

**WOJEWODZKA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
W POZNANIU**

INFORMATOR BIBLIOTEKARZA WIELKOPOLSKIEG

**POZN
1 9 6**

BOK 3

I N F O R M A T O R

BIBLIOTEKARZA WIELKOPOLSKIEGO

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W POZNANIU

R O K I I I

1 9 6 9

N R 1-2 (4-5)

Okladkę projektowała
Maria Dolna

KOMITET REDAKCYJNY

Seweryn Drozdowski (sekretarz), Czesława Gruszczyńska, Romuald Krygier, Franciszek Łozowski (red. naczelny), Ludgarda Pawlaczek, Zofia Piatkiewicz, Emilia Skowronkova, Zofia Wieczorek

Poznańskie Zakł. Graf. im. M. Kasprzaka - Zakład 1, Poznań, ul. Wybiekiego 6
Zam. 4356/1/70 - 250 - B-3

SPIS TRESCI

	str.
1. XX-lecie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu -- S. Drozdowski	5
2. W XX rocznicę powstania Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej W Poznaniu. (Skrót) -- F. Łozowski	11
3. Współczesne tendencje w rozwoju bibliotek publicznych (przykłady zagraniczne). (Skrót) -- J. Kolodziejska	25 ✓
4. 25 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gnieźnie -- G. Piotrowska	37
5. O badaniach dziejów bibliotek publicznych w Wielkopolsce -- M. Przywecka-Samecka	41
6. Zielone światło dla wsi wielkopolskiej - Z. Wieczorek	44
7. Książka rolnicza w bibliotece -- Z. Jabczyński	53
8. Każda droga jest dobra -- A. Siwak	53
9. Z działalności punktów bibliotecznych w powiecie konińskim -- R. Sobczak	63
10. Pomoc uczącym się i studiującym zaocznie w praktyce bibliotek publicznych województwa poznańskiego - K. Kaźmierowska	67
11. Kola Przyjaciół Bibliotek - E. Skowronkova	72
12. Centralne opracowanie księgozbioru w praktyce biblioteki powiatowej w Pleszewie - E. Szpunr	77
13. Wywiady z laureatami	79
-- Jerzy Mańkowski -- laureat nagrody literackiej Centralnej Rady Związków Zawodowych	79
-- Romuald Krygier -- laureat Indywidualnej Nagrody Województwa i Miasta Poznania za Upowszechnianie Kultury	85
14. Bibliotekarze -- radni kadencji 1969--1973 - W Dudziak	89
15. Dorobek bibliotecznych konkursów czytelniczych w latach 1968-9	94
-- Ocena i wyniki konkursu dla czytelników dorosłych -- S. Zok	94
-- Ocena i wyniki konkursu dla czytelników dziecięcych -- W. Dudziak	101
16. Kronika. Rok 1969	105
17. Z życia organizacji społecznych	109

XX-LECIE WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W POZNANIU

26 marca 1969 roku Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu obchodziła jubileusz XX-lecia swej działalności.

Uroczystości odbyły się w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Tadeusz Peksa, kierownik Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, otwierając jubileuszowe spotkanie wielkopolskich bibliotekarzy powitał licznie przybyłych gości m. in. zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — mgra Tadeusza Kwaśniewskiego, przedstawicieli: Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — mgra Zbigniewa Pawłaka, Ministerstwa Kultury i Sztuki — mgr Ewę Pawlikowską, Biblioteki Narodowej — dr Jadwigę Kołodziejską, sekretarza Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — Jerzego Męczyńskiego, kierownika Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — mgra Janusza Dembskiego, Prezesa Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich — Gerarda Górnickiego, literata — Eugeniusza Pauksztę, Przedstawiciela Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki — Jana Walczaka, przedstawiciela Wojska Polskiego — podpułkownika Wawrzynkowskiego, dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki” — Alojzego Murawę, dyrektora Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i przewodniczącego Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich m. Poznania — doc. dra Stanisława Kubiaka, dyrektora Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie — mgra Piotra Wasilewskiego oraz sekretarzy Wydziałów Propagandy Komitetów Powiatowych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, inspektorów

do spraw kultury Wydziałów Oświaty i Kultury prezydów powiatowych rad narodowych, kierowników bibliotek powiatowych, związkowych, aktyw czytelnicy, działacze kulturalno-oświatowych, byłych pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, dyrektorów bibliotek wojewódzkich, z którymi Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu utrzymuje stałe kontakty.

Następnie głos zabrał zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, mgr Tadeusz Kwaśniewski. Powiedział on m. in.:

„Uroczystość 20-lecia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu stała się okazją do zgromadzenia w tej sali ludzi zaangażowanych w sprawy rozwoju bibliotek i czytelnictwa naszego województwa, ofiarnie pełniących swoją służbę społeczną, oddanych sprawom upowszechniania nauki, oświaty i kultury. (...)

Wśród licznej rzeszy bibliotekarzy naszego województwa jest wielu takich, którzy związali się z tym zawodem na stałe i wraz z obchodzonymi niedawno jubileuszami 20-lecia działalności macierzystych placówek — święcili jednocześnie swoje własne jubileusze zaszczytnej służby książce i socjalistycznej kulturze”.

Z kolei zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, mgr Tadeusz Kwaśniewski, dokonał dekoracji odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” oraz „Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” zasłużonych bibliotekarzy.

Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” wyróżniono 10 osób: Stefana Borowskiego (kierownika PiMBP w Chodzieży), Zbigniewa Dąbrowskiego (kierownika PiMBP w Krotoszynie), Seweryna Drozdowskiego (pracownika Działu Informacyjno-Bibliograficznego WPB w Poznaniu), Antoninę Gantkowską-Jasińską (kierownika PiMBP we Wrześni), Danutę Kalinowską (kierownika PiMBP w Turku), Krystynę Kaźmierowską (kierownika Działu Gromadzenia, Opracowania i Udostępniania WPB w Poznaniu), Zofię Narkiewicz (kierownika MBP w Pile), Ludgardę Pawlaczyk (kierownika Działu Informacyjno-Biblio-

graficznego WBP w Poznaniu), Danutę Stępczak (kierownika MBP w Lesznie), oraz Dorotę Tomaszewską (pracownika Działu Gromadzenia, Opracowania i Udostępniania WBP w Poznaniu).

„Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” wyróżniono 13 osób: Halinę Grzesiek (kierownika Oddziału Instrukcyjno-Metodycznego PBP w Ostrowie), Władysława Juniewicza (kierownika PiMBP w Śremie), Cecylię Kaczmarek (kierownika PiMBP w Środzie), Martę Konieczną (kierownik GBP w Świećciechowie pow. Leszno), Irenę Lipińską (kierownika MBP w Sulmierzycach pow. Krotoszyn), Franciszka Łozowskiego (dyrektora WBP w Poznaniu), Zofię Martęńską (kierownika PiMBP w Wągrowcu), Czesława Męcwela (instruktora PiMBP w Wągrowcu), Zofię Płatkiewicz (kierownika Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP w Poznaniu), Florianę Ratajczak (pracownika Działu Gromadzenia, Opracowania i Udostępniania WBP w Poznaniu), Emilię Skowronkową (pracownika Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP w Poznaniu), Mariana Słobodziana (instruktora d/s bibliotek związkowych WBP w Poznaniu), Janinę Wyrzykowską (kierownika Oddziału dla dzieci MBP w Pile).

Ponadto 183 osoby z długim stażem pracy w bibliotekach i szczególnymi zasługami dla rozwoju czytelnictwa w województwie poznańskim, Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wyróżnił dyplomami.

Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało natomiast nagrody pieniężne następującym osobom: Wiktorii Dudziak (instruktorowi czytelnictwa dziecięcego WBP w Poznaniu), Czesławie Gruszczyńskiej (kierownikowi PiMBP w Jarocinie), Czesławowi Krolkowi (kierownikowi PiMBP w Nowym Tomysłu), Franciszkowi Łozowskiemu (dyrektorowi WBP w Poznaniu), Zofii Płatkiewicz (kierownikowi Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP w Poznaniu), Zofii Wieczorek (zastępcy dyrektora WBP w Poznaniu).

Nagrody pieniężne Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu otrzymali: Zofia Balicka (kierownik PiMBP w Międzychodzie), Romuald Krygier

(kierownik PiMBP w Szamotulach, Hieronim Kupezyk (kierownik PBP w Ostrowie), Stefan Markowski (kierownik PiMBP w Gostyniu), Janina Paweła (kierownik PiMBP w Słupcy), Gabriela Piotrowska (kierownik MBP w Gnieźnie), Franciszek Plóciennik (kierownik PiMBP w Ostrzeszowie), Jan Schubert (kierownik MBP w Ostrowie), Ewa Szpunt (kierownik PiMBP w Pleszewie), Helena Smigielska (kierownik PBP w Lesznie), Stanisław Wróblewski (kierownik PiMBP w Kole), Klementyna Zięciak (kierownik PiMBP w Rawiczu).

W imieniu odznaczonych i nagrodzonych głos zabrał Stefan Borowski, kierownik PiMBP w Chodzieży. Powiedział on: „... dziękując za wyróżnienie pragnę jednocześnie zaznaczyć, że wielkopolscy bibliotekarzy dolożą sił i starań, aby zdobyć kulturę, szczególnie zaś książka, służyła wszystkim obywatelom naszej Ojczyzny — Polski Ludowej”.

Osobiste życzenia Jubilatce — Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Poznaniu, przekazali: zastępca kierownika Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu — tow. mgr Zbigniew Pawlak, sekretarz Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu — tow. Jerzy Męczyński, wicedyrektor Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki — mgr Ewa Pawlikowska, prezes Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich — Gerard Górnicki, dyrektor Biblioteki Głównej UAM — doc. dr Stanisław Kubiak.

Ponadto Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu w dniu swego jubileuszu otrzymała wiele kwiatów, upominków oraz telegramów.

Specjalne życzenia przesłali: wiceminister Kultury i Sztuki — Zygmunt Garstecki, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu tow. Romuald Jezierski, Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki w Warszawie, Prezydium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu, Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Wrocławiu, Wydział Oświaty i Kultury Prezy-

dium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrzeszowie, Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie, Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jutrosinie pow. Rawicz, Zarząd Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” w Poznaniu, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Koszalinie oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu, Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rawiczu, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Krotoszynie, Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrowie, Miejska Biblioteka Publiczna w Lesznie, Miejska Biblioteka Publiczna w Gnieźnie, Miejska Biblioteka Publiczna w Jutrosinie pow. Rawicz, Powiatowa Biblioteka Publiczna w Ostrowie, Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kaliszu, Powiatowa Biblioteka Publiczna w Lesznie, Gromadzka Biblioteka Publiczna i Koło Przyjaciół Biblioteki w Jutrosinie pow. Rawicz, Gromadzka Biblioteka Publiczna i Koło Przyjaciół Biblioteki w Chojnie pow. Rawicz oraz bibliotekarze powiatów gostyńskiego i kępińskiego.

Życzenia prywatne nadesłali: **Feliks Fornalezyk** (Poznań), **Zofia Janowska** (Warszawa), **Jan Schubert** (Ostrów), **Franciszek Sedlaczek** (Warszawa), **Irena Szewczyk** (Gniezno).

W drugiej części jubileuszowych uroczystości wygłoszono referaty. Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, mgr Franciszek Łozowski, mówił na temat dorobku i działalności Jubilatki w mijającym dwudziestolecu. Dr Jadwiga Kołodziejska, kierownik Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Warszawie, mówiła o miejscu i roli bibliotek w współczesnym świecie. (Obszerne fragmenty obu wystąpień zamieszczamy w niniejszym numerze „Informatora Bibliotekarza Wielkopolskiego” na s. 11—35).

Po uroczystościach oficjalnych odbyło się spotkanie zaproszonych gości w Ośrodku Szkoleniowym PCR w Naramowicach koło Poznania.

Na zakończenie kroniki jubileuszowego dnia warto odnotować także i to, że:

1. ilustracją uroczystości jubileuszowych była wystawa zlokalizowana w holu Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Obrazowała ona dorobek Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w minionym XX-leciu. Zgromadzono na niej liczne plansze, tabele graficzne, fotografie, materiały metodyczne wydawane przez Bibliotekę itp. Scenariusz wystawy opracował Andrzej Baumgart, instruktor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, stronę graficzną, Jerzy Szpunt;

2. o jubileuszu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej informowała prasa. Pisali m. in.:

(b): 20 lat działalności Woj. Biblioteki Publicznej — *Express Poznański* 1969 nr 73 s. 1, ilustr.

(d): 20 lat WBP. Odznaczenia i nagrody dla wielkopolskich bibliotekarzy. — *Gazeta Poznańska* 1969 nr 73 s. 2

Drozdowski S.: XX-lecie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu. Miejsce i rola biblioteki we współczesnym świecie. — *Gazeta Poznańska* 1969 nr 72 s. 3

(ob): Jubileusz XX-lecia Biblioteki Wojewódzkiej. — *Głos Wielkopolski* 1969 nr 73 s. 2;

3. z racji jubileuszu nr 1 „Informatora Bibliotekarza Wielkopolskiego” na rok 1968, ukazał się w podwójnej objętości, a zamieszczone w nim materiały w całości dotyczyły dorobku i działalności publicznych bibliotek powszechnych naszego województwa;

4. jubileusz stał się także okazją do wydania ex librisu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu. Ex libris opracowała art. grafik Maria Dolna. Dwukolorowy znak, czarny i zielony ukazał się w dwóch formatach: 13×16 i 8×10 .

Seweryn Drozdowski

Franciszek Łozowski
Dyrektor Woj. Bibl. Publ. w Poznaniu

W XX ROCZNICĘ POWSTANIA WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W POZNANIU (Skrót)

Jubileusz XX-lecia istnienia i działalności Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu stanowi okazję do ukazania przebytej drogi całego bibliotekarstwa publicznego województwa poznańskiego w okresie Polski Ludowej. Do takiego potraktowania tego Jubileuszu skłania nie tylko fakt, że o roli i znaczeniu działalności Biblioteki Wojewódzkiej łatwiej mówić właśnie na takim, szerokim tle, ale i to, że w roku bieżącym w skali państwowej obchodzić będziemy urzeczyście Jubileusz 25-lecia Polski Rzeczypospolitej Ludowej, i że z tej okazji będziemy dokonywali bilansu naszego dorobku we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego, bilansu, w którym nie może i nie powinno zabraknąć osiągnięć bibliotek.

Podjęmując próbę ukazania naszego dorobku w dziedzinie bibliotekarstwa na przestrzeni minionego ćwierćwiecza godzi się przypomnieć, że start do niego był ogromnie trudny. O trudnościach owego startu zadecydowała wąta spuścizna kulturalna dwudziestolecia międzywojennego oraz ogromne szkody, wyrządzone naszemu krajowi przez okupanta hitlerowskiego. W kulturze szkody te wyrażały się w roznamiętnnym zdewastowaniu przez hitlerowców bazy materialnej do tej działalności, w rabunku i zagładzie najcenniejszych dzieł sztuki narodowej oraz księgozbiorów, w fizycznej eksterminacji poważnej części twórców i pracowników instytucji kulturalnych. Wszystko to razem dało o sobie znać w chwili zrzućcia jarz-

na okupacji hitlerowskiej i przystąpienia do odbudowy niepodległego bytu narodowego w latach 1944/45.

Odrodzenie życia kulturalnego w Polsce po II wojnie światowej było zatem zadaniem niezwykle trudnym i jeżeli, mimo wszelkie przeszkody, zdolano tego dokonać w stosunkowo krótkim okresie czasu, to tylko dzięki rewolucji ludowo-demokratycznej i ustanowieniu władzy nas pracujących. Władza ludowa przejęła na siebie obowiązki mecenasa kultury i kosztem olbrzymich nakładów przystąpiła do wywyższenia zaniedbanego i leżącego w gruzach życia kulturalnego w Polsce. Jednocześnie władza ta, likwidując wszelkie przywileje klas posiadających zniósł elitaryzm w kulturze a jej dobra udostępniła szerokim rzeszom ludzi pracy. W parze z udostępnieniem kultury całemu narodowi poszła demokratyzacja oświaty i walka z analfabetyzmem. Likwidacja analfabetyzmu i upowszechnienie oświaty miały ogromne znaczenie z punktu widzenia rewolucji kulturalnej, gdyż tylko na tej drodze można było przygotować szerokie kręgi społeczeństwa do odbioru dóbr kulturalnych.

Podstawową rolę w systemie upowszechnienia kultury w Polsce, władza ludowa wyznaczyła książce. Tym też należy tłumaczyć, że jednym z pierwszych aktów w prawnych, dotyczących życia kulturalnego, był „Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi”. Ogłoszenie dekretu nastąpiło już w 1946 r., a jego nieprzemijające znaczenie polegało na tym, że położył on podwaliny organizacyjno-prawne pod nowoczesne bibliotekarstwo w Polsce. W oparciu o Dekret przystąpiono na obszarze całego kraju do budowy systematycznej sieci placówek bibliotecznych. Dzięki konsekwentnej realizacji Dekretu zastąpionego w 1968 r. „Ustawą biblioteczną”, mamy dziś w Polsce ponad 50 tys. bibliotek, wypożyczających rocznie około 220 mln. książek, co stawia nas w rzędzie przodujących krajów europejskich.

W tym olbrzymim dorobku kulturalnym w postaci rozległej sieci bibliotecznej w skali państwowej, poważny udział ma województwo poznańskie. Pierwsze kroki w kierunku tworzenia bibliotek publicznych, bo te nas tutaj interesują, zaczęło

stawiać w Poznańskim już nazajutrz po przeprowadzeniu okupanta. Owocem tych starań było powołanie tu do życia w latach 1945—1947 pełnej sieci bibliotek stopnia powiatowego, a w latach 1948—1949 analogicznej sieci bibliotek gminnych i małomiastekowych. Równolegle z tymi ostatnimi organizowano punkty biblioteczne, którymi objęto wówczas 50% wsi sołeckich. Ukoronowaniem wysiłków władz regionalnych w zakresie stworzenia kompletnej sieci bibliotecznej było zorganizowanie w 1948 r. Biblioteki Wojewódzkiej. Utworzenie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej stanowiło końcowy akt budowy publicznej sieci bibliotecznej w województwie poznańskim i miało istotne znaczenie z punktu widzenia koordynacji działalności na polu upowszechnienia czytelnictwa w Wielkopolsce.

Zorganizowanie w tak krótkim stosunkowo czasie pełnej sieci bibliotecznej było osiągnięciem bez precedensu, osiągnięciem tym większym, że w granicach ówczesnego województwa poznańskiego znajdowała się co dopiero przywrócona Macierzy Ziemia Lubuska, gdzie, jeśli nie liczyć drobnych wysepek polskiej ludności autochtonicznej, brak było w ogóle naszej rodzimej tradycji kulturalnej, a zatem wszystko trzeba było zaczynać tam od podstaw.

Ukształtowana po wojnie sieć biblioteczna w województwie poznańskim podlegała na przestrzeni swojego istnienia różnego rodzaju przeobrażeniom, na które decydujący wpływ wywierały zmiany w podziale administracyjnym kraju i regionu oraz reorganizacja ustroju administracyjnego wsi. Zmiany te pociągały przeważnie za sobą konieczność dalszej rozbudowy sieci bibliotecznej i dostosowania jej do potrzeb nowego, socjalistycznego modelu ustrojowego państwa. Owe przeobrażenia sieci zachodzą zresztą nadal i postępują w ślad za dalszym doskonaleniem administracji wiejskiej, zmierzającej obecnie w kierunku likwidacji małych i tworzenia większych, ekonomicznie silniejszych gromad. Aktualnie, na sieć bibliotek publicznych w województwie poznańskim składa się: biblioteka wojewódzka, 24 powiatowe i miejskie biblioteki, 5 powiatowych, 5 miejskich bibliotek miast wydzielonych, 355 bibliotek gromadzkich, 69 małomiastekowych, 2 osiedlowe i 124 filie biblioteczne.

ne, czyli łącznie 585 placówek oraz 2 929 punktów bibliotecznych. W ramach tej sieci rozwija działalność 30 oddziałów dla dzieci, zlokalizowanych głównie przy bibliotekach stopnia powiatowego. Sieć ta w zakresie bibliotek zabezpiecza 98,5%, a w zakresie punktów bibliotecznych 88,8% potrzeb województwa. W cyfrach bezwzględnych wygląda to tak, że do pełnej sieci brakuje nam 7 GBP oraz 367 punktów bibliotecznych. Potrzeby czytelników środowisk pozbawionych bibliotek i punktów bibliotecznych są tymczasem zaspakajane bądź bezpośrednio przez placówki stopnia powiatowego, bądź też przez sąsiednie GBP, czy punkty biblioteczne. Stan ten, jako prowizoryczny, na dłuższą metę jest oczywiście nie do utrzymania i stąd w najbliższych latach musimy dolożyć wszelkich starań, by w miejscach białych plam na mapie sieci bibliotecznej naszego województwa, powstały brakujące placówki. Z potrzebami dalszego rozwoju sieci bibliotecznej musimy się również liczyć w miastach, gdzie coraz wyraźniej rysuje się konieczność tworzenia filii w nowo budowanych osiedlach mieszkaniowych i dzielnicach peryferyjnych.

Bezpośrednio z siecią wiąże się baza lokalowa i wyposażenie bibliotek. W chwili tworzenia bibliotek zagadnienia te z konieczności rozwiązywano najczęściej prowizorycznie. Dopiero z czasem, w miarę odbudowy zniszczeń wojennych i ogólnej poprawy sytuacji ekonomicznej kraju i województwa, przystąpiono do wymiany lokali bibliotecznych i modernizacji ich wyposażenia. Proces ten, praktycznie rzecz biorąc, rozpoczął się już nazajutrz po ukończeniu prac, związanych z organizacją sieci bibliotecznej, lecz na szerszą skalę rozwinął się po roku 1960 i trwa po dzień dzisiejszy. W ramach poczyniń na tym odcinku, obok modernizacji pomieszczeń starych, coraz częściej buduje się dla bibliotek obiekty nowe. Jedną z pierwszych, która uzyskała nowy budynek, była PiMBP w Nowym Tomyślu. W ślad za nowotomyską, nowy lokal otrzymała MBP w Gnieźnie oraz filia w Lesznie, a także wiele bibliotek gromadzkich i małomiejских w województwie. W trakcie budowy znajdują się nowe obiekty dla bibliotek szczebla powiatowego w Gostyniu i Ostrzeszowie, a w kilku innych powiatach trwa-

ją przygotowania do budowy oddosnych lokali, względnie adaptacji na te cele różnych obiektów o innym dotąd przeznaczeniu.

Godnym podkreślenia jest fakt, że zarówno zrealizowane już przedsięwzięcia inwestycyjne w zakresie bibliotek, jak i planowane, są na ogół rezultatem gospodarskich inicjatyw terenowych rad narodowych i czynów społecznych mieszkańców miast i wsi. W interesie bibliotek leży, by owo zainteresowanie rad i społeczeństwa ich potrzebami pogłębiać i rozwijać, gdyż tylko na tej drodze możliwe jest rozwiązanie licznych problemów lokalowych, które przed nami stoją i oczekują zajęcia się nimi. Wśród tych ostatnich na pierwszy plan wysuwają się zwłaszcza problemy bibliotek szczebla powiatowego, na których spoczywa główny ciężar zaspakajania potrzeb czytelniczych społeczeństwa, i od których w poważnej mierze zależy właściwe funkcjonowanie całej sieci bibliotecznej na danym terenie.

Kontynuacja starań o polepszanie bazy lokalowej bibliotek, to zagadnienie bardzo ważne i o tyle dzisiaj pilne, że w związku z ogólną poprawą sytuacji materialnej i wzrostem poziomu kulturalnego społeczeństwa, czytelnicy stawiają placówkom bibliotecznym coraz większe wymagania, w tej mierze również wymagania w rodzaju przestrzennego i estetycznego urządzanego lokalu. Odpowiedni lokal, to także jeden z niezbędnych warunków rozwijania i pogłębiania działalności oświatowej w bibliotekach.

Obok bazy lokalowej, drugim niezbędnym warunkiem stworzenia masowej sieci bibliotecznej były książki. Sytuacja na tym odcinku była początkowo bodaj najtrudniejsza, a to dlatego, że jak powszechnie wiadomo, okupant hitlerowski zniszczył prawie bez reszty wszystkie przedwojenne księgozbiory publiczne. Spowodowany tym dotkliwy brak książek polskich po wojnie znalazł odbicie w szczupłości pierwszych zbiorów bibliotecznych, które niejednokrotnie ograniczały się wyłącznie do darów społeczeństwa. O skromności tych zbiorów świadczy fakt, że np. w połowie 1946 r. w całej sieci wojewódzkiej mieliśmy tylko niewiele ponad 83 tys. tomów, co

w przeliczeniu na głowę ludności stanowiło jeden tom na 25 mieszkańców.

Dla **przezwyciężenia** braku książek, jak zresztą polskiego słowa drukowanego w ogóle i zabezpieczenia najbardziej niezbędnych potrzeb bibliotek, władza ludowa powołała w 1948 r. **Komitet Upowszechniania Książki**, który kosztem olbrzymich nakładów finansowych podjął zakrojoną na szeroką skalę produkcję wydawniczą pod kątem potrzeb masowego czytelnika. W ramach akcji KUK-u biblioteki publiczne województwa poznańskiego bardzo poważnie **wzbogaciły** swoje zbiory, które na koniec 1949 r. osiągnęły wielkość rzędu 600 tys. tomów, a zatem **znacznie** poprawiły wskaźnik książki na mieszkańca województwa.

Po złagodzeniu **powojennego** kryzysu, rozbudowa zbiorów weszła w rządy **planowej** polityki gromadzenia, mającej zaplecze w budżetach rad **narodowych**. Na tej też drodze odbył się zasadniczy rozwój **księgozbiorów** bibliotek publicznych województwa poznańskiego, które do roku 1956 rozrosły się do prawie 2 mln. tomów, w roku 1960 osiągnęły 2,5 mln., a w roku 1968 aż ponad 3,5 mln. tomów. W przeliczeniu, stanowi to aktualnie 1,62 **tomu na mieszkańca**. Ta korzystna na ogół sytuacja województwa na **odcinku** zaopatrzenia bibliotek w książki nie daje **jednak** powodów do **pełnego** zadowolenia, a to dlatego, że jak przy **wszystkich** **przeciętnych**, mamy tu do czynienia z daleko idącymi **dysproporcjami** pomiędzy poszczególnymi powiatami. I tak, o ile w powiecie leszczyńskim na mieszkańca przypada 2,6 tomu, to w powiecie poznańskim tylko 1,2 tomu. Likwidacja tych nadmiernych dysproporcji jest zatem jednym z głównych zadań na najbliższe lata.

Gromadzenie zbiorów, to zagadnienie niezwykle ważne i odpowiedzialne. **Mając** świadomość tego, WBP od lat poświęcała i poświęca **wiele** uwagi **problematyce** gromadzenia. Z myślą o **zapewnieniu** właściwego doboru **książek** dla bibliotek wydawała ona i wydaje różnego rodzaju pomoce, jak „Arkusz Sygnalny”, „Zapowiedzi **Wydawnicze** WBP”, czy „Książki dla Bibliotek”. Dzięki owym pomocom i rozważnej na ogół polityce gromadzenia bibliotek stopnia powiatowego, struktura

zbiorów bibliotecznych w województwie poznańskim jest w zasadzie prawidłowa i zabezpiecza podstawowe zadania wychowawcze placówek bibliotecznych względem czytelników.

Trzecim z kolei nieodzownym czynnikiem budowy powszechnej sieci bibliotecznej po wojnie byli pracownicy — bibliotekarze. Początki w tej dziedzinie były równie trudne jak na odcinku bazy lokalowej bibliotek i księgozbiorów. Budowa masowej sieci bibliotecznej wymagała bowiem dużej ilości etatów, które w warunkach powojennych trudności gospodarczych i wielu innych pilnych potrzeb, niełatwo było wygospodarować. Dlatego też w pierwszej fazie działalności bibliotek etaty kierowano raczej tylko do placówek szczebla powiatowego i wielkomiejskiego, natomiast obsługę placówek gminnych i małomiejskich rozwiązywano w drodze ryczałtów. Tego rodzaju sytuacja trwała po rok 1950, po czym w etaty zaczęto wyposażać również placówki gmin wiejskich i małomiejskich. Od tego też czasu postępować zaczął systematyczny wzrost ilości zatrudnionych w bibliotekach publicznych województwa poznańskiego. Wzrost ten najlepiej ilustrują cyfry. Otóż o ile w 1945 r. w całej publicznej sieci bibliotecznej naszego regionu zatrudnionych było 51 osób, to w 1950 r. już 626, w roku 1960 — 691, a w 1968 r. aż 849 pracowników, w tym 220 w niepełnym wymiarze godzin.

Zagadnienie kadr bibliotekarskich, to oczywiście nie tylko zagadnienie ilości, ale również jakość zatrudnionych. Pod tym względem sytuacja pozostawiała początkowo także wiele do życzenia, o czym świadczy fakt, że w 1945 r. w całej sieci wojewódzkiej mieliśmy jedynie troje kwalifikowanych bibliotekarzy. Stan ten wymagał podjęcia natychmiastowych kroków w kierunku co najmniej wstępnego przysposobienia do zawodu kadry kierowniczej i od tego też zaczęto. Najpierw, na kursach centralnych, przeszkolono kierowników bibliotek powiatowych i wielkomiejskich, a następnie, już w ramach województwa, zabiegom szkoleniowym poddano pracowników bibliotek gminnych i małomiejskich, a nawet kierowników punktów bibliotecznych.

Po rozwiązaniu najbardziej palących problemów w dziedzinie szkolenia, miejsce doraźnych kursów zajęły stałe ośrodki kształcenia bibliotekarzy, jak Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie, Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie z punktem konsultacyjnym w Poznaniu, pomaturalne studia kulturalno-oświatowe i bibliotekarskie w Łodzi i Wrocławiu, uniwersyteckie studia bibliotekoznawcze oraz bibliotekarskie w Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu. Przez pewien czas funkcjonowały ponadto licea bibliotekarskie, które jednak nie wytrzymały próby życia i zostały rozwiązane. Pomimo tych wielorakich na pozór form szkolenia należy stwierdzić, że problem szkolnictwa bibliotekarskiego jest nadal otwarty, a nasze, i tak już nieduże na tym polu osiągnięcia, są systematycznie pomniejszane przez nadmierną fluktuację pracowników bibliotek. Wszystko to razem powoduje permanentny niedobór kwalifikowanych kadr bibliotekarskich. Ilustracją tego stanu rzeczy w naszym województwie jest ciągle zbyt niski odsetek pracowników bibliotek z kwalifikacjami zawodowymi. Według stanu na dzień 31 XII 1968 r. stanowią oni tylko 33,7% ogółu zatrudnionych.

W tych warunkach, w warunkach braku kwalifikacji zawodowych większości pracowników służby bibliotecznej, szczególnie ważną rolę odgrywało i odgrywa prowadzone przez biblioteki powiatowe i wojewódzką, bieżące doskonalenie zasadniczych grup bibliotekarzy sieci publicznej. WBP przeciętnie w roku organizuje 10—12 seminariów, 2—3 narad oraz 1 kurs. W sumie, tylko w latach 1955—1968 zorganizowała ona ponad 130 seminariów, prawie 30 narad i 16 kursów. Niezależnie od szkolenia stacjonarnego, Biblioteka Wojewódzka organizuje od lat systematyczną wymianę doświadczeń z innymi województwami, w której to wymianie uczestniczą na przemian kierownicy i instruktorzy, rzadziej inni pracownicy bibliotek powiatowych. Tego rodzaju wymianę doświadczeń próbujemy w ostatnich latach organizować także z Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną i innymi krajami naszego obozu.

Bieżące doskonalenia zawodowe bibliotekarzy w powiatach i na szczeblu wojewódzkim, obok funkcji zabezpieczającej wykonywanie codziennych zadań placówek bibliotecznych, ma niejednokrotnie walory kształcące i w jakimś stopniu poszerza kwalifikacje pracowników bibliotek, chociaż nie może i nigdy nie zastąpi szkoły i systematycznego kształcenia kadry bibliotekarskiej. Dlatego też, jednym z naszych postulatów, jest postulat reorganizacji obecnego systemu kształcenia bibliotekarzy w kraju i takiego ustawienia go, by w szerszym zakresie aniżeli ma to miejsce dotąd, zabezpieczał potrzeby bibliotek na wysoko kwalifikowanych pracowników służby bibliotecznej.

Równolegle z rozwojem powszechnej sieci bibliotecznej postępowała rejestracja czytelników. Krąg pierwszych po wojnie czytelników w województwie poznańskim był jednakże nie duży i ograniczał się do dość wąskiego grona miłośników książki. Wynikało to z niskiego na ogół poziomu oświaty i nierozbudzonych potrzeb kulturalnych szerokich rzesz społeczeństwa. Sytuacja na tym odcinku szybko się jednak zmieniła na korzyść i to w miarę tego, jak w wyniku polityki władzy ludowej, masy pracujące zyskiwały coraz szerszy dostęp do wiedzy i dóbr kultury. Nieprzerwany wzrost ilości czytelników w bibliotekach publicznych naszego województwa trwał do 1956 r., po czym zarysował się pewien spadek zainteresowania społeczeństwa książką w związku z wprowadzeniem telewizji, która cieszyła się początkowo dużą popularnością. Po ustąpieniu zafascynowania tą nową formą masowego przekazu i stopniowym przejściu widzów na selektywny odbiór programu telewizyjnego, biblioteki zaczęły odzyskiwać utracone pozycje dla książki i zyskiwać znowu czytelników. Od tej też pory obserwujemy ponowny wzrost szeregów czytelnicznych, który istnieje po dzień dzisiejszy. Nie małą rolę w ciągłym pogłębianiu czytelnictwa w naszym regionie odgrywa aktywna postawa bibliotekarzy w dziele pozyskiwania coraz to nowych czytelników.

Rozwój zainteresowania naszego społeczeństwa książką i biblioteką najlepiej ilustrują cyfry, z których wynika, że

o ile w 1946 r. mieliśmy 5 800 czytelników (co stanowiło 0,3% mieszkańców), to w 1950 r. było ich już 130 000 (7,2%), w roku 1960 — 270 000 (13,4%), a ostatnio, na koniec 1968 r., osiągnęliśmy 398 385 (18,3%). Postęp jest więc wyraźny, chociaż w konfrontacji z potrzebami, ciągle nie wystarczający.

Wśród czytelników bibliotek publicznych województwa poznańskiego tradycyjnie już najpoważniejszy odsetek stanowią dzieci w wieku szkolnym, które na koniec 1968 r. liczyły 33,7% ogółu korzystających z placówek bibliotecznych. Ciągle natomiast za słabo reprezentowani są w bibliotekach robotnicy i chłopi, którzy łącznie stanowią nie wiele ponad 20%. Na przestrzeni ostatnich lat pojawiła się w bibliotekach publicznych naszego regionu nowa grupa czytelników, grupa wprawdzie dzisiaj jeszcze niezbyt liczna, ale za to z dużymi perspektywami. Są to uczący się i studiujący zaocznie, którzy, pozbawieni codziennego dostępu do bibliotek szkolnych i akademickich, coraz chętniej korzystają z usług bibliotek publicznych. Im to winniśmy poświęcać jak najwięcej uwagi, a to dlatego, że sprawa ich studiów jest nie tylko ich osobistą sprawą, ale jednocześnie, zważywszy ogromne zapotrzebowanie gospodarki narodowej na kadry ze średnim i wyższym wykształceniem, poważnym zagadnieniem społecznym. Obok uczących się i studiujących systemem zaocznym, w bibliotekach naszych spotykamy coraz częściej ludzi z dyplomami, którzy zmuszeni szybkimi postępami wiedzy, przychodzą do nas po interesującą ich książkę fachową i naukową. Tego rodzaju zjawiska będą zresztą narastać, bo w dzisiejszych czasach szkoła może dać tylko metodę zdobywania wiedzy — zdobywać zaś trzeba ją na codzień. Trzeba abyśmy byli tego wszystkiego świadomi i w sposób umiejętny potrafili wychodzić na przeciw tym nowym, bardzo odpowiedzialnym zadaniom.

Obok ilości, drugim ważnym miernikiem działalności bibliotek jest aktywność czytelników. Śledząc rozwój aktywności czytelników bibliotek publicznych województwa poznańskiego nie trudno stwierdzić, że w minionym okresie wykazywała ona stałą tendencję wzrostową. Świadczą o tym znowu cyfry,

z których wynika, że jeśli w 1946 r. w całej sieci wojewódzkiej wypożyczono 55 000 tomów (co w przeliczeniu na czytelnika wynosiło 9,5 tomów), to w 1968 r. wypożyczenia wyniosły 7 100 tomów (17,9 tomów).

Wzrostowi wypożyczeń towarzyszyły zmiany zainteresowań czytelników, którzy na marginesie literatury klasycznej coraz częściej sięgali po polską i obcą książkę współczesną. Mniej więcej równoległe ze zwrotem zainteresowań czytelników ku współczesności, zaczęła zyskiwać sobie w bibliotekach prawo obywatelstwa literatura popularnonaukowa, której wypożyczenia tylko w latach 1957—1968 wzrosły z 9,3% do 15,5% ogółu wypożyczeń. W skierowaniu uwagi czytelników na tę właśnie książkę, dużą rolę odegrała cała tzw. literatura pogranicza ostatnich lat, a więc pamiętniki, reportaże itp. Obecnie wśród wypożyczeń literatury popularnonaukowej poważny odsetek stanowią wypożyczenia na rzecz uczących się i studiujących zaocznie, na potrzeby uczestników różnego rodzaju form szkolenia zawodowego i politycznego. Dalszy wzrost wypożyczeń przedmiotowej literatury jest nie tylko możliwy ale i konieczny. Generalnie chodzi przecież o to, aby i biblioteki publiczne, w możliwie najwyższym stopniu, wносиły na codzień swój wkład w dzieło podnoszenia wiedzy politycznej i fachowej naszego społeczeństwa, wiedzy tak niezbędnej w procesie unowocześniania naszej gospodarki, warunkującej dotrzymanie kroku naszym bliższym i dalszym sąsiadom w rozwoju społeczno-ekonomicznym.

Poważny wpływ na stałą intensyfikację czytelnictwa i skierowanie go na tory literatury współczesnej oraz popularnonaukowej wywarła i nadal wywiera Biblioteka Wojewódzka. Począwszy od 1958 r. dokonuje ona analiz stanu czytelnictwa w poszczególnych powiatach, a od lat pięciu, w oparciu o te analizy, opracowuje plany czytelnicze, których głównym celem jest ciągle pogłębianie czytelnictwa i wyrównywanie nieuzasadnionych dysproporcji.

W stałym dążeniu do poprawy pracy bibliotek i zwiększania efektywności ich działania, Biblioteka Wojewódzka inicjowała różnego rodzaju konkursy i współzawodnictwa placówek

bibliotecznych w zakresie doskonalenia form propagandy książki i czytelnictwa. Obok lokalnych, biblioteki publiczne naszego województwa brały również udział we współzawodnictwach centralnych, jak np. ogólnopolskim współzawodnictwie dla uczczenia XX-lecia PRL, w którym województwo poznańskie zajęło *ex aequo* z województwem olsztyńskim pierwsze miejsce, a WBP otrzymała w nagrodę samochód osobowy. Drugą centralną nagrodę zespół nasz otrzymał za osiągnięcia, uzyskane przez województwo we współzawodnictwie z okazji 50-lecia Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Obecnie jesteśmy w trakcie realizacji wielkiego współzawodnictwa na ćwierćwiecze Polski Ludowej.

Dużą rolę w coraz lepszym zaspakajaniu potrzeb czytelnich społeczeństwa w bibliotekach publicznych naszego województwa odgrywa też służba informacyjno-bibliograficzna. Temu celowi służy przede wszystkim codzienna informacja czytelników o zbiorach bibliotecznych, temu celowi służą wszelkiego rodzaju katalogi i zestawienia bibliograficzne aż po „Poradnik Informacyjno-Bibliograficzny” WBP włącznie.

Obecnie chodzi o to, aby te wszystkie aktywne formy pracy z czytelnikiem pogłębiać i w konsekwencji nie tylko zaspakajać potrzeby już uświadomione, ale potrzeby te rozwijać i uświadamiać nowe.

Temu ostatniemu postulatowi służy prowadzona od lat działalność oświatowa bibliotek. Na działalność tę składa się bardzo bogaty wachlarz form, począwszy od wystawek książek, a na odczytach naukowych kończąc. Do najszerzej stosowanych form działalności oświatowej w całym powojennym okresie działalności bibliotek należały odczyty i prelekcje oraz spotkania autorskie (nie licząc oczywiście ekspozycji książek), które od szeregu lat koordynuje Biblioteka Wojewódzka. Tylko w latach 1961—1968 odbyło się w województwie ponad 1 600 spotkań autorskich i około 3 tys. prelekcji i odczytów. Poczesne miejsce wśród poczynąń oświatowych bibliotek zajmowały też i nadal zajmują wszelkiego rodzaju konkursy czytelnicze tak centralne, jak i wojewódzkie oraz powiatowe.

Wspominając z perspektywy lat dwudziestu o pracy i osiągnięciach WBP należy podkreślić, że to co jest jej trwałym dorobkiem, osiągnęła ona m. in. dzięki dobrej na ogół współpracy z wieloma organizacjami i instytucjami szczebla wojewódzkiego. Szczególnie wysoko cenimy sobie zwłaszcza współpracę z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych i wojewódzkimi instancjami ZMW i ZMS, z którymi przeprowadziliśmy wspólnie wiele pożytecznych, masowych akcji czytelniczych, wysoko niejednokrotnie ocenianych tak przez władze wojewódzkie, jak i centralne. Bardzo bliska współpraca łączy nas także z Państwowym Przedsiębiorstwem Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, dyrekcją Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki”, Wojewódzkim Związkiem Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Wojewódzkim Związkiem Kółek Rolniczych, a ostatnio także z Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Jadwiga Kołodziejska
Kierownik Instytutu Książki i Czytelnictwa
Biblioteki Narodowej w Warszawie

WSPÓŁCZESNE TENDENCJE W ROZWOJU BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

(przykłady zagraniczne)

(Skrót)

Rozwój nauki, postęp w technice, procesy urbanizacyjne, upowszechnienie wykształcenia średniego i wyższego wśród szerokich kręgów społecznych, rozwój środków masowego przekazu oraz wiele innych zmian, jakie dokonały się w ostatnim ćwierćwieczu, wpłynęły w zasadniczy sposób na zmianę funkcji współczesnej biblioteki publicznej we wszystkich cywilizowanych krajach. W Polsce doszły jeszcze do wymienionego zespołu zjawisk zmiany ustrojowe, które włączyły w krąg oświaty i kultury szerokie kręgi społeczeństwa.

Biblioteka publiczna wyrosła niemal całkowicie z tradycyjnych zależności i powiązań z ograniczoną grupą jej użytkowników i przekształciła się w instytucję równorzędną szkole, kontynuującą jej działalność oświatową i wychowawczą.

Rola biblioteki publicznej w procesie upowszechnienia szeroko pojętej wiedzy została dostrzeżona i deceniona przez państwa, co znalazło swój wyraz w aktach ustawodawczych, gwarantujących bibliotekom finansową i organizacyjną pomoc w ich działalności.

Proces ten zapoczątkowany w dwudziestych latach naszego wieku przybrał na sile po II Wojnie Światowej. W krajach socjalistycznych państwo przejęło na siebie całkowicie obowiązki związane z zakładaniem i utrzymywaniem bibliotek

i włączyło je w ogólny program edukacji społeczeństwa; w krajach kapitalistycznych proces ten przebiega znacznie wolniej, choć i tu obserwuje się systematyczny wzrost nakładów finansowych na rozwój bibliotekarstwa ze źródeł państwowych. W krajach skandynawskich znowelizowane w ostatnich latach ustawy biblioteczne określają precyzyjnie i proporcjonalnie wysokość kwot prelininowanych przez państwo na utrzymanie i rozwój bibliotek publicznych w stosunku do wydatków ponoszonych przez samorządy lokalne. Ustawa fińska z 1962 r. przewiduje, iż biblioteki publiczne na wsi otrzymują sybsydia państwowe w wysokości $\frac{2}{3}$ swoich wydatków, zaś biblioteki miejskie tylko $\frac{1}{3}$. Ustawa duńska mówi o pomocy państwowej dla bibliotek w wysokości 50% w stosunku do świadczeń gminy.

Biblioteki amerykańskie otrzymały pomoc państwową stosunkowo najpóźniej, bo w 1957 r., na mocy specjalnej ustawy pn. Library Services and Construction Act. Ustawa ta, kilkakrotnie nowelizowana, umożliwiła, poprzez prelininowanie określonych kwot pieniężnych, podjęcie gruntownych reform dotychczasowej organizacji służby bibliotecznej¹⁾. Objęły one przede wszystkim takie sprawy, jak przestrzenne rozmieszczenie placówek bibliotecznych, współpracę między bibliotekami różnych typów, a szczególnie bibliotek publicznych ze szkolnymi, w dziedzinie gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów oraz informacji.

Jako podstawę dla planowania dalszego rozwoju działalności bibliotek przyjmuje się dziś w wielu krajach szczegółowe normy które określają wielkość księgozbiorów dla poszczególnych typów bibliotek, roczny dopływ nowości wydawniczych w zakresie książek, czasopism i materiałów audiowizualnych, wielkości budżetów, czas otwarcia placówek itp. Normy stanowią również ważny argument przy staraniach o zwiększenie nakładów finansowych na biblioteki zarówno ze strony władz lokalnych jak i państwowych. W Stanach Zjednoczonych nad ich systematycznym uaktualnianiem czuwa specjalna komisja

1) Stone Elizabeth W.: Occasional papers. Urbana 1967

działająca w ramach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Amerykańskich (American Library Association²⁾). W Danii analogiczny komitet został powołany przez Ministerstwo Kultury. Opracowane przez niego normy zostały opublikowane jako zarządzenie wykonawcze do ustawy o bibliotekach³⁾. Są więc one traktowane obligatoryjnie przy planowaniu rozwoju sieci bibliotek publicznych.

Normalizacja w bibliotekarstwie ułatwia niewątpliwie planowanie i służy jako podstawa dla oceny efektywności działania bibliotek. Jest to dziedzina niestety wielce u nas zaniedbana, z ogromną szkodą dla bibliotek.

Nie oznacza to oczywiście, iż sam fakt opracowania norm rozwiązuje zagadnienia organizacji bibliotek w sposób automatyczny. Wiele krajów boryka się w dalszym ciągu z planowaniem dalszego rozwoju sieci bibliotek publicznych. O trudnościach wprowadzenia w życie słusznych skądinąd postanowień czechosłowackiej Ustawy o jednolitym systemie bibliotek z 1969 r. pisał na łamach „Bibliotekarza” Jiří Cejpek. W świetle wywodów autora najpoważniejszą przeszkodą organizacyjną jest niedostateczne wyposażenie materialno-techniczne bibliotek oraz duże różnice w poziomie pracy placówek wiejskich i miejskich⁴⁾.

Dzisiejsze biblioteki publiczne muszą sprostać coraz to bardziej różnicującym się potrzebom czytelniczym. Zdobywanie kwalifikacji dyplomów szkół wyższych, stopni naukowych przestało być przywilejem środowisk wielkomiejskich oraz środowisk inteligenckich a stało się realne dla mieszkańca wsi czy małego miasteczka. W zmienionych warunkach biblioteki publiczne przestały być tradycyjnymi wypożyczalniami, a stały się ośrodkami kulturotwórczymi, centrami upowszechniania wiedzy, ważnym ogniwem pośredniczącym w uzyskiwaniu

²⁾ Minimum standards for Public Library Systems. Chicago 1967 ALA

³⁾ The Danish Standards for Bookstocks and Accession. Scandinavian Public Library Quarterly. Vol. 2, no. 2 1969

⁴⁾ Cejpek Jiří: Czechosłowacka Ustawa biblioteczna po sześciu latach. — *Bibliotekarz* 1965 nr 7/3

szeroko pojętej informacji oraz piśmiennictwa naukowego i specjalistycznego. Zmiana funkcji biblioteki publicznej nie pozostaje bez wpływu na działalność bibliotek naukowych, które oprócz swoich głównych zadań usługowych w stosunku do środowiska studenckiego i naukowego uczelni muszą zaspokoić potrzeby czytelników zamiejscowych i to właśnie za pośrednictwem bibliotek publicznych. Zmniejszył się wydatnie dystans dzielący bibliotekę publiczną od naukowej. Zadecydowały o tym przeobrażenia społeczne, wyrażające się przede wszystkim we wzroście poziomu kulturalnego społeczeństw w większości krajów. W swojej interesującej publikacji K. Remerowa podkreśla, iż największy wpływ na intensyfikację rozwoju bibliotekarstwa miał rozwój szkolnictwa zarówno na wschodzie jak i na zachodzie⁵⁾.

Trzeba jednak pamiętać, iż niemal we wszystkich krajach cywilizowanych biblioteki publiczne powstawały z inicjatywy społecznej, a ich istnienie i rozwój były od niej uzależnione. Jeszcze do niedawna w Stanach Zjednoczonych społeczność lokalna decydowała za pośrednictwem swoich przedstawicieli o kwotach łózonych na utrzymanie bibliotek. Kontrolowała również ich działalność i sprawowała nad nimi bezpośredni nadzór.

Gwałtowne zmiany, jakie wystąpiły po II Wojnie Światowej wyrażające się w dużym przyroście naturalnym oraz wzroście wykształcenia średniego i wyższego, zwłaszcza wśród młodszych generacji, przyczyniły się w ogromnej mierze do zmiany poglądów na dotychczasową organizację i funkcję bibliotek publicznych. Poddano ostrej krytyce separatyzm lokalny, uniemożliwiający rozwój bardziej scentralizowanych i ekonomicznie opłacalnych form organizacyjnych w dziedzinie gromadzenia, udostępniania i opracowania zbiorów. W ślad za tym przeprowadzono szereg badań oraz podjęto najpilniejsze formy zmierzające do zracjonalizowania służby bibliotecznej⁶⁾.

⁵⁾ Remerowa Krystyna: Zmiany funkcji bibliotek w powojennym dwudziestolecu. W-wa 1966 SBP

⁶⁾ Garceau Oliver: The Public Library in the Political Proces. New York 1950 Columbia Univ. Press

Zagadnieniem unowocześnienia działalności bibliotek zainteresowało się państwo, w niektórych krajach po raz pierwszy, udzielając wydatnej pomocy finansowej na opracowanie perspektywicznego programu rozwoju bibliotekarstwa w całym kraju oraz włączając je do ogólniejszego planu reform w dziedzinie szkolnictwa i oświaty⁷). W Stanach Zjednoczonych zainteresowanie bibliotekarstwem stanowiło niewątpliwie rezultat podjętych na szeroką skalę prac rządowych nad reformą szkolnictwa. Wysłanie w kosmos pierwszego sputnika radzieckiego otworzyło nową erę w szkolnictwie amerykańskim. Jednego dnia runął mit o najwyższej postawionej nauce i technice. Zaczęto niemal nazajutrz szukać przyczyn i znaleziono je szybko w przestarzałej organizacji szkolnictwa, zwiertrzałych już mocno programach nauczania. Poruszono w tej prawie ogólnonarodowej dyskusji wadliwość systemu kształcenia kadr specjalistycznych, domagano się opracowania takich programów, które sprzyjałyby rozwojowi kierunków teoretycznych, zwłaszcza w naukach ścisłych. Przy tej okazji wypłynęła również sprawa ogólnego poziomu kulturalnego społeczeństwa, zwłaszcza kręgów dotychczas bardzo zaniedbanych⁸). Sięgnięto do wzorców zagranicznych, zaczęto porównywać osiągnięcia na polu upowszechnienia kultury krajów skandynawskich i Związku Radzieckiego.

Mimo odmiennych warunków politycznych, ekonomicznych i ustrojowych, w organizacji bibliotek amerykańskich dadzą się zaobserwować pewne zjawiska, z którymi borykamy się i na naszym gruncie. Należy do nich m. in. rozdrobnienie bibliotek. W przeprowadzonych wnet po II Wojnie Światowej badaniach na ten temat, okazało się, iż na 7 408 placówek 80% działa w miejscowościach liczących do 25 tys. mieszkańców, 44% posiada księgozbiory liczące mniej niż 6 tys. wol. Spośród 14 500 wsi liczących poniżej 5 tys. ludności tylko 1/3 posiada bibliotekę powiatową (county library). Oczywiście sy-

⁷) Joeckel Carleton B., Winslow Amy: A National Plan for Public Library services. Chicago 1948 ALA

⁸) Chałasiński Józef: Społeczeństwo i szkolnictwo Stanów Zjednoczonych W-wa 1966 PWN

tuacja bibliotek jest bardzo różna w poszczególnych stanach; najslabiej pod względem organizacyjnym prezentują się stany południowe⁹⁾).

W Danii, która posiada najstarsze tradycje bibliotekarstwa publicznego, na 1 300 bibliotek tylko 100 posiada pełnozatrudniony personel biblioteczny a 200 gmin wiejskich w ogóle nie posiada biblioteki. Nowa ustawa biblioteczna, która obowiązuje w tym kraju od 1964 r. wprowadza obligatoryjny obowiązek zakładania stałej biblioteki publicznej z pracownikiem etatowym w miejscowościach liczących powyżej 5 tys. mieszkańców¹⁰⁾). Podobnie sprawę utrzymywania stałych placówek traktuje ustawa fińska z 1962 r.

We wszystkich tych wymienionych krajach obserwuje się żywe tendencje do tworzenia silnych placówek bibliotecznych obsługujących większą liczbę mieszkańców z dobrze zaopatrzoną księgozbiorem i kwalifikowanym personelem.

Zarówno w dyskusjach jak i w projektach organizacyjnych przeważa pogląd, iż dążenie, by w każdej nawet najmniejszej miejscowości utrzymywać stałą placówkę jest nieekonomiczne i nie daje pożądanych rezultatów czytelniczych. W świetle wyników badań pogląd ten jest napewno uzasadniony, nie ułatwił on jednak opracowania takiego projektu, który zapewniłby skuteczną obsługę biblioteczną terenom wiejskim i małomiejским. Wiadomo też, że punkty biblioteczne nie spełniają również pokładanych w nich nadziei, a rozwijająca się w Stanach obsługa terenów wiejskich i małomiejских za pośrednictwem bibliobusów jest bardzo kosztowna i prosperuje tylko dzięki specjalnym dotacjom rządowym¹¹⁾).

W Danii środowiska wiejskie obsługują częściowo placówki biblioteczne usytuowane w szkołach, które pełnią podwójną funkcję bibliotek szkolnych i publicznych. Prowadzą je

⁹⁾ Joeckel O. B., Winslow A.: op. cit.

¹⁰⁾ Mosher Fredric J.: What Americans Can Learn from the Danes Wilson Library Bulletin 1969 no. 6

¹¹⁾ Emerging Library Systems The 1963-66 Evaluation of the New York State Public Library Systems. New York 1967

w większości nauczyciele zatrudniani ryczałtowo, którzy otrzymują za każdą godzinę pracy w bibliotece wynagrodzenie równe stawkom za godzinę lekcyjną. Do obowiązków nauczyciela należy jedynie wypożyczanie książek, bowiem ich zakupem i całkowitym opracowaniem zajmuje się publiczna biblioteka centralna¹²⁾.

Nie ulega wątpliwości, iż rozwój punktów bibliotecznych i bibliobusów zależy w dużej mierze od stanu dróg komunikacyjnych i stopnia rozwoju motoryzacji w poszczególnych krajach. W Stanach Zjednoczonych normy określają zasięg oddziaływania biblioteki w odległości, którą czytelnik może przebyć samochodem. W warunkach tamtejszego rozmieszczenia budownictwa wiejskiego, bardzo rozproszonego, docieranie do biblioteki piechotą jest prawie niemożliwe.

Powiązanie punktów bibliotecznych z dobrze zorganizowanymi bibliotekami pełniącymi funkcje central w stosunku do określonego regionu dominuje we współczesnych modelach organizacyjnych, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w krajach skandynawskich. Realizację ich ułatwia wyposażenie techniczne coraz częściej wprowadzane do bibliotek. Zastosowanie całego szeregu urządzeń technicznych zredukowało konwencjonalne czynności biblioteczne, umożliwiło pracownikom o wysokich kwalifikacjach skoncentrowanie się na sprawach najistotniejszych, jakimi są niewątpliwie informacja o posiadanych zasobach i ich udostępnianie. Oczywiście, modernizacja pracy bibliotek nie jest procesem zakończonym. Ostatnie badania wykazały, iż w wielu bibliotekach amerykańskich opracowanie zbiorów pochłania 60⁰% czasu. W związku z tym liczne komisje ALA, instytuty naukowe i grupy specjalistów przystąpiły do opracowania projektów tworzenia central opracowania zbiorów, wyposażonych w najnowszy sprzęt techniczny, do komputerów włącznie. Nie jest jednak dla nikogo tajemnicą, że wyposażenie techniczne kosztuje, nawet w kraju o takim wysokim potencjale przemysłowym.

¹²⁾ Kołodziejska Jadwiga: O duńskich bibliotekach i bibliotekarzach — *Bibliotekarz* 1965 nr 12

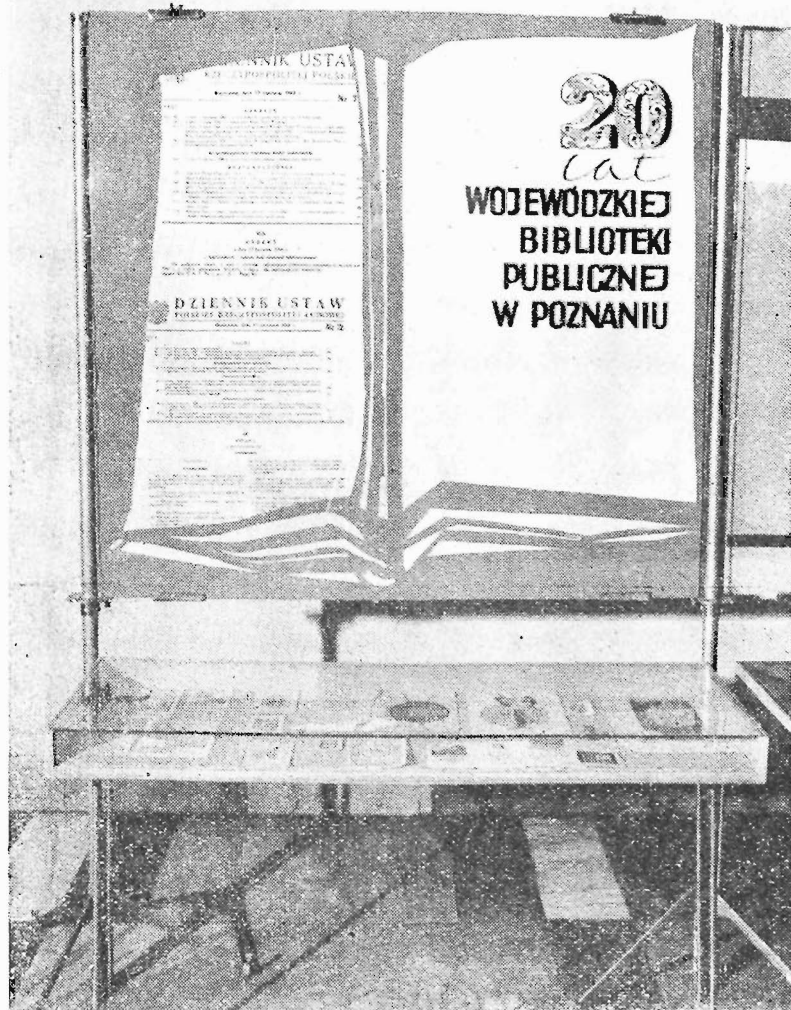
wym jak Stany Zjednoczone. Badania mówią, iż każde usprawnienie racjonalizatorskie, aby się opłacało musi być maksymalnie wykorzystane. Stąd, liczne zabiegi, by doprowadzić do współpracy bibliotek różnych typów w korzystaniu np. z centralnego opracowania zbiorów czy centralnych źródeł informacji. Na przykład w stanie New York jedna z bibliotek centralnych (Nassau County Library) prowadzi centralny zakup i opracowanie zbiorów dla kilkudziesięciu bibliotek publicznych i szkolnych, oczywiście odpłatnie. Opracowuje się projekty tworzenia dalszych central tego typu, wyposażonych w najnowszy sprzęt do powielania, oprawy książek itp.¹³⁾. Warto przy tym pamiętać, że wszystkie próby w kierunku zcentralizowania i racjonalizacji pracy bibliotek zostały poprzedzone żmudną pracą nad ujednoliceniem zasad klasyfikacji dziesiętnej, katalogowania, budowy katalogów centralnych itp.

Współpracy bibliotek nie traktuje się już dziś jako hasła świadczącego o dobrej woli bibliotekarzy, jest to bowiem twarda ekonomiczna konieczność, którą trzeba realizować, zwłaszcza wobec narastającej lawinowo produkcji wydawniczej oraz rosnących w związku z nią potrzeb w zakresie informacji wśród bardzo różnych grup czytelniczych. Potrzeby, jakie w tym zakresie stoją przed bibliotekami wszystkich typów nie dadzą się już realizować tradycyjnymi metodami. Toteż w poszczególnych stanach są uchwalane specjalne budżety na udoskonalenie łączności międzybibliotecznej, od teleksu do radiowej włącznie, budowę centralnych katalogów, specjalnych księgozbiorów o charakterze informacyjnym, urządzeń reprograficznych itp.

Usprawnienie przepływu informacji w bibliotekach staje się pilne zwłaszcza wobec wzrastającej liczby uczniów szkół średnich oraz studentów, którzy zgłaszają się do nich o pomoc. Odczuwają to szczególnie amerykańskie biblioteki publiczne. W wielu placówkach ucząca się młodzież stanowi 70% ogółu czytelników. Nie wszyscy bibliotekarze oceniają te fakty jako zjawisko pozytywne. Wiąże się ono bowiem ze słabościami

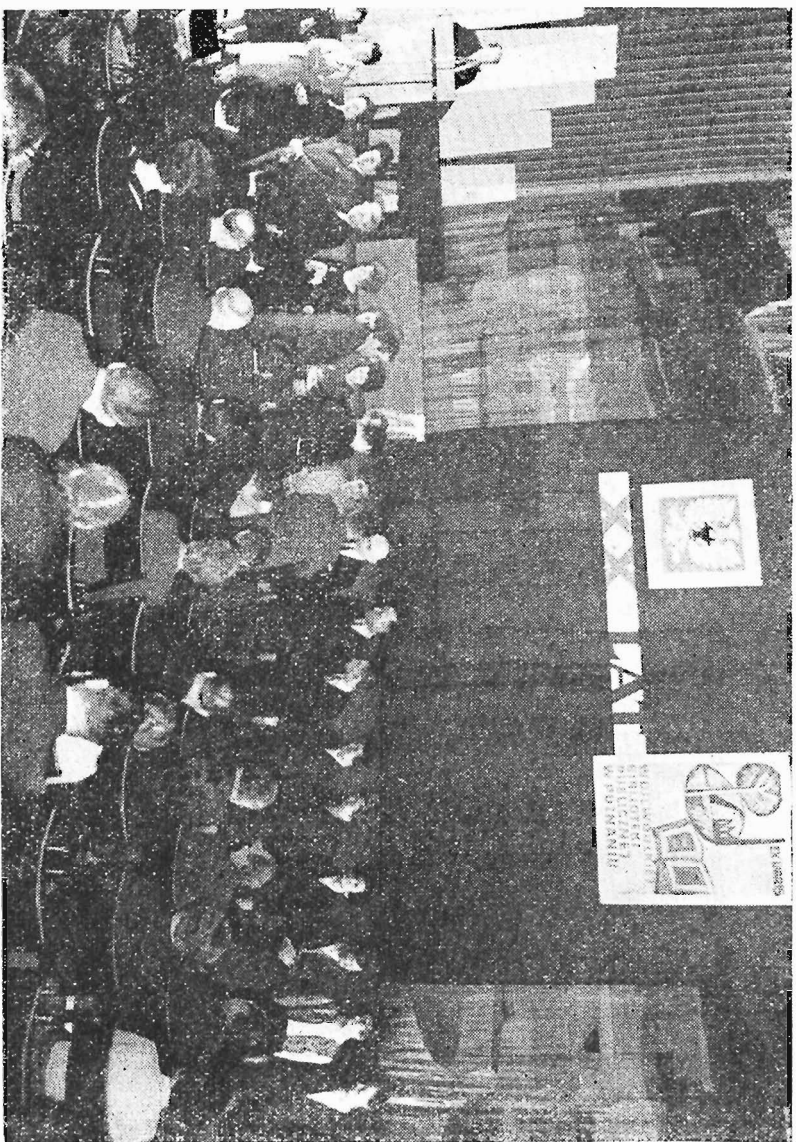
¹³⁾ Emerging Library Systems. Op. cit.

MARMUROWA



*Pierwsza gabłota wystawy poświęconej 20-leciu działalności
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu.*

Fot. J. Stanisławski



Pokoracji zasłużonych bibliotekarzy Odznaką Zasłużony Działacz
Kultury oraz Odznaką Honorową za Zasługi
w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Fot. J. Stanisławski

organizacyjnymi bibliotek szkolnych, które nie są w stanie obsłużyć uczącej się młodzieży. W niektórych stanach około $\frac{2}{3}$ szkół elementarnych nieposiada biblioteki, w szkołach średnich sytuacja przedstawia się nieco lepiej, ale i tu odczuwa się braki w zaopatrzeniu oraz niedostatek kwalifikowanych pracowników. Szczególnie zaniedbane są szkoły murzyńskie. Nowoczesne ustawodawstwo amerykańskie znosi co prawda definitywnie segregację rasową w szkolnictwie zgodnie z uchwalonymi w 1964 r. prawami obywatelskimi (Civil Rights Act) i przewiduje nawet cofnięcie subsydiów rządowych dla tych szkół, które będą ją stosowały u siebie, ale w praktyce np. w stanie Mississipi w latach 1949—50 z budżetu stanowego na każdego ucznia przypadało 122 93 dol., gdy na ucznia murzyńskiego tylko 32 55 dol.¹⁴⁾ Fakty te są szeroko omawiane w publicystyce społecznej i stanowiły niejednokrotnie przedmiot debat w Kongresie.

W szeregu specjalnych ustaw o szkolnictwie podstawowym, średnim i wyższym rząd wydzielił specjalne budżety na rozwój szkolnictwa, w tym również i bibliotek szkolnych. W reformowanych programach dydaktycznych, biblioteka zajmuje poczesne miejsce, właściwie tylko ona jest pomyślana jako miejsce do indywidualnych a nie zbiorowych studiów. Zastosowanie telewizji, taśm magnetofonowych i płyt w procesie nauczania umożliwia w praktyce większe jego zindywidualizowanie, odstępianie od tradycyjnego wykładu dla określonych grup uczniowskich i studenckich na rzecz bardziej zindywidualizowanych metod przyswajania sobie wiedzy. W najnowszych opracowaniach bibliotekę szkolną traktuje się przeto jako główne laboratorium szkoły, a punktem wyjścia, wedle którego określone są jej zadania są potrzeby uczniów, którzy z niej korzystają¹⁵⁾.

¹⁴⁾ Cooke Paul P.: Civil Rights in the United States. Washington, the Meridian House Foundation 1966

¹⁵⁾ Ellsworth Ralf E., Wagner Hobart D.: The School Library. New York 1965 Educational Facilities Laboratories

Przyszłościowy model biblioteki można zobaczyć jedynie w nowym budownictwie szkolnym. Są one wyposażone tradycyjnie w zbiory książkowe i czasopisma, ale gromadzi się w nich również w szerokim zakresie zbiory audiowizualne: płyty, taśmy magnetofonowe, przeźrocza itp. Placówki te są bogato wyposażone w urządzenia do odtwarzania materiałów audiowizualnych (magnetofony, adaptory, telewizory). Materiały audiowizualne w bibliotece szkolnej traktowane są jako pomoc w przyswajaniu sobie materiału wymagającego zapamiętania, jak matematyka, chemia czy języki obce. Jak każda nowość — materiały audiowizualne mają swoich entuzjastów, ale i przeciwników. Ci, którzy przesadnie wierzyli, iż nauczanie przy pomocy telewizji zastąpi tradycyjne uczenie się z książki, przekonali się stosunkowo szybko, iż jest to jeden ze sposobów przekazywania wiedzy mniej lub więcej skuteczny, jak wiele innych. Oponenti mieli okazję stwierdzić, iż instalowanie urządzeń audiowizualnych w bibliotekach szkolnych w niczym nie narusza podstawowej funkcji biblioteki, a wręcz przeciwnie, przyswajaniu książkowych treści nadaje charakter laboratoryjny. Niektórzy bibliotekarze mają pewne wątpliwości, czy uczenie się przy pomocy urządzeń audiowizualnych powinno koncentrować się w bibliotece, czy nie powinno ono być zdecentralizowane w całej szkole i instalowane w klasach. Dotyczy to szczególnie urządzeń słuchowych i telewizyjnych.

Powiększanie się zbiorów audiowizualnych w bibliotekach powoduje, że od bibliotekarzy oczekuje się, aby obok swoich głównych kwalifikacji stali się również specjalistami od audiowizji (audiovisual expert albo media specialist). Przy dużych trudnościach jakie towarzyszą formowaniu się zawodu bibliotekarza szkolnego w Stanach, a zwłaszcza przy chronicznym braku kandydatów do pracy, są to sprawy, które pojawiają się w dyskusjach przy każdej okazji. W niektórych szkołach stosujących na szerszą skalę urządzenia audiowizualne spotyka się już nauczycieli wyspecjalizowanych w tej dziedzinie.

Wiele uwagi poświęca się dziś samym czytelnikom: ich potrzebom zainteresowaniom, aktywności. Dokładna znajomość tych zagadnień ułatwia planowanie organizacji bibliotek

w dziedzinie ich dalszego rozwoju. W Stanach Zjednoczonych wiele uwagi poświęca się dziś planom rozwoju szkolnictwa średniego i wyższego zakładając, iż ten typ czytelnika będzie dominował w przyszłości w bibliotece publicznej. Wiele uwagi poświęca się również środowiskom o najniższej stopie życiowej i kulturalnej, choć trzeba stwierdzić, iż efekty tych zabiegów są niewspółmiernie małe w stosunku do włożonej pracy.

Ta garść uwag i spostrzeżeń nie wyczerpuje nawet części problematyki, jaka animuje dziś umysły bibliotekarzy w wielu krajach. Może ona jednak dostarczyć paru refleksji przy rozważaniu spraw bibliotekarskich na naszym gruncie.

Gabriela Piotrowska
Kierownik MBP w Gnieźnie

25 LAT MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W GNIEŹNIE

Z poznańskiej Cytadeli dochodził jeszcze huk wystrzałów, gdy tym czasem w Gnieźnie wypożyczano już pierwsze tomy książek.

Były pierwsze dni lutego 1945 roku. Z inicjatywy Sekcji Kulturalno-Oświatowej Zarządu Miejskiego, Czesława Skrzypińska i Julian Śmielecki przystąpili do gromadzenia książek i zapisu pierwszych czytelników. Wieść o organizowaniu biblioteki rozeszła się w mieście lotem błyskawicy. E. Starczewski przywozi do organizującej się wypożyczalni 1800 tomów polskich książek, tyle, ile zdołał uratować ze zbiorów Towarzystwa Czytelni Ludowych. Śladem E. Starczewskiego idą inni mieszkańcy Gniezna, przynosząc resztki cudem ocalałych książek z przedwojennych bibliotek, nierzadko i prywatne egzemplarze.

9 lutego 1945 r., decyzją Zarządu Miejskiego bibliotecę przyznano lokal przy ulicy Mieszka I. W niespełna 10 dni później 18 lutego, dokonano pierwszych wypożyczeń książek i prasy, m. in. „Gazety Frontowej”. Z początkiem drugiego kwartału 1945 r. Zarząd Miejski wyasygnował ze swego budżetu pierwsze kwoty pieniężne na pokrycie najistotniejszych i najpilniejszych potrzeb biblioteki.

Od tamtych, lutowych dni 1945 r. obserwujemy stały i systematyczny rozwój Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gnieźnie. Wyrazem tego rozwoju jest postępujący z roku na rok ilościowy wzrost księgozbioru oraz czytelników i wypożyczeń.

W wybranych latach wzrost ten ilustrują poniższe cyfry:

rok	tomów	czytelników	wypożyczeń
1945	3 258	631	17 970
1954	27 184	5 732	124 815
1964	45 411	6 532	142 033
1969	58 793	8 131	176 218

Dzisiaj Miejska Biblioteka Publiczna w Gnieźnie dysponuje Oddziałem dla Dzieci, dwoma filiami oraz 13 punktami bibliotecznymi, zlokalizowanymi w zakładach pracy i instytucjach. Godnym podkreślenia jest też fakt, że zarówno Centrala jak i filie biblioteczne zostały w ostatnich latach wyposażone przez władze miejskie w nowe lokale i nowoczesny sprzęt, a Oddział dla Dzieci przeniesiony w zmodernizowane pomieszczenie po Centrali MBP.

Dzięki modernizacji bazy materialnej i generalnej poprawie warunków pracy MBP i jej agend, obserwujemy ostatnio w Gnieźnie wyraźny wzrost zainteresowania społeczeństwa placówkami bibliotecznymi. Świadczy o tym fakt, że każdego dnia placówki nasze odwiedza blisko 350 osób, wypożyczając przeciętnie 900 tomów. Z ogólnej liczby wypożyczeń w roku 1969 — 23% przypada na literaturę popularnonaukową, 10,1% na literaturę społeczno-polityczną.

Wzmocnionym zainteresowaniem cieszą się też czytelnie i to zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. W obu czytelniach łącznie dziennie bywa około 120 osób. Osoby te w 1969 r. skorzystały z 13 275 woluminów oraz z wielu tytułów prasy i czasopism. Ponadto w oparciu o bogate księgozbiory podręczne i kartoteki zagadnieniowe, w ubiegłym roku w czytelniach udzielono 820 odpowiedzi na zapytania czytelników.

Miejska Biblioteka Publiczna w Gnieźnie, obok wypożyczeń ma również niemałe osiągnięcia na polu działalności oświatowej. Do najczęstszych form tej działalności zaliczyć należy spotkania autorskie, prelekcje i odczyty, konkursy czytelnicze oraz wystawy książek i czasopism.

Na przestrzeni 25 lat, z czytelnikami Gniezna spotkali się niemal wszyscy pisarze środowiska poznańskiego oraz tacy

pisarze centralni jak: W. Broniewski, M. Wańkowicz, J. Iwaszkiewicz, A. i Cz. Centkiewiczowie, J. Gerhard, W. Żukrowski i J. Przymanowski. Poza spotkaniami z literatami, biblioteka organizowała również spotkania z młodymi poetami. Byli u nas m. in.: E. Najwer, N. Chadzinikolau, R. Danecki, K. Gąsiorowski i J. Ratajczak.

Spotkania autorskie niewątpliwie spełniły zamierzony cel, bowiem od dłuższego czasu obserwujemy wzrost zainteresowania współczesną literaturą piękną, w tym także poezją.

Z myślą o pogłębieniu czytelnictwa literatury popularno-naukowej, w tym głównie społeczno-politycznej i fachowej, biblioteka organizowała prelekcje i odczyty z udziałem naukowców, ekspertów zagadnień fachowych i publicystów. Były więc prelekcje o technice i gospodarce, odczyty o historii i węzłowych problemach współczesnego ruchu robotniczego, o podróżach i kulturze. Wszystkie te imprezy były bogato ilustrowane odpowiednią literaturą. Nic też dziwnego, że po każdej prelekcji i odczycie panował tłok czytelników przy regałach z określonymi książkami.

Inną ciekawą formą pracy z czytelnikami są niewątpliwie Teatry Propozycji i Biesiady Literackie. To prawda, że te formy nie zawsze zyskują aplauz od razu, ale powoli także i one zaczynają zadawania się w naszej bibliotece. Wyrazem tego jest opinia, że szereg odnośnych poczyną biblioteki pozostało żywo w pamięci czytelników.

Duży wpływ na osiągnięcia gnieźnieńskiej biblioteki publicznej ma także współpraca z innymi ośrodkami kulturalno-oświatowymi, działającymi na terenie miasta. Należą do nich: Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, Powiatowy Dom Kultury, Międzyspółdzielczy Ośrodek Kulturalno-Oświatowy, biblioteka związkowa przy Cukrowni, biblioteki przy Jednostkach Wojskowych. Przyjazne stosunki łączą naszą bibliotekę z bibliotekami szkolnymi, organizacjami młodzieżowymi szczególnie ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej. Główną platformą współpracy jest tutaj wzajemna pomoc przy organizacji różnego rodzaju spotkań autorskich, prelekcji, wystaw, ekspozycji, czy też innych imprez.

•

Skoro już mowa o współpracy i osiągnięciach na tym polu, należy powiedzieć i to, że jak dotąd niestety nie wszystkie nasze inicjatywy spotkały się z należytym odzewem. Do takich inicjatyw MBP, które ciągle czekają na podjęcie należy projekt utworzenia katalogu centralnego dla wszystkich typów bibliotek na naszym terenie. Z innych spraw, domagających się pilnego załatwienia, a także przez nas sugerowanych, to wspólne zabezpieczenie przedmiotu wychowania obywatelskiego w szkołach w odpowiednią lekturę. W tej kwestii również, mimo naszych ofert, nie możemy się doczekać niezbędnych zestawów książek od zainteresowanych nauczycieli.

Obok niedostatków w dziedzinie współpracy z bibliotekami innych sieci, ma biblioteka publiczna w Gnieźnie i problemy wewnętrzne. Naszą ciągłą bolączką są mianowicie nieterminowe zwroty książek, zwłaszcza lektur szkolnych. Wiele kłopotów sprawia nam też wprowadzony przez czytelników nieład na regałach. Nie pomagają tu niestety zakładki, nie pomaga zwracanie uwagi... Więc co?

Sądzę, że także i o tych sprawach, o kłopotach i niedociągnięciach placówki, właśnie w roku jej jubileuszu, nie tylko trzeba, ale należy mówić.

Na zakończenie parę słów o naszych planach na przyszłość. Otóż przede wszystkim będziemy nadal pogłębiać i aktywizować czytelnictwo w Gnieźnie. W ostatnich pięciu latach uczyniliśmy pod tym względem bardzo istotny krok naprzód, o czym świadczą cytowane na wstępie dane statystyczne i tę formę będziemy chcieli utrzymać. Możliwości, w postaci rezerw, są tu ciągle jeszcze duże. Oby jednak te ambitne plany zrealizować, konieczna jest pełna mobilizacja całej naszej kadry bibliotekarskiej, a także dalszy rozwój sieci bibliotecznej.

Jeśli część tych planów zrealizujemy w roku naszego jubileuszu, będzie to najwartościowszy prezent biblioteki dla czytelników.

Maria Przywecka-Samecka
Katedra Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta

O BADANIACH DZIEJÓW BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W WIELKOPOLSCE

Na jednym z seminariów magisterskich Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, studenci opracowują dzieje bibliotek publicznych w Polsce. Przedmiotem zainteresowania każdego z magistrantów jest jeden z powiatów, przy czym w pierwszym etapie opracowuje się region wielkopolski i śląski. Na tle historyczno-kulturalnym danego powiatu przedstawione są dzieje bibliotek od najdawniejszych czasów, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek „publicznych”, aczkolwiek dla wczesnego okresu termin ten nie jest właściwy. Mimo wielu trudności spowodowanych brakiem źródeł, prace obejmują początki bibliotek i czytelnictwa, w jakichkolwiek one były prowadzone formach. Starano się więc odszukać ślady działalności Komisji Edukacji Narodowej w zakresie bibliotek, a następnie osiągnięcia w tej dziedzinie działalności oświatowej patriotycznych jednostek społeczeństwa polskiego w okresie niewoli, kiedy to za pomocą polskiej książki podjęto walkę o zachowanie języka i kultury narodu polskiego. Wyrazem tego jest obraz powstania szeregu polskich towarzystw kulturalno-oświatowych i zawodowych, które przez tworzenie bibliotek i udostępnianie polskich książek dążyły do podtrzymania i utrwalenia świadomości narodowej.

Największe zasługi na tym polu odniosły placówki Towarzystwa Oświaty Ludowej, a wnet potem Towarzystwo Czytelników Ludowych, które na ziemiach Wielkopolski odegrały

szczególne role i były wyrazem reakcji społeczeństwa na wzmagającą się antypolską politykę zabójcy. Podobne zresztą były zasługi Macierzy Szkolnej, działającej na ziemiach zaboru rosyjskiego, a więc m. in. na terenie powiatów wielkopolskich. Działalność ta znana jest już z wielu opracowań ogólnych, przeniesiona jednak na teren poszczególnych powiatów i przedstawiona w wielu szczegółach, pozwala poznać dokładniej bardziej ruchliwe placówki oraz ludzi, którzy w tym trudnym okresie z wielkim poświęceniem pracowali dla szerzenia oświaty.

Niemniej interesujący jest obraz działalności TCL, a potem także Centrali Powiatowych Bibliotek Ruchomych w okresie międzywojennym, a więc tych lat, kiedy państwo nie troszczyło się o stworzenie dogodnych warunków dla rozwoju bibliotek i postępu kulturalnego szerokich mas.

Na tle historycznego rozwoju bibliotek na ziemiach Wielkopolski, szczególnego i zupełnie nowego wyrazu nabiera sprawa bibliotek w Polsce Ludowej, kiedy, w myśl Dekretu o bibliotekach (17. IV 1946), powołano do życia sieć publicznych bibliotek powszechnych, którym państwo jednocześnie zagwarantowało materialne podstawy egzystencji. Odtąd rozwój bibliotek przebiegał planowo i systematycznie, książce zaś wyznaczono szczególną rolę w udostępnianiu dorobku kulturalnego szerokim rzeszom czytelników, wszystkim już bez wyjątku obywatelom Polski Ludowej. Teraz też dopiero zostały zrealizowane dawne pragnienia wielu światłych jednostek z poprzednich okresów.

Sieć publicznych bibliotek powszechnych należało budować po II Wojnie Światowej od podstaw. Praca ta przebiegała rozmaicie w poszczególnych powiatach w ciągu 25-lecia istnienia Polski Ludowej. Toteż dzieje powstawania sieci bibliotecznej i działalności jej placówek w ciągu tego okresu na wąskim stosunkowo odcinku, stanowią interesującą kartę w historii polskich bibliotek. Rozwój ich bowiem uwarunkowany był wieloma niezbędnymi czynnikami (jak: lokal i jego wyposażenie, inicjatywa bibliotekarzy, odpowiednie ustosunkowanie się terenowych władz nadrzędnych itp.), które nie-

mało wpłynęły na dysproporcje, dające się zauważyć w rozmaitych miejscowościach. Wydobycie z zapomnienia samych początków pracy bibliotek terenowych, owego najtrudniejszego okresu pierwszych lat powojennych, jest niesłychanie ważne i znacznie podnosi wartość omawianych opracowań. Przedstawienie zaś pełnego dorobku bibliotek publicznych w 25-leciu Polski Ludowej, daje obraz ogromnych przeobrażeń kulturalnych i niewspółmiernie wielkich osiągnięć w porównaniu z okresem międzywojennym.

Dotychczas opracowano dzieje bibliotek publicznych w powiatach: Gniezno, Gostyń, Kalisz, Koło, Leszno, Ostrów, Środa Wlkp. i Wolsztyn. W opracowaniu są powiaty: Chodzież, Jarocin, Kępno, Krotoszyn, Nowy Tomysł, Rawicz, Słupca, Konin i Wągrowiec.

Zofia Wieczorek

Z-ca Dyrektora Woj. Bibl. Publ. w Poznaniu

ZIELONE ŚWIATŁO DLA WSI WIELKOPOLSKIEJ

„Należy zwiększyć wysiłki zmierzające do przezwyciężenia opóźnień w rozwoju kultury poszczególnych regionów oraz zmniejszenia dysproporcji w poziomie kultury miast i wsi...”

Z Uchwały V Zjazdu

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zgodnie z Uchwałą V Zjazdu PZPR i II Plenum KC PZPR dokonuje się przewartościowanie w systemie metod planowania i zarządzania we wszystkich dziedzinach życia społecznego naszego kraju; rygorom tym podlega także działalność kulturalna. Chodzi tu oczywiście nie tylko o ulepszanie metod planowania, lecz także o staranniejszy dobór form, służących pogłębianiu oddziaływania ideowo-wychowawczego na społeczeństwo. Wymaga to dokonania oceny rozwoju życia kulturalnego w każdym środowisku i ustalenia problemów do rozwiązania według hierarchii ich wagi społecznej oraz takiego programowania zadań, by zabezpieczyć szybszy rozwój kulturalny środowisk tego wymagających.

Przeprowadzane od szeregu lat w województwie poznańskim analizy działalności bibliotek dostarczyły bogatego materiału dla dokonania oceny czytelnictwa i ustalenia głównych kierunków działania na tym odcinku. Dzięki tym analizom ujawniono duże dysproporcje w poziomie czytelnictwa poszczególnych powiatów i grup społecznych. Szczególnie ostro wystąpiły zaniedbania w środowisku robotniczym regionu Koło—Konin—Turek oraz dysproporcje w poziomie czytelnictwa miast i wsi. W oparciu o powyższe konstatacje, Wojewódzka

Biblioteka Publiczna w Poznaniu skupiła najpierw uwagę na regionie Koła, Konina i Turka, który na skutek intensywnego procesu industrializacji, stał się największym w Wielkopolsce okręgiem przemysłowym.

Organizowane z inicjatywy WBP i WKZZ w tym regionie, na przestrzeni lat 1965—1968 narady bibliotekarzy bibliotek publicznych i związkowych z udziałem władz powiatu i związkowych oraz przedstawicieli dyrekcji zakładów produkcyjnych przyczyniły się do uświadomienia wszystkim zainteresowanym organizacjom i instytucjom wagi pracy z książką wśród robotników (zwłaszcza dojeżdżających do pracy i podnoszących swoje kwalifikacje) i do zaktywizowania czytelnictwa w środowisku konińskiego okręgu przemysłowego. Narady takie odbyły się kolejno w Koninie, Turku, Kole, Kaliszu i jakkolwiek nie przyniosły rozwiązania wszystkich problemów, to jednak stworzyły odpowiedni klimat dla spraw czytelnictwa robotników i zmobilizowały środowiska do samodzielnego poszukiwania najbardziej efektywnych form działania w tym kierunku. Skutki są ewidentne; w każdym z odnośnych powiatów tego regionu można już odnotować liczne osiągnięcia w czytelnictwie oraz bardzo ambitne plany dalszego rozwoju czytelnictwa i bazy dla tej działalności.

Obecnie główną uwagę bibliotekarzy naszego województwa pragniemy skierować na problemy rozwijania czytelnictwa w środowiskach wiejskich. Choć udział wsi w życiu kulturalnym kraju zwiększa się z każdym rokiem, nadal jednak występują duże dysproporcje w poziomie kulturalnym miast i wsi. Znajduje to odbicie także i we wskaźnikach kultury czytelnictwa. Jak kształtuje się to zagadnienie w województwie poznańskim ilustruje tabela zamieszczona na s. 46.

Nawet pobieżna jej analiza ujawnia wyraźny dystans między osiągnięciami czytelnictwami miast i wsi. Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, że dystans ten zmniejsza się z biegiem lat. Niwelowanie różnic postępuje stosunkowo szybko w zakresie zasięgu oddziaływania biblioteki (liczba czytelników na 100 mieszkańców); natomiast znacznie wolniej na odcinku intensyfikacji czytelnictwa (liczba tomów wypożyczonych na

	Rok	Miasta bez m. wydz.	Wieś	Punkty biblioteczne
	1	2	3	4
Czytelnicy na 100 mieszkańców	1966	18,8 ⁰ / ₀	16,6 ⁰ / ₀	12,6 ⁰ / ₀
	1967	19,5 ⁰ / ₀	17,6 ⁰ / ₀	12,8 ⁰ / ₀
	1968	19,1 ⁰ / ₀	18,6 ⁰ / ₀	15,0 ⁰ / ₀
Wypożyczenia na 100 mieszkańców	1966	358 tom.	254 tom.	
	1967	355 „	274 „	
	1968	380 „	299 „	
Wypożyczenia na 1 czytelnika	1966	18,8 tom.	15,3 tom.	13,0 tom.
	1967	18,4 „	15,6 „	14,2 „
	1968	19,9 „	16,0 „	14,8 „
Wypożyczenia literatury popularnonaukowej w stosunku do ogółu wypożyczeń	1966	13,1 ⁰ / ₀	10,4 ⁰ / ₀	
	1967	13,3 ⁰ / ₀	11,9 ⁰ / ₀	
	1968	15,3 ⁰ / ₀	14,3 ⁰ / ₀	12,1 ⁰ / ₀

100 mieszkańców). W 1968 r. w miastach wypożyczono o 80 tomów więcej na 100 mieszkańców niż na wsi, a przeciętna wypożyczeń jednego czytelnika na wsi była niższa prawie o 4 tomy.

Jeszcze większe dysproporcje występują między miastem a wsiami obsługiwanymi przez punkty biblioteczne (zob. rubr. 4). Osiągnięcia czytelnicze tych środowisk, mimo że systematycznie wzrastają, nadal w bardzo wysokim stopniu odbiegają od osiągnięć miast. To właśnie tu leży zasadniczy problem czytelnictwa wiejskiego, tu tkwią główne rezerwy czytelnicze.

Zgodnie z Uchwałą V Zjazdu PZPR, której fragment zacytowano jako motto niniejszego artykułu, cały wysiłek skoncentrujemy na zmniejszeniu istniejących dysproporcji. **Podniesienie poziomu czytelnictwa wsi musi stać się głównym kierunkiem działania bibliotek województwa poznańskiego w ciągu najbliższych 2—3 lat.**

Podstawowym warunkiem gwarantującym rozwój czytelnictwa jest odpowiednio zorganizowana sieć biblioteczna, zapewniająca maksymalne skrócenie drogi książki do czytelnika.

Poniższe zestawienie ilustruje stan sieci na wsi wielkopolskiej w 1968 r.

Liczba gromad w woj.	Liczba bibliotek gromadzkich	Liczba filii bibliotecznych	Razem placówek bibliotecznych	Liczba wsi zamieszkałych przez więcej niż 50 mieszkańców.	Liczba punktów bibliotecznych	Razem: biblioteki, filie, punkty biblioteczne
364	355	101	456	3 701	2 815	3 271

Zgodnie z ogólnokrajową polityką biblioteczną, każda gromada powinna posiadać bibliotekę gromadzką, a większe wsie w gromadzie — filie biblioteczne. Przyjmując ten program jako wytyczną działania należy stwierdzić, że w Poznańskim sieć bibliotek gromadzkich jest nadal niekompletna; nadal brak bibliotek w 7 gromadach powiatów: Czarńków, Gnieszno, Koło, Konin, Ostrzeszów, Turek. Według rozeznania Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, w powiatach Koło i Turek powinny powstać biblioteki gromadzkie, w pozostałych problem ten można rozwiązać poprzez rozszerzenie zakresu zadań istniejących w zasięgu gromady bibliotek miejskich i utworzenie z nich miejskich i gromadzkich bibliotek.

W 1968 r. na wsi działało 101 filii bibliotecznych. Ich rozmieszczenie jest jednak bardzo nierównomierne; w 3 powiatach np. prawie każda gromada posiada filię (natomiast 5 innych nie ma ani jednej).

Najpilniejszym zadaniem będzie więc opracowanie programu dalszego rozwoju filii, który przyczyni się do zlikwidowania istniejących dysproporcji.

Wprowadzona w życie ustawa o bibliotekach stwarza konieczność zmian organizacyjnych w sieci. W myśl ustawy w konkretnym środowisku może działać tylko jedna biblioteka publiczna. W Poznańskim według danych z 1967 r. aż w 19 miasteczkach 11 powiatów miały siedzibę 2 biblioteki — miejska i gromadzka, przy czym ta ostatnia często dublowała działalność biblioteki miejskiej. W takiej sytuacji zarządzenia

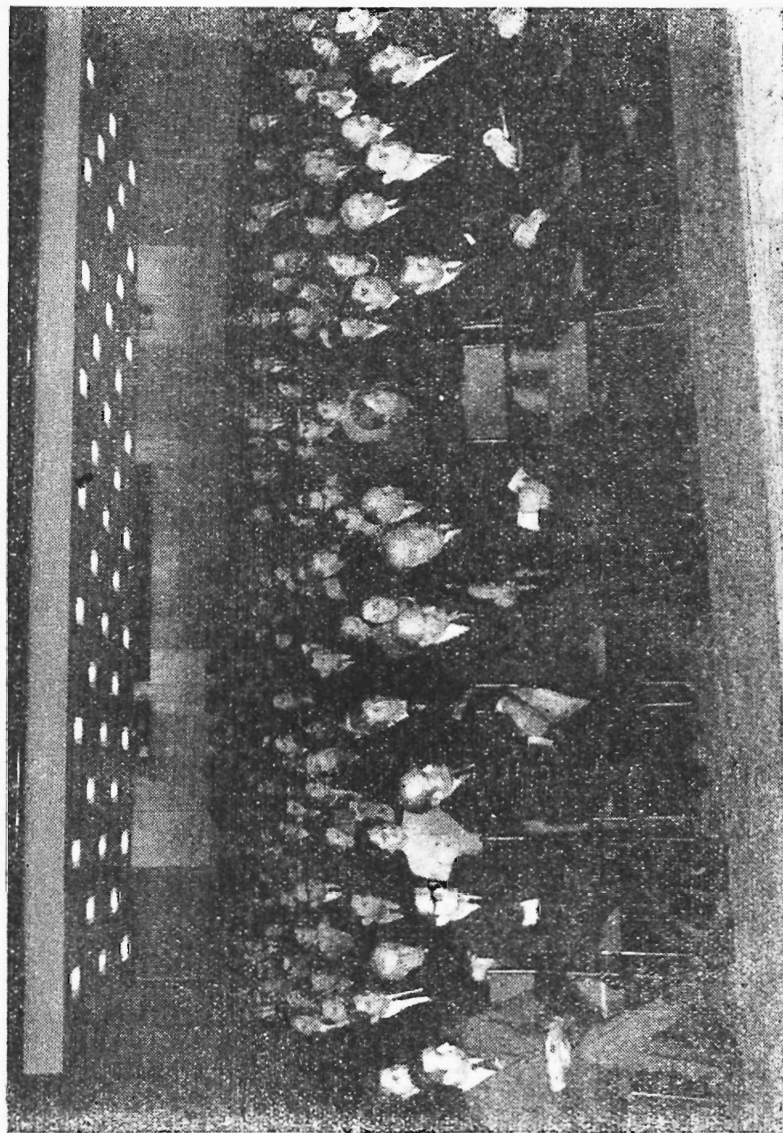
wykonawcze do ustawy przewidują połączenie obu bibliotek i utworzenie miejskiej i gromadzkiej biblioteki publicznej, obsługującej miasto i gromadę. Przystępując do realizacji tego zadania należy pamiętać, że łączenie nie może odbywać się żywiołowo, że konieczne jest zabezpieczenie strony formalno-prawnej tego aktu. Przy łączeniu bibliotek nie można też dopuścić do zmniejszenia dotychczasowego stanu posiadania. Taka, wzmocniona organizacyjnie placówka, gwarantuje pełniejsze wykorzystanie możliwości (w tym miejscu warta prze-myślenia sprawa ewentualnego połączenia w przyszłości bibliotek gromadzkich i miejskich we wszystkich 69 miasteczkach województwa).

Zadaniem 1970 r. będzie więc opracowanie pełnego programu dalszego rozwoju sieci bibliotecznej na wsi, według jednolitych zasad i ustalenie etapów jego realizacji w ramach nowego planu 5-letniego.

Mimo niewątpliwych osiągnięć, które są rezultatem ogłoszonego przez Wydział Kultury Prezydium WRN współzawodnictwa gromadzkich rad narodowych, sytuacja bibliotek wiejskich w zakresie bazy lokalowej jest w dalszym ciągu niepokojąca. Nadal 26 bibliotek gromadzkich nie ma oddzielnego lokalu (w powiecie śremskim np. w sytuacji takiej znajduje się 50% placówek bibliotecznych), a około 40% placówek ma powierzchnię mniejszą od minimum ustalonego przez resort kultury; czytelnie posiada zaledwie 30,7% bibliotek i filii. Konieczne jest sporządzenie ewidencji bazy lokalowej placówek bibliotecznych i opracowanie programu jej poprawy.

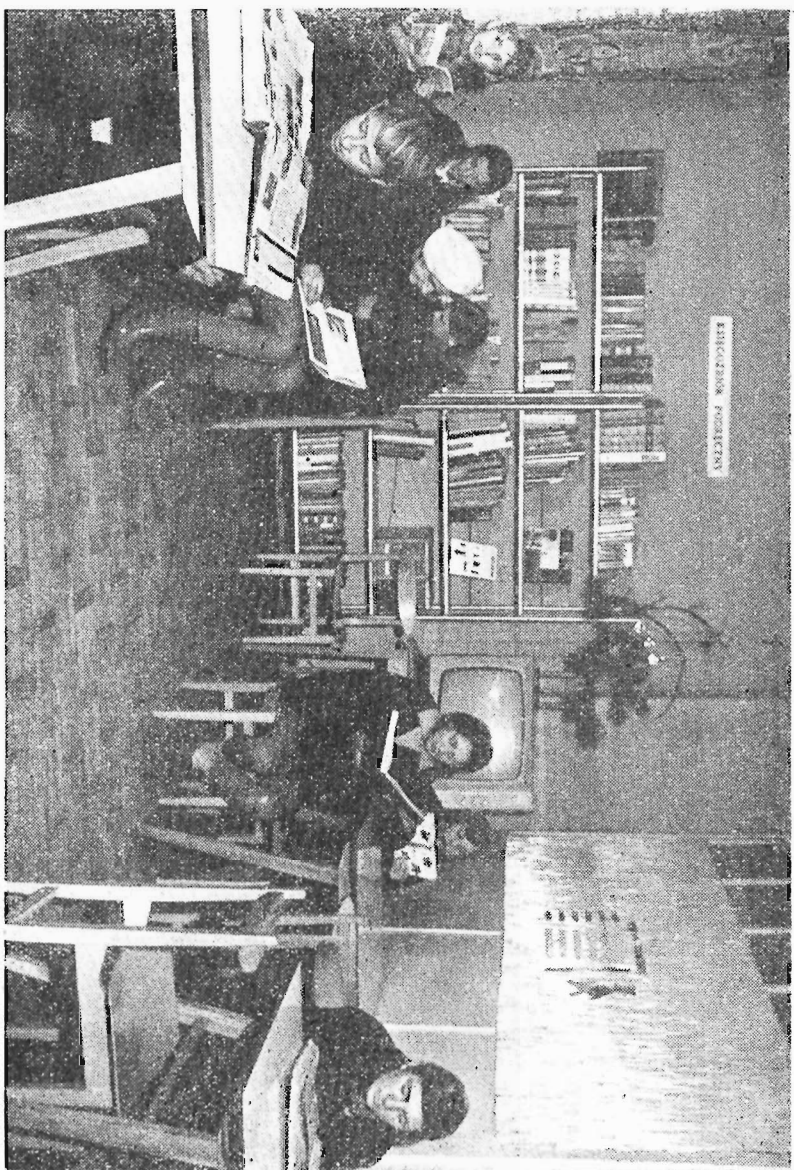
Zmianie musi ulec dotychczasowa polityka uzupełniania księgozbiorów placówek wiejskich, która spowodowała duże dysproporcje w zaopatrzeniu środowisk miejskich i wiejskich. Pożądane na s. 49 zestawienie ukazuje skutki tej polityki w województwie poznańskim na przykładzie stanu z 1968 roku.

Wyrównanie tych dysproporcji jest sprawą bardzo istotną i pilną. Chodzi o stworzenie lepszej bazy dla czytelników w punktach bibliotecznych, o zabezpieczenie dopływu nowości wydawniczych do bibliotek wiejskich. Należy więc zwiększyć



Uczestnicy i zaproszeni goście na jubileuszowej uroczystości.

Fot. J. Stanisławski



Czytelnia Oddziału Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Gnieźnie.

Fot. A. Jeśmontowicz

	Miasta (bez m. wydź.)	Wieś
Stan księgozbioru. Liczba tomów na 100 mieszkańców	253 tom.	141 tom.
Wydano zł na zakup na 100 mieszkańców	292 zł	216 zł
Wykonanie planu zakupu	107,5%	97,5%

plan zakupu dla wsi, przeznaczając na ten cel odpowiednio większe niż dotychczas środki budżetowe, a także zabiegać o dodatkowe fundusze z nadwyżek budżetowych. Zwracamy też uwagę na gromadzenie środków pozabudżetowych, głównie drogą umów zawieranych z kierownictwem państwowych gospodarstw rolnych. Poza tym przedyskutowania z odpowiednimi czynnikami administracji państwowej wymaga sprawa zwiększenia wskaźnika zakupu książek dla wsi w planie gospodarczym.

Intensyfikacja czytelnictwa wymaga zwiększonej informacji o księgozbiorze, która jest nie do pomyślenia bez katalogu rzeczowego. Jest to w bibliotekach wiejskich problem nabrzmiały. Większość placówek ogranicza się do katalogu alfabetycznego; bardzo nieliczne posiadają katalogi rzeczowe. W roku 1969/70 należy zapoczątkować organizowanie tych katalogów, łącząc tę pracę z wprowadzaniem zmian w klasyfikowaniu dzieł (zadanie zalecone przez Departament). Zakończenie tych prac przewiduje się w województwie pod koniec 1971 r.

Przedmiotem szczególnej troski winny się stać punkty biblioteczne, które zaspakajają potrzeby czytelnicze około 60% czytelników wiejskich. Rok 1970 musi przynieść zasadniczą poprawę w uzupełnieniu i aktualizowaniu księgozbiorów w punktach bibliotecznych. Zaledwie 2,8 tomu przypada na jednego czytelnika w punkcie, tymczasem, dla zapewnienia pełniejszego rozwoju czytelnictwa, wskaźnik ten powi-

nien wynosić 5 tomów. Rygorystycznie należy przestrzegać zasady dokonywania wymiany książek w punkcie co najmniej raz w kwartale. Należy też podjąć w województwie starania o rozwiązanie sprawy transportu, który zapewni regularną wymianę książek. Większą opieką należy ponadto otoczyć kierowników punktów bibliotecznych, organizując dla nich narady szkoleniowe co najmniej 1—2 razy w roku udzielając im systematycznego instruktażu. Częściej niż dotychczas powinny otrzymywać nagrody i wyróżnienia osoby legitymujące się dużymi osiągnięciami w tej społecznej działalności kulturalnej. W celu stworzenia optymalnych warunków dla rozwoju czytelnictwa wsi poznańskiej konieczne jest jak najszybsze zorganizowanie dalszych 400 punktów bibliotecznych oraz zaktywizowanie słabo pracujących. Niezbędne jest też intensywniejsze zabieganie o poprawę bazy lokalowej tych placówek. Jedną z dróg jest translokacja punktów z mieszkań do wiejskich domów kultury, klubów i ośrodków „Nowoczesna Gospodyni”. Umowy zawarte między WBP i PP „Ruch” oraz WZGS stworzyły realne szanse zrealizowania tego zadania; PP „Ruch” np. wyposażył już 300 klubów w szafy biblioteczne. Nagminnym mankamentem jest brak informacji o punktach — brak sztyldów.

Spśród 464 bibliotekarzy pracujących na wsi — 60% stanowią osoby pełnozatrudnione. Istnieje ogromny dystans między poziomem kadry bibliotekarskiej na wsi i w mieście; ilustruje to poniższe zestawienie:

	Ogółem zatrudnionych	Wykształcenie ogólne co najmniej średnie	Kwalifikacje bibliotekarskie
miasto	385	231 73,8%	216 56,6%
wieś	464	185 39,9%	69 14,8%

Poziom kadry na wsi wzrasta z każdym rokiem. Proces ten przebiega jednak zbyt wolno, nieproporcjonalnie do tempa

przemian gospodarczych, społeczno-politycznych i kulturalnych, jakie dokonują się na wsi oraz do coraz to większej roli wyznaczonej bibliotece w kształtowaniu tych przemian. Przyczyną tego stanu rzeczy jest m. in. duża płynność kadry, dochodząca na przestrzeni 4 ostatnich lat do 19% ogółu zatrudnionych oraz angażowanie w dalszym ciągu osób z wykształceniem niepełnym średnim, a nawet podstawowym (w 1968 r. — prawie 40% nowozatrudnionych). Należy zmierzać do zahamowania płynności kadry m. in. przez wprowadzenie takiej polityki płacowej, która zlikwiduje dysproporcje między uposażeniem pracowników placówek na wsi i w miastach. Konieczna jest też stała troska o podnoszenie poziomu kadry przez opracowanie i konsekwentne realizowanie planu zdobywania kwalifikacji ogólnych i bibliotekarskich i ulepszanie systemu doskonalenia seminaryjnego, który powinien wdrażać do samokształcenia.

Rok kulturalno-oświatowy 1969/70 winien stać się rokiem wielkiej aktywizacji bibliotek wiejskich w ich działalności ideowo-wychowawczej i oświatowej. Każda biblioteka i filia biblioteczna powinna zorganizować przynajmniej jedną imprezę masową dla środowiska. Organizowany w ramach VII etapu konkursu czytelniczego „Złoty Kłos” — Turniej Kulturalny Gromad stwarza realne szanse do zrealizowania tego zadania. Podstawowe formy turnieju obejmą w województwie poznańskim:

- 1) zakładanie nowych punktów bibliotecznych,
- 2) organizowanie klubów dyskusyjnych i zespołów czytelnich w bibliotekach, klubach, kołach ZMW,
- 3) aktywizowanie Kół Przyjaciół Biblioteki, zespołów amatorskich, recytatorskich,
- 4) organizowanie imprez masowych p. n. „Niedziela na wsi”,
- 5) inspirowanie prac społecznych w zakresie remontów i upiększania placówek.

Działalność ta ma zmobilizować środowisko do aktywnego udziału w kształtowaniu oblicza kulturalnego wsi, ma też przyczynić się do zapoczątkowania systematycznej współpracy bibliotek z domami kultury, klubami itp.

Biblioteki powinny również pogłębić współpracę ze służbą rolną w pracy nad podnoszeniem poziomu wiedzy rolniczej w środowisku w ramach „Wielkopolskiego Konkursu Upowszechniania oraz Czytelnictwa Książek i Czasopism Rolniczych”. Trzeba, aby biblioteki stały się ośrodkami informacji o księgozbiorach rolniczych znajdujących się na wsi (w agromówkach, w kółkach rolniczych itp.). W związku z tym biblioteki publiczne muszą podjąć pracę nad centralnymi katalogami literatury rolniczej w środowisku. Kontynuować należy organizowanie wspólnych narad bibliotekarzy i służby rolniej.

Biblioteki nie mogą działać w odosobnieniu, w izolacji; ich głównym współpartnerem powinien być Związek Młodzieży Wiejskiej. W programie działania tej organizacji „książka uznana jest za jeden z podstawowych środków kształtowania i wychowania młodzieży. Czytelnictwo jest nadal najbardziej powszechną formą uczestniczenia młodzieży w dorobku kulturalnym, powinno więc towarzyszyć wszystkim kierunkom działania, podejmowanym przez organizację...”. Jest to fragment wniosków Krajowej Rady Czytelniczej ZMW (Łańcut 1969 r.), których realizacja stanie się przedmiotem wspólnego planu działania bibliotek i kół ZMW w 1970 r.

Realizacja poruszonych w artykule problemów otworzy zielone światło dla wsi — co jest niezbędne, jeżeli chcemy zbliżyć poziom kulturalny wsi do poziomu miast i wyrównać istniejące na tym polu dysproporcje.

Zdzisław Jabczyński
Redaktor naczelny „Poradnika Gospodarczego” —
organu Związku Kółek Rolniczych

KSIĄŻKA ROLNICZA W BIBLIOTECE

Rola i znaczenie książki oraz czasopisma rolniczego jest nierozdzielnie związana z tempem wzrostu produkcji rolnej. O wzroście tym, zdecydował niespotykany dotąd rozwój techniki i takich nauk jak: chemii, fizyki, biochemii, biologii, a w ślad za tym rozwój przemysłu chemicznego, paszowego, maszynowego, materiałów budowlanych itp. W konsekwencji tego w ostatnich latach obserwujemy wzmożone tempo zaopatrywania rolnictwa w środki produkcji, przede wszystkim w nawozy mineralne, środki ochrony roślin, maszyny, narzędzia i ciągniki. Chemizacja oraz mechanizacja procesów produkcyjnych w rolnictwie są charakterystyczne dla współczesnego rolnictwa i dostarczają mu stale nowych i lepszych środków produkcji. Równocześnie następuje rozwój nauk biologicznych, który pozwolił uzyskać szereg wysoko wydajnych odmian roślin oraz odbudować pogłowie zwierząt gospodarskich, charakteryzujących się wysoką wydajnością użytkową. W podnoszeniu wydajności hodowli zwierząt poważną rolę odgrywa rozwój przemysłu paszowego, który dostarcza coraz lepsze asortymenty mieszanek treściwych, pozwalających mówić o racjonalnym żywieniu zwierząt i wysokiej efektywności tego żywienia.

Istotną rolę w dynamicznym rozwoju rolnictwa odgrywają niewątpliwie placówki naukowo-badawcze i usługowe. W okresie 25-lecia PRL na terenie Wielkopolski zorganizowano ponad 73 tego rodzaju placówek, podczas gdy do 1939 roku było tu tylko 6 zakładów doświadczalnych i to łącznie z wojewódz-

twem bydgoskim. Obecnie terenowe zakłady naukowo-badawcze zatrudniają przeszło 300 pracowników naukowych i technicznych. O postępie w interesującej nas tu dziedzinie gospodarki zdecydował również rozwój szkolnictwa rolniczego, tak zasadniczego, średniego, jak i wyższego i jego liczna kadra naukowo-dydaktyczna i techniczna. Na przykład Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu posiada obecnie 88 docentów i 40 profesorów wobec 6 samodzielnych pracowników nauki, zatrudnionych na Wydziale Rolno-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego w 1919 r.

W ostatnich latach wzrosły kontakty nauki z praktyką rolniczą i to nie tylko w zakresie oddziaływania nauki na praktykę za pośrednictwem nowych rozwiązań teoretycznych, ale również w formie wszelkiego rodzaju poradnictwa w zakresie bieżącej produkcji. Współczesny warsztat rolny, jakim jest tak indywidualne, jak i wielkotowarowe gospodarstwo rolne, wymaga wysoko kwalifikowanej kadry oraz rolnika o dużym zasobie wiedzy praktycznej. Równocześnie stały postęp w rolnictwie i stawiane mu coraz większe zadania pociągają za sobą potrzebę dostarczenia rolnikowi wyczerpującej i szybkiej informacji oraz okresowego dokształcania.

Najpoważniejszym i najskuteczniejszym instrumentem w przekazywaniu tej informacji jest i będzie niewątpliwie książka, czasopismo, ulotka, plakat, czy wreszcie instrukcja.

Rozwojowi czytelnictwa fachowych książek i czasopism rolniczych powinien sprzyjać krystalizujący się obecnie system upowszechniania postępu nauki i techniki w rolnictwie. Z dniem 1 kwietnia 1968 r. powołano mianowicie do życia gromadzką służbę rolną, w skład której wchodzi: agronom, zootechnik i ich asystenci oraz referent rolny. W całym kraju zorganizowano też sieć Rolniczych Rejonowych Zakładów Doświadczalnych, (w naszym województwie w Sielinku, pow. Nowy Tomyśl), do których należy organizowanie demonstracji polowych i pokazów z zakresu chowu i żywienia zwierząt gospodarskich oraz prowadzenie gospodarstw wdrożeniowych. Rolnicze Rejonowe Zakłady Doświadczalne prowadzą ponadto

dokształcanie służby rolnej oraz biorą udział w realizacji programu masowego szkolenia rolniczego. Przy zakładach doświadczalnych poszczególnych instytutów rolniczych — działają branżowe ośrodki informacji, które przygotowują materiały informacyjne dla potrzeb rolnictwa.

W tym wielkim procesie upowszechniania wiedzy, zdobyczy nauki i techniki nie pozostaje w tyle także Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, która obok podstawowego zadania, jakim jest działalność dydaktyczna, podejmuje za pośrednictwem Zakładu Upowszechniania Postępu w Rolnictwie, prace badawcze na temat organizacji i służby rolnej, prowadzi roczne podyplomowe studia z zakresu poradnictwa rolniczego oraz przekazuje do upowszechniania, opracowane dla potrzeb praktyki, wyniki prac poszczególnych katedr i zakładów doświadczalnych. Wspomnieć należy również o rozwijającym się średnim i zasadniczym szkolnictwie, działalności szkół przysposobienia rolniczego, zespołach i klubach młodego rolnika, które skupiają wokół swojego programu pozaszkolną młodzież wiejską.

Widzimy więc, że sieć placówek naukowo-badawczych oraz szkół rolniczych jest duża, a pracująca w nich kadra naukowa i techniczna, stanowi potencjalne możliwości, służenia w większym niż dotychczas stopniu, praktycznemu rolnictwu.

Tradycyjnym, i jak dotąd, najbardziej skutecznym, pomostem między nauką i praktyką rolniczą jest książka i czasopismo rolnicze.

W okresie 25-lecia PRL wydano przeszło 100 milionów egzemplarzy różnych tytułów książek o tematyce rolniczej. W setkach tysięcy nakładów drukowane są fachowe czasopisma rolnicze. Te astronomiczne wręcz liczby nie zaspokajają istniejących potrzeb na słowo drukowane. Okazuje się, że co roku drukujemy około 600 nowych tytułów broszur i książek, zwiększamy nakłady czasopism rolniczych, organizujemy nowe, podejmujące tematykę specjalistyczną. W miarę intensyfikacji rolnictwa i wkraczania nowych technologii do procesów produkcyjnych, rodzi się potrzeba wznawiania szeregu tytułów już wydanych, wydawania nowych. Zjawisko starzenia się

książek w naukach rolniczych jest szczególnie jaskrawe. Wprowadzenie np. zmian w recepturze mieszanek treściwych pasz przemysłowych, lub nowych asortymentów — deaktywizuje nie tylko książkę na temat tych pasz — ale również tytuły książek traktujących o żywieniu zwierząt tymi mieszanekami. Z pomocą przychodzi wówczas czasopismo rolnicze, które informuje o najnowszych zmianach i nowościach. Książka i czasopismo rolnicze — wzajemnie się więc uzupełniają i w sumie służą rzetelną informacją rolnikowi. Ponadto większość czasopism rolniczych zamieszcza recenzje książek, propaguje ich treści.

A zatem dobór książek rolniczych, szczególnie w bibliotekach gromadzkich jest niezwykle istotny. Dobór ten uzależniony jest od dwóch czynników, a mianowicie — poziomu czytelników, którzy mają korzystać z tego księgozbioru oraz warunków glebowo-klimatycznych danego regionu, decydujących o kierunkach produkcyjnych poszczególnych gospodarstw. Trudno będzie upowszechniać np. tytuły na temat „uprawy buraka cukrowego” w gromadzie, gdzie warunki glebowe nie pozwalają na ich uprawę, jak też bezcelowe będzie upowszechnianie książki na temat „uprawy łubinu” w rejonach gleb mocnych i żyznych. Znajomość środowiska, właściwości glebowych i kierunków produkcyjnych — warunkuje więc prawidłowy dobór książki — pozwala uzupełniać brakujące tytuły, ułatwia pracę bibliotekarzowi. Wydaje się, że ponzanie podstawowych wiadomości z zakresu rolnictwa, powiatu i gromady — nie powinno stwarzać bibliotekarzowi większych trudności. Sprzyja temu obecna struktura organizacji służby rolnej, jak i cały system upowszechniania wiedzy rolniczej, w którym biblioteki gromadzkie stanowią bardzo ważne ogniwo. W świetle dotychczasowych doświadczeń i obserwacji nasuwa się szereg wniosków, które należałoby uwzględnić w doskonaleniu pracy GBP i pełnego włączenia ich do realizacji zadań oświatowych i produkcyjnych rolnictwa .

Oto one:

Na terenie gromady wszystkie zestawy książek rolniczych, będące w gestii Zarządów Kółek Rolniczych, agronomów lub

ufundowane przez branżowe instytucje rolnicze winny znaleźć się pod opieką jednego dysponenta — biblioteki gromadzkiej.

Gromadzkie względnie powiatowe rady narodowe winny zapewnić bibliotece gromadzkiej środki na zaprenumerowanie podstawowych czasopism rolniczych.

Wydziały Rolnictwa i Leśnictwa prezydiów powiatowych rad narodowych winny przekazywać bibliotece egzemplarze okazowe wszystkich otrzymanych broszur, ulotek, folderów, instrukcji i plakatów z przeznaczeniem do szerokiego upowszechnienia.

Dla pełnego i właściwego wykorzystania bibliotek w pracy gromadzkiej służby rolnej, a także w celu zapoznania bibliotekarzy z podejmowaną działalnością oświatową i produkcyjną, winno się pracowników bibliotek gromadzkich zapraszać na organizowane przez agronoma gromady narady gromadzkich zespołów rolnych.

Dla realizacji wymienionych wyżej wniosków i postulatów potrzebna jest większa niż dotąd inicjatywa, tak ze strony bibliotekarzy, jak i Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa prezydiów powiatowych rad narodowych oraz gromadzkiej służby rolnej. Dogodne warunki do podejmowania tych inicjatyw stwarza Wielkopolski Konkurs Upowszechniania oraz Czytelnictwa Książek i Czasopism Rolniczych.

Anna Siwak
Kierownik Gromadzkiej Biblioteki Publicznej
w Sieroszewicach, pow. Ostrow Wlkp.

KAŻDA DROGA JEST DOBRA

Na wstępie kilka informacji.

Gromada Sieroszewice liczy 3100 mieszkańców i składa się z 5 wsi sołeckich. Ludność gromady w 99%, to rolnicy, z których połowa dojeżdża do pracy do oddalonego o 12 km Ostrowa Wielkopolskiego.

Z placówek kulturalno-oświatowych należy odnotować: 4 szkoły podstawowe, 2 kluby-kawiarnie, kino objazdowe, które przyjeżdża z seansem raz w miesiącu, no i oczywiście bibliotekę.

Gromadzka Biblioteka Publiczna swą działalnością obejmuje 4 punkty biblioteczne, które zlokalizowano w szkołach, domach prywatnych, klubo-kawiarniach. W bibliotece oraz w podległych jej punktach, zarejestrowanych jest łącznie 499 czytelników, w tym 157 do lat 14-tu. Biblioteka dysponuje księgozbiorem, na który składa się 4212 woluminów.

Lecz nie zawsze tak było. Podobnie, jak w tysiącach bibliotek, również i w mojej, z roku na rok przybywało książek, zwiększała się liczba wypożyczeń, rosła ranga biblioteki w środowisku. Książka i czasopismo stały się artykułami pierwszej potrzeby i trafiają do coraz większej liczby odbiorców.

Zmieniły się także zadania bibliotekarza; są one bardziej rozległe i niewątpliwie poważniejsze. Dzisiaj przed bibliotekami, a przed bibliotekarzami w szczególności, stoi zadanie takiego działania, które skutecznie przyczynia się do udostępniania ogółowi wszystkich osiągnięć nauki i kultury. Aby temu

sprostać, bibliotekarz musi włączyć się w nurt życia społecznego środowiska i aktywnie uczestniczyć w zaspokajaniu jego potrzeb.

Te właśnie hasła przyświecały mi, kiedy rozpoczynałam pracę w bibliotece. Zaczęłam od współpracy z organizacjami, głównie dwoma: Kolem Gospodyń Wiejskich i Związkiem Modzieży Wiejskiej. Dlaczego z organizacjami? Po prostu twierdząc, że one winny być szczególnymi sprzymierzeńcami biblioteki, szermierzami czytelnictwa i kultury.

Na zebrania Koła Gospodyń Wiejskich przychodziłam np. z przeglądem książek. Wybierałam takie pozycje, które moim zdaniem winny zainteresować właśnie kobiety. Były to więc książki o hodowli trzody chlewnej, drobiu, książki na temat zdrowia, higieny, wychowania dzieci, żywienia rodziny, praktyczne poradniki i informatory dla gospodyń. Wszystkie te książki, które omawiałam na zebraniach Koła Gospodyń Wiejskich posiadałam w bibliotece, można więc było je wypożyczyć. Często, zaraz po przeglądzie, wiele kobiet prosiło o wypożyczenie któregoś z omawianych tytułów, a że nie wszystkie były czytelniczkami, na miejscu dokonywałam zapisu.

Poczytność propagowanych książek była jednak różna. Znając kobiety, mieszkanki mojej gromady, zdawałam sobie sprawę, że trzeba do nich trafiać także innymi drogami. Zaczęłam więc podawać im książki przez dzieci. Tym, które czytały więcej proponowałam książki różnej treści. Tym zaś, które wcale nie czytały, posyłałam książki praktyczne, one bowiem mogły być czytane fragmentami. Widocznie trafiłam właściwie, skoro spotykając je później, słyszałam uwagi: „Wiedziała pani co mi dać. Nie sądziłam, że o tym też pisać”.

W Kole Gospodyń Wiejskich propagowałam także czytelnictwo prasy i czasopism fachowych, rolniczych. W okresie wiosennym czytałyśmy z „Hasła Ogrodniczego” artykuły o pielęgnacji róż, krzewów, truskawek, warzyw. W okresie jesienno-zimowym interesowałyśmy się hodowlą drobiu. Obok książek Galuszkówny i Gibesa, czytałyśmy także artykuły z czasopisma „Poradnik Gospodyni Wiejskiej”, „Drobiarstwo”, „Gospodyni”. Praktyczna wiedza, poparta literaturą fachową, szybko

przyniosła oczekiwane rezultaty. W krótkim okresie czasu Sieroszewice stały się ośrodkiem hodowli kur i kaczek zyskując mianem „wsi wyspecjalizowanej w hodowli drobiu”.

W dowód uznania pracy biblioteki w tym zakresie, Koło Gospodyń Wiejskich zakupiło nam album — „Wolka, śmierć, pamięć”.

Zasługą biblioteki było też rozbudzanie wśród czytelników miłości do ziemi ojczystej, ukazywanie jej piękna. Pierwszym krokiem na tej drodze było redagowanie plasz, na których wyklejałam wycinki z prasy. Później przyszła kolej na książki o tematyce podróżniczej, geograficznej, na przewodniki turystyczno-krajoznawcze, na powieści opisujące naszą przyrodę, kulturę, naszą ziemię, jej zabytki i zwyczaje.

Wynikiem tego zainteresowania się naszą ziemią, jej historią, były liczne wycieczki, szczególnie do miast, o których uprzednio czytaliśmy w książkach, sadkami, które poznaliśmy z lektury. Czytelnicy sami, na własne oczy, chcieli sprawdzić prawdziwość tekstu, poznać oryginał.

W ten sposób, przy współpracy Spółdzielni Turystycznej „Cremada” zwiedziliśmy Szlak Piastowski (Gniezno, Biskupin, Ciepło, Kruszwice), Kraków, Ojców, Wieliczkę, Oświęcim, Poznań, Wrocław, Łódź, Kalisz. Dziś wycieczki te są już stałymi imprezami naszej wsi. Każdego roku wybieramy inną trasę, ale nim na nią wyruszymy, wprawdza nas w sprawę imprezy zapoznając się z polecanym zestawem lektury na jej temat.

„Złotokłosewy” konkurs czytelnicy był inspiratorem innej formy pracy wśród czytelników dorosłych i młodzieży. Odtąd w czasie trwania konkursu, kiedy głośno czytaliśmy teksty powieści, starając się opowiedzieć, streścić przeczytane partie, powstała myśl utworzenia zespołu teatralnego. Projekt nie został w sferze marzeń, przybrał kształty realne. I tak powstał nie jeden, a dwa zespoły — dla młodzieży i osób starszych. Zespół młodzieżowy prowadzi nauczyciel, drugi — ja.

Pracę zaczęliśmy od opowiadania treści książek, które członkowie zespołu aktualnie czytali. Następnie czytaliśmy, już wspólnie, sztuki teatralne. Po niedługim okresie czasu wystawialiśmy pierwsze sztuki, młodzież — Iłwieskiej, Czechowa,

Jesionowskiego, Lachowicza, starsi — komedie: A. Fredry, M. Bałuckiego, C. Zapolskiej, Mollera.

Nagrodą za tę pracę było nie tylko 4-krotne pierwsze miejsce na eliminacjach powiatowych, ale przede wszystkim wzrost rangi biblioteki w środowisku, zyskanie nowych czytelników, no i rozmiłowanie grupy ludzi w teatrze, rozmiłowanie które zawsze podbudowane jest interesującą lekturą, fachową książką ze świata Melpemeny.

Nie będę wymieniać wszystkich poczyną biblioteki. Wspomnę tylko, że efektem tych prac było m. in. to, że właśnie biblioteczni inicjatorzy wielu poczyną kulturalnych w gromadzie, zakupiono telewizor, odbiornik radiowy oraz radiowe urządzenia wzmacniające wraz z mikrofonem i głośnikiem.

W roku 1967 biblioteka otrzymała nowy lokal z czytelnią. Doszły więc nowe obowiązki. Wiele czasu poświęcałam na przygotowanie się do obsługi czytelnia, dla rozwinięcia pracy punktu informacyjnego, pozyskania nowych czytelników. Chciałabym, aby nowa biblioteka stała się pod każdym względem nowoczesnym ośrodkiem krzewienia czytelnictwa, oświaty i kultury.

Wprowadzony w nowych warunkach wolny dostęp do półek, wiele zmienił, wrócił i pory nowego. Nie odciążał on mnie jednak, jak by się to mogło wydawać, bowiem ze znajomości księgozbioru nie muszę nie może zrezygnować. Wdzięczna więc jestem za wszystkie karty adnotowane i recenzje w „Nowych Książkach”, „Książkach dla Ciebie”, „Poradniku Bibliotekarza”.

Wielu moich czytelników, zwłaszcza kobiety, czytają dorwyżo, w chwilach wolnych od codziennych zajęć. Właśnie ich trzeba otoczyć szczególną troską i opieką. Oni nie korzystają z wolnego dostępu do półek, oni mówią: — Pani mi najlepiej wybierze. I pani wybiera, doradza i to nie tylko w sprawach „książkowych”. Trzeba też zadowolić czytelnika grymasznego, takiego, który przyjmie dopiero tę dziesiątą podaną książkę.

Klara Sikierycz w jednym ze swoich artykułów pisała, że bibliotekarz — oświatowiec, z racji pełnionej funkcji winien być pedagogiem. Musi znać swoich czytelników w całości i każ-

dego z osobna, bo potrzebę obserwacji w bibliotece narzuca samo życie i bibliotekarz, o ile pracuje z zamiłowaniem, na pewno je prowadzi.

Tych kilka uwag o mojej pracy chciałabym zakończyć spostrzeżeniem — aby praca nasza była twórcza, aby owocowała, musimy wciąż szukać nowych dróg. Czy ta, którą znajdę jutro, będzie drogą słuszną, właściwą? Na pewno tak, jeśli prowadzi do celu, który sobie wytknęliśmy.

Roman Sobczak
Kierownik PiMBP w Koninie

Z DZIAŁALNOŚCI PUNKTÓW BIBLIOTECZNYCH W POWIECIE KONIŃSKIM

Punkty biblioteczne, to ważne ogniwo w pracy bibliotek. Ważne dlatego, że za pośrednictwem punktów bibliotecznych książka dociera do najszerszych rzesz ludzi pracy, do robotników i rolników.

Jaką więc rolę spełniają punkty biblioteczne na terenie powiatu konińskiego? Jakie jest ich miejsce w upowszechnianiu czytelnictwa? Jaką mają one przyszłość?

Mieszkańcy powiatu konińskiego korzystają z usług 36 bibliotek i filii oraz z 220 punktów bibliotecznych. Biblioteki i punkty biblioteczne znajdują się w 83,2% wsi oraz 21 zakładach pracy. Jak z tego wynika, punkty biblioteczne stanowią istotny czynnik w zabezpieczeniu potrzeb czytelniczych mieszkańców powiatu.

O randze punktów bibliotecznych najlepiej świadczą wyniki ich pracy. W skali rocznej zaspakają one mianowicie potrzeby 10 tys. czytelników (41% ogólnego stanu czytelników w powiecie), wypożyczając im ok. 135 tys. woluminów (34% wypożyczeń ogółem). W przeliczeniu na punkt przypada średnio 50 czytelników i ponad 600 wypożyczeń w skali roku.

A oto kilka przykładów dobrej pracy punktów bibliotecznych. W 1968 roku w punkcie bibliotecznym we wsi Cegielnia zarejestrowanych było 105 czytelników i 1 054 wypożyczeń, w Mikorzynie — 86 czytelników i 2524 wypożyczeń, w Szyzynie — 81 czytelników i 1423 wypożyczenia, w Kopidłowice — 101 czytelników i 1287 wypożyczeń, w Władysławowie

106 czytelników i 1769 wypożyczeń, we wsi Bielawy — 150 czytelników i 1735 wypożyczeń.

Ponadto w wielu punktach bibliotecznych, obok wypożyczeń, prowadzi się szeroko zakrojoną działalność oświatową. I tak punkt biblioteczny we wsi Buszkowo, kierowany przez młodego rolnika Adama Bładziaka, prowadzi zespół czytelniczy i systematyczne dyskusje nad czytаныmi książkami. Punkt ten organizuje również odczyty i spotkania autorskie ma duże osiągnięcia w upowszechnianiu książek rolniczych oraz w konkursie „Złotego Kłosa”, za co jego kierownik wyróżniony został Srebrnym Kłosem oraz licznymi nagrodami.

Przykładów świadczących o dobrej pracy punktów bibliotecznych jest u nas znacznie więcej. Świadczy o tym chociażby fakt, że np. w związku z obchodami 25-lecia PRL około 90% punktów bibliotecznych naszego powiatu przystąpiło do współzawodnictwa, podejmując szereg dodatkowych zadań w zakresie dalszego rozwoju czytelnictwa. Ogólnie, do dobrze pracujących zaliczamy około 66% istniejących punktów bibliotecznych. Kierownicy punktów najlepiej pracujących zostali w 1969 r. wyróżnieni nagrodami i upominkami; 9 kierowników otrzymało nagrody pieniężne, a 50 upominki rzeczowe.

Osiągnięcia naszych punktów bibliotecznych mogą być bezwątpienia jeszcze większe. Wymaga to jednak poprawy warunków pracy i większej troski o punkty biblioteczne ze strony bibliotek i rad narodowych. Na 220 punktów tylko 60% posiada dobre lub względnie dobre warunki pracy. Natomiast 30% naszych punktów bibliotecznych posiada złe, a 10% bardzo złe warunki pracy. Większość — 170 punktów — mieści się w prywatnych domach, 21 — w zakładach pracy, 22 — w Klubach „Rucha” i „Młodego Rolnika”, 7 — w innych pomieszczeniach. Tylko połowa punktów bibliotecznych wyposażona jest w szafki na książki, 20 — w regały lub etażerki, a 26 nie posiada żadnego sprzętu. Wszystko to razem utrudnia lokowanie w punktach większej ilości książek. Jednorazowo możemy do punktu bibliotecznego wypożyczyć przeciętnie 100 woluminów, gdy tymczasem potrzeby wielu środowisk są na ogół większe niż możliwości usługowe tych punktów.

W niektórych rejonach powiatu występują ponadto trudności w zaopatrywaniu punktów w odpowiednią ilość i jakość książek; po prostu te biblioteki same ich za wiele nie posiadają. Trudności potęguje sama czynność dostarczania i odbioru książek. Brak transportu w warunkach naszego powiatu odczuwa się na każdym kroku. Dlatego też biblioteka powiatowa czyni starania o przydział bibliwozu, którym dostarczałaby książki do punktów bibliotecznych raz w kwartale, według z góry opracowanego harmonogramu.

Obok bazy, decydującym czynnikiem rozwoju czytelnictwa w punktach bibliotecznych są ludzie, ich kierownicy. Nie bez znaczenia jest tu oczywiście praca nad podnoszeniem poziomu ich wiedzy, zwłaszcza, że aż 64% kierowników punktów bibliotecznych, to ludzie z wykształceniem podstawowym, zajmujący się pracą na roli. Dlatego też, poczynawszy od 1969 r., PiMBP przystąpiła do organizowania systematycznych spotkań szkoleniowych z kierownikami punktów bibliotecznych — jedno z nich odbywać będziemy w siedzibie PiMBP, dwa w bibliotekach terenowych. Na spotkaniach tych, omawia się nowości wydawnicze, metody upowszechniania czytelnictwa, a także te wszystkie zagadnienia, które związane są z pracą punktów bibliotecznych. Owe spotkania uatrakcyjnimy występami zespołów artystycznych. Ponadto, aby zapewnić sobie odpowiednią kadrę, PiMBP zorganizowało w 1969 r. 70-godzinny kurs dla osób prowadzących punkty biblioteczne. Kurs ten ukończyło 11 osób. Ponieważ okazał się on pożyteczną formą uzupełniania wiedzy kierowników punktów bibliotecznych, podobne kursy planujemy również na lata następne.

Praca punktów bibliotecznych znajduje się także w polu widzenia instruktorów biblioteki powiatowej. Uczestniczą oni we wszystkich spotkaniach, organizowanych przez bibliotekę dla kierowników punktów bibliotecznych, a ponadto odwiedzają punkty w miejscach ich pracy, udzielając im rad, wskazówek i pomocy. Jak wykazują nasze spostrzeżenia, kontakty te i bezpośrednia pomoc są bardzo owoce.

W pracy punktów bibliotecznych na wsi, nie małej pomocy udziela ich kierownikom Związek Młodzieży Wiejskiej. W 64

przypadkach punkty biblioteczne prowadzone są przez członków tej organizacji. Także inne organizacje młodzieżowe spieszą nam z pomocą. 12 punktów bibliotecznych w naszym powiecie prowadzonych jest przez członków Związku Młodzieży Socjalistycznej, 5 przez aktyw Związku Harcerstwa Polskiego. Dobrze też układa się współpraca z Zarządami Powiatowymi tych organizacji.

Z inicjatywy PiMBP, problematyka punktów bibliotecznych w kontekście czytelnictwa w powiecie w ogóle, omawiana była na posiedzeniu Egzekutywy KP PZPR, Komisji Oświaty i Kultury Prezydium PRN, Powiatowej Komisji Związków Zawodowych. O czytelnictwie mówiliśmy także na naradach przewodniczących i sekretarzy terenowych rad narodowych, przewodniczących rad zakładowych, przewodniczących kół ZMS i ZMW.

Zaangażowanie szerokiego aktywu społeczno-politycznego w rozwój czytelnictwa książek daje dobre rezultaty. W 1969 roku powstało dzięki temu w zakładach pracy 14 nowych punktów bibliotecznych. W roku 1970 planujemy podwojenie tej liczby.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie będzie czynić starania o dalszy rozwój sieci punktów bibliotecznych, a także o poprawę warunków ich pracy. Chcielibyśmy, aby powstały one w miarę możliwości we wszystkich wsiach sołeckich oraz w większości zakładów pracy. Zdajemy sobie bowiem sprawę z faktu, że na tym szczeblu tkwią największe rezerwy czytelnicze, i że ich wykorzystanie możliwe jest właśnie poprzez pełną sieć punktów bibliotecznych, pracujących w możliwie najkorzystniejszych warunkach.

Krysłyna Kaźmierowska

Kierownik Działu Grom. Oprac. Udost. Zbiorów

Woj. Bibl. Publ. w Poznaniu

POMOC UCZĄCYM SIĘ I STUDIUJĄCYM ZAOCZNIE W PRAKTYCE BIBLIOTEK PUBLICZNYCH WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO

W ostatnim dziesięcioleciu nastąpił w naszym kraju spontaniczny rozwój szkół i studiów dla pracujących. Wieczorowe szkoły podstawowe i licea ogólnokształcące, zasadnicze szkoły zawodowe i technika wszystkich typów oraz studia zaoczne i eksternistyczne mają na celu umożliwienie ludziom pracy uzupełnienia i zdobycia wykształcenia. Mają one jednocześnie przysporzyć gospodarce narodowej — i na tym polega społeczny ich sens — wysoko kwalifikowanych kadr. Szczególnie potrzebne są tu kadry z wyższym wykształceniem. Z przeprowadzonych obliczeń wynika, że w okresie lat 1960—1980 ilość tej kadry winna ulec potrojeniu, tzn., że z 270 tys. w 1960 r. winna wzrosnąć do ponad 800 tys. w 1980 r. Zadania w tej mierze zostały sformułowane na XI Plenum KC PZPR, które obradowało w grudniu 1962 r. O sprawach tych była również mowa na IV Plenum Partii w listopadzie 1969 r. w kontekście nauki i techniki w intensyfikacji naszej gospodarki.

Rzecz zrozumiała, że najpoważniejsze zadania w przygotowaniu kadr z wyższym wykształceniem spoczywają na szkolnictwie wyższym, ale chyba nie tylko na nim. Wiele w tej dziedzinie mogą i powinny zrobić placówki i instytucje oświaty pozaszkolnej, a więc i biblioteki publiczne. Biblioteki tej sieci mogą mianowicie poważnie wesprzeć ten wielki proces kształcenia zaocznego poprzez dostarczenie studiującym odpowied-

niej literatury i skryptów. Tego rodzaju pomoc jest szczególnie ważna w odniesieniu do uczestników studiów zaocznych, mieszkających i pracujących zdala od ośrodków akademickich, a zatem nie mających na codzień bezpośredniego dostępu do księgozbiorów bibliotek naukowych.

Zadania w dziedzinie pomocy bibliotek publicznych na rzecz studiujących zaocznie zostały ujęte i sprecyzowane w wytycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 21 II 1964 r. Wytyczne te nakładają na biblioteki sieci publicznej szereg określonych obowiązków, a mianowicie:

- 1) Uwzględniania w polityce gromadzenia tytułów literatury pomocniczej dla studiujących zaocznie;
- 2) Stosowania na szeroką skalę wypożyczeń międzybibliotecznych na rzecz studentów zaocznych, zamieszkałych zdala od bibliotek naukowych;
- 3) Dostosowania godzin i dni udostępniania oraz pracy czytelnii do potrzeb studiujących zaocznie;
- 4) Stosowania wobec studentów studiów zaocznych wyjątków od postanowień regulaminów czytelnii i wypożyczalni i udostępnianie im na noc lub niedzielę różnych druków, nawet jednoegzemplarzowych i często używanych.

Dla wykonania powyższych zadań biblioteki publiczne powinny wejść w kontakt i zacieśnić współpracę z bibliotekami innych sieci, a zwłaszcza z bibliotekami szkół wyższych, pedagogicznymi i specjalnymi.

Oceniając wkład bibliotek publicznych województwa poznańskiego w zaspokajanie potrzeb studiujących zaocznie w świetle wytycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki należy stwierdzić, że w dziele tym uczestniczą na ogół wszystkie biblioteki szczebla powiatowego, a niejednokrotnie także biblioteki gromadzkie i małomiejskie. Wiele bibliotek naszej sieci ma zresztą na tym polu poważne osiągnięcia, wyrazem czego są składane im przez absolwentów studiów zaocznych wyrazy wdzięczności i gorące podziękowania za udzieloną pomoc. Bardzo często są to słowa w rodzaju: „Bez waszej pomocy chyba bym nie ukończył — nie ukończyła studiów zaocznych”.

Największy udział w zaspokajaniu potrzeb studiujących zaocznie w sieci bibliotek publicznych ma niewątpliwie Wojewódzka Biblioteka Publiczna, która nie tylko udostępnia w tym celu własne zbiory, ale zorganizowała i koordynuje wypożyczenia międzybiblioteczne w skali województwa. Odpowiednie kroki na tym polu WBP podjęła już w 1957 r. Dzięki tej inicjatywie instytucja wypożyczeń międzybibliotecznych systematycznie się rozwija. Wyrazem owego rozwoju jest poniższe zestawienie wpływów i realizacji zamówień na książki w okresie ostatnich 10 lat.

Rok	Zamówienia ogółem	Liczba książek wypożyczonych ze zbiorów WBP	Zamówienia skierowane do innych bibliotek
1959	1764	813	951
1960	2176	1007	1169
1961	2601	1034	1767
1962	3318	837	2481
1963	2173	160	2013
1964	2033	497	1536
1965	2530	977	1553
1966	2391	742	1649
1967	3010	564	2446
1968	3894	902	2992

Wskaźnik wypożyczeń ze zbiorów własnych WBP byłby z pewnością wyższy, gdyby nie fakt, że większość księgozbioru biblioteki jest nadal niedostępna z powodu przedłużającego się remontu wojewódzkiego magazynu rezerw bibliotecznych w Siedlcu, gdzie znajdują się nasze zbiory, i gdzie w końcu mają one znaleźć swoje stałe miejsce. Jeżeli zatem tak rzecz się ma, to należy podkreślić, że procent realizacji zamówień ze zbiorów WBP jest i tak wysoki. Należy to zawdzięczać Działowi Gromadzenia Opracowania i Udostępniania Zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, który w zaspokajanie potrzeb studiujących zaocznie wkłada wiele energii. Tymczasem większość zamówień musi być oczywiście kie-

rowana do innych bibliotek. W ślad za tymi zamówieniami udają się jednak pracownicy WBP, którzy we własnym zakresie poszukują żądanych pozycji w katalogach bibliotek poznańskich, aż do nanoszenia sygnatur włącznie. Te dodatkowe absorbujące zabiegi, pracownicy nasi podejmują po to, by przyspieszyć realizację zamówień terenowych. Jest to konieczne z tego względu, że ciągle jeszcze większość bibliotek w Poznaniu, zwłaszcza naukowych, traktuje potrzeby terenowe, jako mniej ważne, mimo, że dotyczą one studiujących zaocznie, a zatem należą do ich własnych obowiązków. Mimo opisywanych tu trudności i przeszkód ocenia się, że łącznie, w stosunku rocznym ze zbiorów WBP i zbiorów innych bibliotek realizuje się około 70% zamówień terenowych, tj. zamówień na potrzeby studiujących zaocznie.

Nasze osiągnięcia na polu wypożyczeń międzybibliotecznych, choć widoczne, pozostawiają jeszcze wiele do życzenia i stąd instytucja ta wymaga dalszego doskonalenia. Do kroków, jakie naszym zdaniem należy tu podjąć, należą:

- 1) Prowadzenie przez biblioteki publiczne stopnia powiatowego systematycznej ewidencji studiujących zaocznie na swoim terenie;
- 2) Poznawanie potrzeb studiujących zaocznie i w miarę możliwości uwzględnianie ich w polityce gromadzenia i przy zakupach nowości;
- 3) Zacieśnianie współpracy ze wszystkimi bibliotekami w powiecie i pełne wykorzystanie lokalnych możliwości w zakresie zaspokajania potrzeb studiujących zaocznie;
- 4) Nawiązanie kontaktu i podjęcie współpracy z punktami konsultacyjnymi wyższych uczelni;
- 5) Kierowanie zamówień na zewnątrz (poprzez WBP) dopiero po całkowitym wykorzystaniu wszystkich możliwości w powiecie;
- 6) Poprawne wypełnianie rewersów, kierowanych na zewnątrz, w drodze pełnego wykorzystania posiadanych pomocy bibliograficznych;
- 7) Preferowanie potrzeb studiujących zaocznie własnego regionu na szczeblu wojewódzkim i solidarne zaspokajanie

ich przez wszystkie biblioteki, w tym również przez biblioteki szkół wyższych.

Dla pełnego usprawnienia instytucji wypożyczeń międzybibliotecznych w województwie poznańskim niezbędne jest spełnienie wszystkich naszkicowanych wyżej warunków, z tym jednak, że najważniejszą rolę może i powinna tu odegrać rejonizacja i regionalizacja tej formy wypożyczeń. Na tych to tylko warunkach można skutecznie skrócić drogę książki do czytelnika, a zatem prędszej i lepiej zaspokoić potrzeby studiujących zaocznie.

Emilia Skowronkova
Bibliotekarz Woj. Bibl. Publ. w Poznaniu

KOŁA PRZYJACIÓŁ BIBLIOTEK

Współczesna biblioteka publiczna, będąca nie tylko wypożyczalnią książek, ale także placówką kulturalno-oświatową w szerokim tego słowa znaczeniu winna skupiać wokół siebie ludzi zainteresowanych swą działalnością i systematycznie poszukiwać nowych partnerów.

Pierwszym wypróbowanym w wieloletniej działalności, partnerem biblioteki jest Koło Przyjaciół Biblioteki. Dobra, aktywna praca Koła w znacznym stopniu przyczynia się do podniesienia społecznej rangi biblioteki. Dzięki orientacji członków Koła w zapotrzebowaniach środowiska, bibliotekarz ma ułatwione planowanie pracy i ukierunkowanie działalności kulturalno-oświatowej.

Zadania Kół Przyjaciół Bibliotek omówione zostały w „Regulaminie” stanowiącym załącznik do odpowiedniego zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki.*) W świetle owego zarządzenia do podstawowych zadań Kół należy:

- pozyskiwanie nowych czytelników, propaganda biblioteki i czytelnictwa w środowisku,
- pomoc w organizacji lub bezpośrednie aranżowanie imprez czytelniczych,

*) Zarządzenie nr 48 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 kwietnia 1961 roku w sprawie kół przyjaciół przy publicznych bibliotekach powszechnych. — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Sztuki. 1961 nr 6, poz. 56.

Zob. też: Zarębski T.: Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych. Warszawa 1965 SBP s. 207—215.

— powiększanie zbiorów bibliotecznych, starania o poprawę warunków pracy biblioteki, budzenie wśród czytelników poczucia odpowiedzialności za mienie biblioteczne.

Po tym krótkim wstępie, czas przejść do rozważań szczegółowych i przyjrzenia się wielkopolskim Kołom Przyjaciół Bibliotek. Według stanu na dzień 31 XII 1968 r. w województwie poznańskim istniało 175 Kół. Zdecydowana ich większość, to Koła aktywne, legitymujące się pożyteczną działalnością na rzecz biblioteki i środowiska. Na czym polega ta działalność? Głównie na współpracy z biblioteką w zakresie upowszechniania czytelnictwa i książki. W tym celu członkowie Kół werbują nowych czytelników, propagują książki wśród swoich znajomych, jako księgonosze dostarczają je osobom chorym, starszym i mieszkającym zdaleka od siedziby biblioteki. Cenna jest również pomoc Kół w propagowaniu wszelkich konkursów czytelniczych. Miarą ich zasług na tym polu jest fakt, że co-roczenie wśród zwycięzców i nagrodzonych za udział w konkursach są także członkowie Kół. I tak np. w roku 1969 nagrody wojewódzkie za osiągnięcia w konkursach czytelniczych otrzymały m. in. Koła Przyjaciół przy: GBP Wilczyn pow. Konin, GBP Mąkolno pow. Koło, GBP Włoszakowice pow. Leszno, i GBP Rostarszewo pow. Wolsztyn oraz Maria Maćkowiak, aktywistka Koła przy GBP Kunowo pow. Gostyń.

Do najszerzej stosowanej w codziennej praktyce Kół Przyjaciół Bibliotek należy pomoc niesiona bibliotekom w przeprowadzaniu imprez czytelniczych, zarówno kameralnych, na których, w gronie najbardziej zainteresowanych czytelników mówi się o pisarzach i ich książkach, jak również imprez dużych, dla wszystkich mieszkańców środowiska, organizowanych z okazji rocznie kulturalnych, akademii okolicznościowych, konkursów czytelniczych itp. Nierzadko biblioteki spotykają się też z cenną pomocą Kół przy organizowaniu spotkań autorskich.

Mówiąc o pracy Kół Przyjaciół Bibliotek w województwie poznańskim należy zaznaczyć, że wiele spośród tych Kół wypracowało własne, ciekawe formy pracy. Koło w Wilczynie, pow. Konin posiada np. własną sekcję fotograficzną, Koło

w Wieleniu, pow. Czarnków organizuje rajdy turystyczne po Ziemi Wielkopolskiej, wycieczki do muzeów w Poznaniu i Kórniku, Koło przy GBP Kaczory, pow. Chodzież pochwalić się może dobrymi wynikami pracy zespołu dramatycznego i recytatorskiego, Koło przy GBP Gołuchów, pow. Pleszew zorganizowało w oficynie zamku gołuchowskiego, ciekawą wystawę prac malarskich. Tradycją Koła przy PiMBP w Międzychodzie jest organizowanie corocznie w dniu 1 czerwca wielkiej imprezy dla dzieci, Koło przy PiMBP w Krotoszynie systematycznie organizuje czwartki literackie, a zakupywane z własnych środków książki, jako jedyne w województwie, sygnuje własnym ex librisem.

Obok dobrych istnieje niestety w naszym województwie wiele Kół słabych, Kół nie posiadających sprecyzowanego planu pracy i prawie żadnych wyników działalności. Że tak jest, dowodzą tego duże wahania w ilości Kół, wykazywane w rocznych sprawozdaniach bibliotek powiatowych. Po raz pierwszy Koła wykazane zostały w sprawozdaniach GUS za rok 1959. Było ich wówczas na terenie naszego województwa 110. Liczba ta wzrosła w roku 1960 do 155, ale już w roku 1961 maleje do 61. Przez następne lata wzrasta do 245 (rok 1965) i od tego momentu rozpoczyna się znowu spadek. Rok 1963 zamknęliśmy liczbą 175 Kół Przyjaciół Bibliotek, z tego 133, to Koła pracujące przy bibliotekach gromadzkich.

Gdzie należy szukać przyczyn tego stanu rzeczy?

Przede wszystkim w niedocenianiu roli Kół Przyjaciół Bibliotek przez samych bibliotekarzy. Wielu bibliotekarzy mianowicie ciągle jeszcze nie potrafi zainteresować czytelników tą formą działalności na rzecz biblioteki i środowiska. Trudno bowiem przyjąć tutaj tezę, że np. w powiatach: Słupca, Chodzież i Wągrowiec, wykazujących największą ilość Kół, mieszkają sami przyjaciele książek, natomiast w innych trudno znaleźć chętnych do pracy w KPB. Entuzjastów można znaleźć wszędzie, trzeba tylko zainteresować odpowiednie osoby działalnością biblioteki i zachęcić je do pracy. A sposobów na skupienie wokół biblioteki aktywu jest wiele — od spotkań towarzyskich, np. z okazji Dnia Kobiet, konkursowych

zespołów czytelniczych, przypadkowych spotkań i rozmów z czytelnikami, do ogłaszania apeli przez miejscowy radiowęzeł włącznie. Dobrze byłoby, aby wypowiedzieli się na ten temat, na łamach naszego pisma, zarówno bibliotekarze, jak i członkowie Kół.

Większej troski wymaga również organizacja Kół. Przypomnieć należy, że wszystkie Koła obowiązują cytowany już wyżej „Regulamin” Ministra Kultury i Sztuki. Każde Koło winno więc posiadać swój Zarząd, wybrany na zebraniu wszystkich członków Koła, prowadzić zgodną z regulaminem działalność, regularnie organizować zebrania ogólne i posiedzenia zarządu.

Inną przyczyną słabej pracy Kół Przyjaciół Bibliotek, ich krótkiego „żywota” jest często brak planu pracy, a w każdym razie planu zakładającego szerszy wachlarz ciekawych form działania, które mogłyby zainteresować większe grono czytelników. To zadanie, przynajmniej w początkowym okresie działalności Koła, należy do obowiązków kierownika biblioteki. W późniejszym okresie plan pracy winien ustalać Zarząd Koła, zawsze jednak w konsultacji z bibliotekarzem, którego zadaniem jest podpowiadać najistotniejsze aktualne problemy, radzić w wyborze najlepszych metod pracy. Przy dużej ilości członków w Kole najlepiej wprowadzić pracę w sekcjach.

Brak Koła Przyjaciół Biblioteki pozbawia bibliotekarzy wielu możliwości polepszenia pracy biblioteki. Członkowie Koła mogą pomóc bibliotece w werbowaniu nowych czytelników (a więc w realizacji planów czytelniczych), w propagandzie książki, mogą też wiele zdziałać dla polepszenia bazy materialnej bibliotek. Liczne są bowiem przykłady, kiedy interwencja Koła przyczyniła się do przyznania bibliotece nowych, lepszych pomieszczeń, przeprowadzenia remontu. Nierzadko też członkowie Kół w czynie społecznym sami wymalowali lokal biblioteki, odnowili sprzęt, zadbali o estetykę biblioteki i jej obejście. Z funduszków Kół zakupiono wiele sprzętów audiowizualnych (radia, telewizory, magnetofony) — darów tym cenniejszych, że trudno takie pozycje wprowadzić do planów budżetowych, zwłaszcza bibliotek gromadzkich.

Bardzo cenną pomoc mogą okazać Koła również w kształtowaniu księgozbiorów naszych bibliotek. Porady fachowe lekarza, weterynarza, ogrodnika, pedagoga, a także opinie szeregowych czytelników, są jak najbardziej wskazane i cenne dla bibliotekarza przy uzupełnianiu i selekcji zbiorów. Dążyć przy tym należy, aby zespół tych ludzi był stały, bowiem tylko systematyczność zapewnić może odpowiednie ukierunkowanie polityki gromadzenia w naszych bibliotekach.

Problemem w działalności Kół jest także sprawa składek członkowskich. Zagadnienie to celowo zostało pominięte przy omawianiu zadań i pracy Kół, gdyż winno ono stanowić tylko margines ich działalności. Składek członkowskich nie należy bowiem traktować jako stałego źródła uzupełniania niedoborów budżetowych. Zgodnie z „Regulaminem” członkowie zobowiązani są do płacenia składki tylko w dobrowolnie zadeklarowanej wysokości. Całkowicie zwolnione z opłat na rzecz Koła są dzieci i młodzież do lat 18. Finanse koła winny być zdeponowane w PKO lub Kasie OSP i dysponować nimi może tylko Zarząd Koła na cele określone Regulaminem.

Intencją niniejszego artykułu jest zachęcenie bibliotekarzy wielkopolskich do podejmowania kroków w kierunku organizowania Kół Przyjaciół Bibliotek tam gdzie dotąd ich nie ma, jak również pobudzenie do aktywniejszej działalności Kół już istniejących. Na ile nam się to udało, pokaże praktyka.

Ewa Szpant
kierownik PiMBP w Pleszewie

CENTRALNE OPRACOWANIE KSIĘGOZBIORU W PRAKTYCE BIBLIOTEKI POWIATOWEJ W PLESZEWIE

Zakup księgozbioru w powiecie pleszewskim prowadzony jest centralnie, przez PiMBP, dla wszystkich bibliotek sieci publicznej na podległym nam terenie. Zakupu dokonuje się przeciętnie raz w miesiącu. Średnio jeden komplet nowości dla biblioteki liczy 40—60 tomów.

Kompletowanie zbiorów przez PiMBP odbywa się w oparciu o „Zapowiedzi Wydawnicze”. W doborze literatury społeczno-politycznej i rolniczej posługujemy się natomiast specjalistycznymi informatorami bibliograficznymi, jak: „Literatura społeczno-polityczna” i „Książki dla rolników”.

Centralny zakup w znacznym stopniu ułatwił nam wprowadzenie centralnego opracowania księgozbioru dla wszystkich bibliotek terenowych. Do wprowadzenia zaś tej innowacji do codziennej praktyki, skłonił nas fakt, że mimo systematycznej pomocy ze strony instruktorów PiMBP, katalogi bibliotek terenowych stale były niekompletne, a książki niejednokrotnie wadliwie opracowane. Niemalże wpływ na naszą decyzję w sprawie wprowadzenia centralnego opracowania wywarła uchwała VII Plenum KC PZPR, która utwierdziła nas w przekonaniu konieczności poszukiwania nowych, racjonalniejszych metod działania w zakresie opracowywania księgozbioru.

Wprowadzając centralne opracowanie księgozbioru w naszym powiecie, stanęliśmy na stanowisku, że w pierwszej kolejności opracowujemy księgozbiór przeznaczony dla PiMBP, a następnie na bieżąco, na podstawie kopii specyfikacji książek

zakupionych dla bibliotek gromadzkich, uzupełniamy katalog centralny. Jeżeli zdarza się, że książki kupione dla GBP nie występują w zakupie PiMBP, wtedy opracowujemy karty katalogowe na podstawie egzemplarza z P. P. „Dom Książki”.

W ramach centralnego opracowania księgozbioru, biblioteka nasza opracowuje karty katalogowe do katalogu alfabetycznego (plus karty pomocnicze), rzeczowego oraz dziecięcego (alfabetycznego i poziomowo-tytułowego). Przy opracowaniu kart katalogowych, staramy się maksymalnie wykorzystać karty centralnie drukowane, co w dużym stopniu nam się udaje. Np. w I kwartale 1969 r. na ogólną ilość 4 190 kart dostarczonych bibliotekom gromadzkim, 1 580 to karty centralnie drukowane, a 2 610 — to karty przez nas powielane.

Karty katalogowe opracowuje kierownik Działu Gromadzenia, Opracowania i Udostępniania Zbiorów, a pracownik administracyjny powiela je odpowiednią ilość razy. Czas przygotowania i skompletowania kart katalogowych, łącznie z dostarczeniem ich zainteresowanym bibliotekom, wynosi 14 dni.

Po otrzymaniu kart katalogowych, bibliotekarz gromadzki uzupełnia je, wpisując nań numer inwentarzowy i sygnaturę. Następnie z karty katalogowej nanosi symbol klasyfikacji dziesiętnej na odwrocie karty tytułowej, do książki inwentarzowej i na kartę książki.

Jakkolwiek centralne opracowanie księgozbioru wprowadziłyśmy dopiero w styczniu 1968 r., to już dzisiaj widzimy wyraźne tego korzyści. Przede wszystkim osiągnęliśmy dzięki temu jednolite opracowanie księgozbioru w całym powiecie, co dotychczas było nieosiągalne w związku z płynnością kadr i różnicą w wykształceniu oraz przygotowaniu zawodowym poszczególnych bibliotekarzy. Następnie zabezpieczyłyśmy sobie bieżącą kompletność katalogów w bibliotekach gromadzkich. I wreszcie — odciążając bibliotekarza gromadzkiego od czynności technicznych — stworzyłyśmy mu warunki do bezpośredniego śledzenia nowości oraz prowadzenia szeroko pojętej pracy z czytelnikiem i działalność oświatowej w środowisku.

WYWIADY Z LAUREATAMI

JERZY MAŃKOWSKI — LAUREAT NAGRODY LITERACKIEJ CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

— *Jest Pan autorem książek dobrze znanych nie tylko bibliotekarzom, ale także szerokim rzeszom czytelników. Pana powieści cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem, dużą popularnością. Prosimy zatem o kilka słów o sobie i swej twórczości.*

— Należę do pokolenia, które w swej najwcześniejszej młodości skazane było na przeżywanie wojny. Wysiedlenie, partyzantka, front, to kolejne etapy mej młodzieńczej biografii. Powrót do rodzinnego Poznania, studia polonistyczne, współpraca z szeregiem pism literackich i społeczno-kulturalnych, tak regionalnych jak i ogólnopolskich, w zakresie krytyki i eseistyki literackiej i teatralnej, publikacja iluś tam opowiadań, to jakoby drugi rozdział mego życiorysu. Moją biografię literacką otwiera opracowana przeze mnie, a opublikowana w r. 1962, pierwsza w polskim piśmiennictwie antologia utworów najwybitniejszych poetów polskich pt. „100 wierszy o nauczycielu i szkole” — opisujących codzienny trud naszych pedagogów. W dwa lata później, bo w roku 1964, pojawiła się na półkach księgarskich kolejna książka — „Poznań literacki”. Była to praca zbiorowa, przygotowana pod moją redakcją, a stanowiąca próbę monograficznego ujęcia twórczości pisarzy poznańskich, pomyślana jako pomoc dla bibliotekarzy, nauczycieli, księgarzy, i tych wszystkich, którzy interesują się dorobkiem pisarskim naszego

środowiska. W roku 1966 wydałem powieść pt. „Ballada sierpniowa” (drugie wydanie tej książki ukazało się w r. 1968), a w roku 1969 powieść „Najpiękniej umiera gałąź”. Dochodzą do tego adaptacje telewizyjne sztuk emitowanych w programie ogólnopolskim — A. Wołodyńska — „Starsza siostra”, W. Sobko — „Ojcowie”, F. Hebbła — „Maria Magdalena”, widowiska „Urodziłem się w małej wiosce” opracowanego przez S. Drozdowskiego i J. Perza na podstawie pamiętników wielkopolskiego robotnika Jakuba Wojciechowskiego. W październiku 1968 roku odbyła się na scenie Państwowego Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie premiera widowiska słowno-muzycznego — „Spoza gór i rzek” — napisanego wspólnie z R. Urbanem.

— Powieść „Najpiękniej umiera gałąź” przyniosła Panu nagrodę literacką Centralnej Rady Związków Zawodowych za rok 1969. Może kilka słów na temat tej książki.

— Po wojennej, frontowej „Balladzie” napisałem powieść o dniu dzisiejszym, który tworzymy, w którym żyjemy. Akcja tej książki rozgrywa się na terenie Konina, w ostatnich 3—4 latach. Chodziło mi o ukazanie w niej człowieka uwikłanego w konflikty, które niesie z sobą współczesność. Piszę w niej o odwiecznej tęsknocie nękającej człowieka, o samotności, o potrzebie świadczenia i doznawania miłości, miłości trudnej, ale pięknej, bezinteresownej, wyrastającej z wewnętrznej potrzeby, o rozumnej rezygnacji, którą niesie z sobą starość, o najostatniejszej z ostatnich chwil naszego życia.

— Tekst powieści o której Pan mówi poprzedza motto z „Dzienników” Fryderyka Hebbła — „Najpiękniej umiera gałąź. Łamie się pod ciężarem własnego owocu”. Tę niewątpliwą aluzję do życia i śmierci Piegusa — bohatera powieści — można także odnieść do każdego człowieka, ale czy wówczas książka ta nie będzie pesymistyczną wizją świata?

— Jesteśmy chorzy na piękną chorobę — życie, która zawsze kończy się śmiercią. Myśl o śmierci oddalamy od siebie, gubimy w rytmie pracy, w nerwowym zgiełku co-

dziemności. Tak powinno być. Ale w tym rozgardiaszu musimy także znaleźć chwilę na samotną refleksję, na zadumę nad samym sobą. Na pytanie musimy odpowiedzieć sobie stwierdzeniem — jestem suchą, martwą gałęzią, skazaną na odcięcie od pnia i spalenie, czy też żywą, rodzącą owoce? Idzie mi o to, byśmy w życiu swym chcieli i umieli odnajdywać wartości, pozornie małe, drobne, nieistotne, ale przecież nadające sens naszemu istnieniu. Piękna jest śmierć gałęzi (jeśli w ogóle śmierć może być piękna) łamiącej się pod ciężarem owocu, który zrodziła. Piękne jest życie człowieka, który coś stworzył, zrobił, czegoś dokonał. Każdy z nas ma swój własny sposób, na miarę swych potrzeb i możliwości może być właśnie taką gałęzią. *M u s i b y ć*. W tym tkwi optymistyczna wymowa powieści i jej humanitarny charakter. I w tym znaczeniu motto i zaszerpnięty z niego tytuł odnosi się do każdego z nas.

— *Wysłuchawszy powyższego wywodu, chciałbym zapytać o cechy dobrej, wartościowej literatury, o jej miejsce i rolę w społeczności budującej socjalizm.*

— Nie mamy właściwie rozbudowanego systemu badań, analizowania czytelnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu, jaki wywiera ono na człowieka. Sporadyczne i bardzo nieśmiałe poczynania w tym zakresie dotyczą danych statystycznych, określających ilość złotych przypadających na jednego mieszkańca z tytułu zakupionych przez społeczeństwo książek. Nie wiem natomiast, czy którykolwiek z socjologów czy psychologów zainteresował się wzrostem i rozwojem tego ziarna, które zostało posiane przez pisarza poprzez książkę. Co zostało z niej w ludzkiej psychice, w ludzkiej świadomości? Co się dzieje w człowieku w czasie czytania konkretnej książki? Co po jej przeczytaniu? Co budzi jego sprzeciw, a co aprobatę? Jaki wpływ ma książka na kształtowanie się jego osobowości, gustów, upodobań? Na ile aktywizuje go do społecznego działania? W jakim stopniu ułatwia zrozumienie złożonych spraw współczesności? Jakie w nim budzi po-

trzeby, tęsknoty, niepokoje? Jakie przed nim stawia pytania? Każda książka jest inna, każdy czytelnik jest niepowtarzalną indywidualnością, o innym zasobie wiedzy, doświadczeń, wrażliwości, emocjonalnej pobudliwości. Trzeba w tym bardzo skomplikowanym procesie odnaleźć pewne prawidłowości, cechy wspólne, łączące...

— *Czy spotkania autorskie, przynajmniej w części nie wyjaśniają tych wątpliwości?*

— Niekiedy na spotkaniach autorskich, szczególnie w zaciszach bibliotek, wśród półek zastawionych książkami, udaje nam się wywołać nastrój wzajemnej ufności i szczerości. Wówczas ludzie mówią na ile w książce odnaleźli siebie. Ale przecież spotkania autorskie, to dość rzadka okazja do rozmowy pisarza z czytelnikiem, czytelnika z pisarzem. Ma ona w sobie coś z okazjonalnej odświeżności, onieśmielającej i wrażliwego pisarza, i goszczącego odbiorcę — gospodarza. Wiele czynników sprawia, że tak jest właśnie, że prowadzone dyskusje są ułożone, grzeczne, nie mówiące całej prawdy, i tylko prawdy. Nie są to intymne rozmowy z pisarzem. A na takich przede wszystkim nam zależy. Jedynie listy, które otrzymujemy, które czytamy z napiętą uwagą, do których po wiele razy wracamy ukazują nam, do jakiego stopnia jesteśmy z życiem związani, na ile nasze książki służą czytelnikowi. I tu prośba do naszych przyjaciół bibliotekarzy — zachęcajcie ludzi do wypowiadania swych opinii o naszych książkach, także za pośrednictwem listów do nas kierowanych... Powróćmy jeszcze do Pana poprzedniego pytania. Chcę pisać książki, które skłoniłyby człowieka do mądrego, pięknego przeżywania życia, które by ulegając obsesji śmierci mówiły o życiu, nie okłamywały, ale i nie porażały katastrofizmem. Książki, które by sprostać zdołały wymogom naszych czasów. Kto wie, czy to właśnie nie jest tęsknota za tworzeniem dobrych, wartościowych książek tak bardzo potrzebnych człowiekowi?

— Ostatnio w coraz liczniejszych dyskusjach, a także i publikacjach (nie tylko prasowych) powtarza się twierdzenie, że telewizja wypiera literaturę, że książka, w swej tradycyjnej formie, skazana jest na bynajmniej nie piękną śmierć. Pan z racji zajmowanego stanowiska w to bardzo blisko jest tych spraw. Jakże więc jest Pana zdanie?

— Żaden ze środków masowego przekazu — film, radio, telewizja — nie są w stanie ani wyprzeć, ani też zastąpić książki. Jest ona od wieków i długo jeszcze będzie najwierniejszym i najprawdziwszym pośrednikiem w dialogu pisarz — czytelnik. To prawda, że film, telewizja dysponują wielu czynnikami utrudniającymi kontakt z widzem. Szczególnie telewizja. Tylko, że odbiorca skazany jest na program emitowany w momencie, gdy dysponuje wolnym czasem. Nie zawsze jednak są one w stanie zapełnić człowiekowi tę pustkę, która w nim istnieje, nie zawsze są tym, czego człowiekowi w danym momencie najbardziej potrzeba. Podczas, gdy książka czeka cicho, skromnie na swego czytelnika, każdej chwili gotowa towarzyszyć mu, i tak długo jak tylko on zechce. Wszystkie środki masowego przekazu wzbogacają wiedzę, rozwijają intelekt, wyobraźnię. Posługując się różnymi formami, nie wykluczają się one nawzajem, ale uzupełniają, dopowiadają. Powodują głód coraz to innych doznań, nowe potrzeby, pragnienia, tęsknoty, których każdy z nich oddzielnie nie jest w stanie zaspokoić. Ale tylko książka pozwala na bardzo osobiste, intymne obcowanie ze sobą...

— Pytając o plany na przyszłość, dziękuję za wywiad i w imieniu wielkopolskich bibliotekarzy życzę Panu nowych sukcesów, nowych książek, których będziemy z niecierpliwością oczekiwać.

— Dziękuję za życzenia. Jeśli natomiast chodzi o moje plany, to pracuję nad scenariuszem do filmu pełnometrażowego, fabularnego, osnutego na motywach zaczerpniętych z powieści „Najpiękniej umiera gałąź”, której drugie wydanie ukaże się w I kwartale 1970 roku. Film reżyseruje Anna Sokołowska z Zespołu Filmowego „Plan”

z Warszawy. Winien się on pojawić na ekranach naszych kin w końcu 1970 roku. Wspólnie z N. Chadzinikolau przygotowuje na „Rok literatury w Wielkopolsce” drugie, zmienione wydanie „Poznania literackiego”, wzbogacone o nowe nazwiska, nowe tytuły. Piszę powieść o walkach oddziałów partyzanckich w lasach kieleckich. Mam na ukończeniu wieloobsadowe widowisko dla Teatru Telewizji. Czeka mnie zatem jak Pan widzi pracowity rok. Nie znaczy to, abym nie znajdował czasu na serdeczne kontakty i miłą współpracę z bibliotekarzami. Okazywaną bowiem przez nich życzliwość — mnie i moim książkom — bardzo sobie cenię...

Rozmawiał:

Seweryn Drozdowski

ROMUALD KRYGIER — LAUREAT INDYWIDUALNEJ
NAGRODY WOJEWÓDZTWA I MIASTA POZNANIA
ZA UPOWSZECHNIANIE KULTURY

— *Tegorocznym, spośród bibliotekarzy, laureatem Nagrody Województwa i miasta Poznania w dziedzinie upowszechniania kultury jest kol. mgr Romuald Krygier, kierownik Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szamotulach. Serdecznie Panu gratulujemy tak wysokiego wyróżnienia i jednocześnie pragniemy zapytać co Pan uważa za swoje szczególne osiągnięcia w pracy bibliotekarskiej?*

— Trudno tu mówić o moich indywidualnych osiągnięciach w działalności bibliotecznej. Osiągnięcia ma powiat i placówka, którą kieruję, a więc cały zespół pracowników PiMBP. Dorobek stanowią wyniki czytelnicze powiatu szamotulskiego, który od kilku lat znajduje się w czołówce województwa poznańskiego. Oto niektóre z nich. Legitymujemy się wskaźnikiem 21,5⁰ « czytelników w stosunku do liczby mieszkańców i przeciętną 20 wypożyczeń na 1 czytelnika. W 1962 roku w konkursie „Wiedza pomaga w życiu” — zajęliśmy, jako powiat, jedno z dwóch pierwszych miejsc w kraju. W 1967 roku biblioteka nasza wyróżniona została przez Ministra Kultury i Sztuki za udział we „Współzawodnictwie bibliotek powszechnych z okazji 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”. Poważne osiągnięcia notujemy także w pracy oświatowej, w popularyzacji książki rolniczej i społeczno-politycznej.

— *Wiadomo, że biblioteki są tymi placówkami w terenie, które bardzo głęboko tkwią swymi korzeniami w codziennym życiu miejscowego społeczeństwa. Jakże więc Pana zdaniem*

winno być miejsce biblioteki i bibliotekarza w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym środowiska?

— Biblioteka w środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich winna stanowić centrum życia umysłowego, działalności kulturalno-oświatowej, szeroko pojętej. Tutaj winny znaleźć oparcie organizacje i towarzystwa oświatowo-regionalne, które pracują w oparciu o książkę, które ją popularyzują. Biblioteka i bibliotekarz winni czynnie uczestniczyć w życiu kulturalnym i społeczno-politycznym swego środowiska poprzez organizowanie odczytów, prelekcji, spotkań autorskich, tematycznych wystaw książek itp. Biblioteka winna też swą pracą wspierać wysiłki propagandowo-organizacyjne lokalnego komitetu Frontu Jedności Narodu, Rady Narodowej, organizacji politycznych i społecznych.

— *Z kolei pragnę zapytać o Pana działalność regionalną, która jest powszechnie znana i wysoko ceniona. Jaką zatem rolę wyznacza Pan bibliotece, a wraz z nią i bibliotekarzowi, w krzewieniu wiedzy o regionie?*

— Nasze biblioteki, obok wielu swoich zadań, podjęły się także i tego, które określamy jako popularyzowanie swego środowiska i regionu. W tym celu biblioteki muszą gromadzić różne materiały o tym środowisku, aby następnie wykorzystać je w swej codziennej pracy. Osiągnięcia na tym odcinku, jak również swój pogląd w tej sprawie, przedstawiłem w artykule pt. „Popularyzacja regionu w pracy bibliotek”, który opublikowałem w „Informatorze Bibliotekarza Wielkopolskiego” w numerze 2 z 1968 roku. Końcowe stwierdzenie tego artykułu brzmiało: „(...) problematyka środowiska i regionu stanowi niewyczerpane źródło do prowadzenia szerokiej pracy oświatowej bibliotek, przyczynia się ona do poszerzenia i pogłębienia czytelnictwa. Popularyzacja regionu pobudza również dumę narodową z naszych osiągnięć, pogłębia patriotyzm lokalny (w sensie pozytywnym) i sprzyja wychowaniu obywatelskiemu młodego pokolenia”. Region szamotulski jest mi bardzo bliski i dlatego m. in. tak chętnie publiku-

karskiej naszego powiatu. Taka polityka kadrowa daje efekty i przyczynia się do coraz lepszych wyników czytelniczych.

--- *Na zakończenie chciałbym zapytać -- czego Pan pragnie dla swej placówki?*

— Chciałbym uzyskać dalsze pomieszczenia dla PiMBP, życzył bym sobie polepszenia sytuacji lokalowej w bibliotekach terenowych. Szczytem marzeń byłaby budowa nowego gmachu, przeznaczonego wyłącznie do dyspozycji naszej biblioteki.

— *Plany i marzenia należy realizować...*

— Tak. I z tej też racji chciałbym zapewnić, że będziemy czynili wszystko, aby nasze plany i marzenia stały się realne.

Rozmawiał:

Seweryn Drozdowski

BIBLIOTEKARZE — RADNI KADENCJI 1969—1973

W dniu 1 czerwca 1969 r. wybraliśmy nowy Sejm Polski Rzeczypospolitej Ludowej i rady narodowe wszystkich stopni. Społeczeństwo województwa poznańskiego wybrało 13 813 radnych, a wśród nich 46 bibliotekarzy sieci bibliotek publicznych. Ponadto do pracy w różnych komisjach rad powołano dalszych 68 bibliotekarzy. Powierzenie bibliotekarzom tak dużej stosunkowo ilości mandatów i miejsc w komisjach jest niewątpliwie wyrazem dużego autorytetu i zaufania jakim społeczeństwo i władza darzą ludzi naszego zawodu.

Te zaszczytne, a jednocześnie trudne i odpowiedzialne funkcje społeczne, stwarzają bibliotekarzom wiele okazji do propagandy bibliotek, reprezentowania ich potrzeb w organach władzy, a także docierania z książką tam wszędzie gdzie jej obecność jest szczególnie wskazana.

Życzymy im w tej działalności wiele sukcesów i godnego reprezentowania w radach całej braci bibliotekarskiej województwa poznańskiego.

Poniżej publikujemy inności wykaz bibliotekarzy — radnych kadencji 1969—1973 oraz tych, których rady powołały do pracy w swoich komisjach.

Bibliotekarze — radni

1. Baran Eleonora — GRN Mochy, pow. Wolsztyn
2. Bloch Barbara — GRN Wieleń Pn., pow. Trzebiatka
3. Brudnicka Weronika — GRN Pławiska, pow. Poznań
4. Cichomska Anna — GRN Przykona, pow. Turek
5. Cierpisz Kazimiera — MRN Żerków, pow. Jarocin
6. Cieślak Józef — GRN Koło, pow. Koło
7. Czerniejewska Jadwiga — GRN Rychwał, pow. Konin

ję artykuły i książki o jego przeszłości i teraźniejszości, o zabytkach i kulturze.

— *Pana najbliższe plany i zamierzenia w tej działalności?*

— W dalszym ciągu będę popularyzował wiedzę o regionie w pracy bibliotek publicznych, jak również poprzez swą działalność w Towarzystwie Kultury Ziemi Szamotulskiej, którego jestem prezesem. W roku 1970 Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu wyda mój przewodnik krajoznawczy pt. „Szamotuły i okolice”. Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie opublikuje zbiór piosenek szamotulskich w opracowaniu muzycznym Wincentego Kani. Teksty piosenek opracowałem wraz z kolegą Zenonem Pohlem. Przygotowuję też trzy rozdziały „Dziejów Ziemi Szamotulskiej” — monografii powiatu, którą opracowuje zespół regionalistów pod przewodnictwem prof. dra Józefa Burszty. Piszę także najnowszą historię Szamotuł obejmującą lata 1945—1970.

— *Za sprawami, o których mówił Pan powyżej, zawsze i wszędzie będzie stał człowiek. On będzie inicjatorem i wykonawcą. A jeśli tak, powstaje problem właściwej kadry. Biblioteki powiatu szamotulskiego mają w tej dziedzinie ciekawe doświadczenia...*

— 60% aktualnie pracujących bibliotekarzy w sieci bibliotek publicznych naszego powiatu, posiada kwalifikacje zawodowe. Dalsze 30% bibliotekarzy legitymuje się wykształceniem średnim ogólnym. Pozostałe osoby uzupełniają wykształcenie na poziomie średnim. Warto też dodać, że od lat stosujemy wymianę pracowników, którzy nie wypełniają powierzonych im zadań. Z tymi zaś, którzy pozostają, prowadzimy systematyczne i konsekwentne szkolenie, szkolimy na seminariach, wysyłamy na praktykę do innych placówek bibliotecznych. Wysokie wymagania stawiamy także nowozaangażowanym pracownikom, m. in. każdy nowo zatrudniony musi podjąć zobowiązanie uzyskania średniego wykształcenia bibliotekarskiego. Wszystkie te zabiegi w dużym stopniu, przyczyniają się do podnoszenia kwalifikacji zawodowych kadry bibliote-

8. Czerwinka Józefa — GRN Łowyn, pow. Międzychód
9. Dominiak Alina — PRN Kalisz
10. Fajkowska Zofia — GRN Trąpczyn, pow. Słupca
11. Głowacka Regina — MRN Kobylin, pow. Krotoszyn
12. Gruszczyńska Czesława — PRN Jarocin
13. Gruszczyńska Maria — MRN Nowe Skalmierzyce pow. Ostrów Wlkp.
14. Grzegorzewska Helena — GRN Szlachcin, pow. Środa Wlkp.
15. Janas Maria — GRN Kruszewo, pow. Czarńków
16. Janusz Bronisława — GRN Chobienice, pow. Wolsztyn
17. John Erwin — GRN Krzycko Wielkie, pow. Leszno
18. Kamińska Alicja — GRN Ostrowite, pow. Słupca
19. Kasprzak Maria — GRN Ceków — Kolonia pow. Kalisz
20. Kasznia Kazimierz — PRN Środa Wlkp.
21. Konieczna Halina — GRN Damasławek, pow. Wągrowiec
22. Konieczna Marta — GRN Święciechowa, pow. Leszno
23. Krolek Czesław — MRN Nowy Tomyśl
24. Krzyżkowiak Henryk — GRN Nowy Tomyśl, pow. Nowy Tomyśl
25. Kubiak Czesław — GRN Popówko, pow. Oborniki
26. Martyńska Zofia — MRN Wągrowiec
27. Matezak Janina — GRN Kotowiecko, pow. Ostrów Wlkp.
28. Mikołajczyk Stanisław — GRN Opatówek, pow. Kalisz
29. Nawrocka Danuła — GRN Dobieszczyzna, pow. Jarocin
30. Noweta Maria — MRN Błaszki, pow. Kalisz
31. Okulska Zofia — GRN Słupca, pow. Słupca
32. Piątek Marianna — GRN Trzecianka, pow. Trzecianka
33. Romik Bogusława — PRN Oborniki
34. Rongers Krystyna — GRN Zbiersk, pow. Kalisz
35. Rospąg Agnieszka — PRN Ostrzeszów
36. Sierszula Kazimierz — GRN Popowo Kościelne, pow. Wągrowiec
37. Siwak Anna — PRN Ostrów Wlkp.
38. Stępa Gertruda GRN Mch, pow. Śrem
39. Szklarek Janina — GRN Ziemięcín, pow. Turek
40. Szule Halina — GRN Biadki, pow. Krotoszyn

41. Sypniewska Kazimiera — GRN Skierszewe, pow. Gniezno
42. Usarek Danuta — GRN Sośnie, pow. Ostrów Wlkp.
43. Walczak Elżbieta — MRN Książ
44. Walczak Irena — PRN Kalisz
45. Wrona Irena — PRN Zaborowo, pow. Leszno
46. Zakrzewska Florentyna — GRN Żydowo, pow. Gniezno

Spośród radnych — bibliotekarzy do prezydiów rad powo-
łani zostali niżej wymienieni:

1. Gruszezyńska Czesława — PRN Jarocin
2. Cierpisz Kazimiera — MRN Żerków, pow. Jarocin
3. Janusz Bronisława — GRN Chobienice, pow. Wolsztyn
4. Konieczna Marta — GRN Świąciechowa, pow. Leszno
5. Krzyżkowiak Henryk — GRN Nowy Tomyśl, pow. Nowy
Tomyśl
6. Stępa Gertruda — GRN Mchry, pow. Śrem

Bibliotekarze — członkowie komisji rad narodowych

1. Adamska Urszula — GRN Krobia, pow. Gostyń
2. Babeczyszyn Weronika — GRN Kunowo, pow. Gostyń
3. Bilicka Jadwiga — GRN Lubstów, pow. Koło
4. Bilon Teresa — GRN Obrzycko, pow. Szamotły
5. Bytner Mieczysława — PRN Gniezno
6. Ciameciak Maria — PRN Chodzież
7. Chęcińska Irena — GRN Nowe Miasto, pow. Jarocin
8. Chmielewska Janina — GRN Kuźnica Czarnkowska, pow.
Trzeckanka
9. Czerepaniak Maria — GRN Pępowo, pow. Gostyń
10. Dąbkiewicz Kazimiera — GRN Ostroróg, pow. Szamotły
11. Dąbrowska Pelagia — GRN Zbąszyń, pow. Nowy Tomyśl
12. Długosz Eleonora — PRN Chodzież
13. Drobnik Halina — PRN Krotoszyn
14. Dorsz Teresa — GRN Jankowo Dolne, pow. Gniezno
15. Drozdowicz Wiktoria — GRN Jędrzejewo, pow. Trzeckanka
16. Dudzińska Anna — GRN Lipno, pow. Leszno
17. Erwińska Krystyna — MRN Koźmin, pow. Krotoszyn
18. Fiałkowska Kazimiera — PRN Nowy Tomyśl

19. Gabryelezyk Kazimierz — MRN Wolsztyn
20. Głowacka Danuta — GRN Strzałkowo, pow. Słupca
21. Grabowska Janina — PRN Nowy Tomysł
22. Grabowska Maria — GRN Sokolniki, pow. Września
23. Guzikowska Stanisława — MRN Jutrosin, pow. Rawicz
24. Jabłońska Krystyna — GRN Bukownica, pow. Ostrzeszów
25. Jakubowska Helena — GRN Jędrzejewo, pow. Trzeckianka
26. Jurkowska Eugenia — MRN Wieleń, pow. Czarnków
27. Kamińska Maria — PRN Chodzież
28. Kaźmierczak Jadwiga — GRN Góra, pow. Jarocin
29. Kędzia Edmund — PRN Gostyń
30. Klimas Maria — GRN Paprotnia, pow. Konin
31. Klupś Bronisława — GRN Żytowiecko, pow. Gostyń
32. Kokot Teresa — GRN Mroczeń, pow. Kępno
33. Kowalczyk Eugenia — MRN Swarzędz, pow. Poznań
34. Kowalczyk Stefania — GRN Krotoszyn Północ, pow. Krotoszyn
35. Kozłowska Janina — GRN Modła Królewska, pow. Konin
36. Kramarek Janina — GRN Kaszczor, pow. Wolsztyn
37. Krysińska Anna — MRN Ślesin, pow. Konin
38. Libner Aleksandra — GRN Kórnik, pow. Śrem
39. Makarowicz Kazimierz — PRN Trzeckianka
40. Marciniec Janina — GRN Kopanica pow. Wolsztyn
41. Narkiewicz Zofia — MRN Piła
42. Nowaczewski Alfons — GRN Młodziejowice, pow. Słupca
43. Paszkiewicz Bożena — GRN Brodnica, pow. Śrem
44. Paul Maria — MRN Dolsk, pow. Śrem
45. Paweła Janina — MRN Słupca
46. Perneck Aleksandra — GRN Chojno, pow. Rawicz
47. Płowens Janina — GRN Biała, pow. Trzeckianka
48. Proch Anastazja — MRN Wronki, pow. Szamotuły
49. Roguszczyk Barbara — GRN Międzybóże, pow. Jarocin
50. Roszak Maria — MRN Rakoniewice, pow. Wolsztyn
51. Starczyńska Irena — GRN Cienin Zaborny, pow. Gostyń
52. Swędera Bogumił — GRN Umień, pow. Koło
53. Sztuba Wanda — GRN Skulsk, pow. Konin
54. Szulc Zofia — GRN Poniec, pow. Gostyń

55. Śliwińska Bernardyna -- GRN Krzemieniewo, pow. Leszno
56. Śmiałkowska Albina -- GRN Iwno, pow. Środa Wlkp.
57. Śmigielska Helena -- WRN Poznań
58. Śniegula Barbara -- GRN Czajków, pow. Ostrzeszów
59. Taciak Teresa -- GRN Niesłabin, pow. Śrem
60. Turowska Helena -- MRN Szamotuly
61. Twarda Irena -- MRN Poniec, pow. Gostyń
62. Wiąz Danuta -- MRN Kostrzyn, pow. Środa Wlkp.
63. Wiechecki Stanisław -- GRN Wilczyn, pow. Konin
64. Wieczorek Zofia -- WRN Poznań
65. Wolna Anna -- GRN Zielonawieś, pow. Rawicz
66. Zenker Felicja -- GRN Miejska Górka, pow. Rawicz
67. Zielińska Maria -- GRN Gola, pow. Gostyń
68. Zięciak Klementyna -- PRN Rawicz
69. Żalik Anna -- MRN Leszno

Najwięcej reprezentantów mamy w Komisjach Oświaty i Kultury. Ponadto bibliotekarze pracują w następujących Komisjach:

- Administracji, Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego,
- Budownictwa i Gospodarki Komunalnej,
- Finansowej,
- Koordynacji Przydziału Mieszkań,
- Mandatowej,
- Łowieckiej,
- Opieki Społecznej i Zatrudnienia,
- Planowania Gospodarczego i Budżetu,
- Przemysłu i Zaopatrzenia,
- Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej.

5 bibliotekarzy pełni funkcję przewodniczących Komisji, 3 zastępców przewodniczącego, 9 sekretarzy.

Wszystkim wybranym członkom rad i Komisji gratulujemy mandatów zaufania jakim obdarzyli Was wyborcy. Życzymy Wam Koleżanki i Koledzy pomyślności w tej wielce zobowiązującej pracy społecznej.

Wiktor Dudziak

DOROBK BIBLIOTECZNYCH KONKURSÓW CZYTELNICZYCH W LATACH 1968/69

Podsumowanie konkursów czytelniczych — „Złoty Kłos dla Twórcy — Srebrne dla Czytelników”, „Bliżej Książki Współczesnej”, „Wielkopolski Konkurs Upowszechniania oraz Czytelnictwa Książek i Czasopism Rolniczych”. „Piękno — radością życia” — z lat 1968/1969 już się dokonało.

Zamieszczając poniższe informacje o wynikach konkursów czytelniczych w minionym roku kulturalno-oświatowym, Redakcja czyni to nie tylko z chęci kronikarskiego odnotowania faktów, ile z myślą o zwróceniu uwagi bibliotekarzy na wychowawczy aspekt konkursów czytelniczych i pobudzeniu wszystkich zainteresowanych do kontynuowania tego rodzaju działalności.

Ocena i wyniki konkursów dla czytelników dorosłych

W pracy bibliotek publicznych konkursy stanowią jedną z najbardziej atrakcyjnych form popularyzacji czytelnictwa. Na terenie naszego województwa ta forma pracy oświatowej znajduje zwolenników zarówno wśród bibliotekarzy, jak i czytelników. Rok kulturalno-oświatowy 1968/69 był pod tym względem szczególnie owocny. W roku tym biblioteki nasze prowadziły dwa konkursy czytelnicze i jeden regionalny (nie licząc konkursu dla dzieci, który podsumujemy oddzielnie). Były to konkursy p. h. „Złoty Kłos dla Twórcy — Srebrne dla Czytelników” i „Bliżej Książki Współczesnej” oraz „Wielkopolski Konkurs Upowszechniania i Czytelnictwa Książek i Czasopism Rolniczych”. Treścią tych konkursów, obok rozwijania czytelnictwa nowości z dziedziny beletrystyki, było upowszechnianie literatury dotyczącej takich rocznic i wyda-

rzeń, jak V Zjazd PZPR, 25-lecie PRL, wybory do Sejmu i rad narodowych.

Największe zainteresowanie bibliotekarzy i czytelników skupił na sobie, tak jak w latach ubiegłych, konkurs „Złotokłosowy”. Wzięły w nim udział wszystkie biblioteki gromadzkie wraz z filiami (łącznie 465 placówek), 32 biblioteki małopolskie, 9 PiMBP oraz 530 punktów bibliotecznych. Dzięki masowemu włączeniu się doń placówek bibliotecznych i dużemu wysiłkowi organizacyjnemu bibliotekarzy, plan konkursu był imponujący. Łącznie wzięło w nim udział 22 116 czytelników, a więc najwięcej wśród dotychczasowych etapów. Ta ilość uczestników zapewniła nam zaszczytne II miejsce w skali ogólnopolskiej. Najlepsze wyniki w województwie w VI etapie konkursu „Złotokłosowego” uzyskały powiaty: Konin (2 160 uczestników), Koło (2 073) i Słupca (2 000). Ponadto na wyróżnienie zasługują również pow. pow.: Nowy Tomyśl, Turek, Wągrowiec, Międzychód i Cnieszno — każdy z nich zwerbował bowiem do udziału w konkursie powyżej 1 000 czytelników.

Tak dobre rezultaty w VI etapie konkursu „Złotokłosowego” biblioteki publiczne województwa poznańskiego zawdzięczają dobrej współpracy z różnymi organizacjami i placówkami kulturalno-oświatowymi na wsi. Do tych ostatnich zaliczyć należy przede wszystkim kluby i świetlice. Przykładu dobrej współpracy z ZMW dostarczyła nam m. in. GBP w Mąkolnie, pow. Koło. Członkowie miejscowej komórki tej organizacji brali aktywny udział w pracach zespołu czytelniczego zorganizowanego w ramach konkursu przy bibliotece. Najaktywniejszym uczestnikiem tych poczynąń był przewodniczący koła ZMW, a jednocześnie przewodniczący Koła Przyjaciół Biblioteki, Jan Boczkowski. Współdziałał on z bibliotekarzem w przygotowywaniu różnych imprez czytelnicznych. Sam opracowywał i przeprowadzał w interesującej formie przeglądy książek konkursowych, zwłaszcza w środowisku młodzieży zorganizowanej w ZMW. Wynikiem tej współpracy było uzyskanie przez GBP Mąkolno 147 kuponów konkursowych, a ponadto trwałe efekty w postaci skupienia wokół biblioteki szerokiego aktywu czytelniczego. Inny przykład z dziedziny

dobrej współpracy ze środowiskiem, to przykład punktu bibliotecznego w Śmielniku, pow. Koło, który w trakcie konkursu pozyskał do współpracy grono nauczycielskie miejscowej szkoły podstawowej oraz Koło Gospodyń Wiejskich. Tamtejsi nauczyciele kierowali mianowicie pracą zespołu czytelniczego, a cykl prelekcji wygłoszonych przez nich dla środowiska poważnie przybliżył mieszkańcom Śmielnika problemy współczesnej literatury polskiej. W konsekwencji punkt biblieczny w Śmielniku zwerbował 70 czytelników do udziału w konkursie, co zapewniło mu miejsce w ścisłej czołówce wojewódzkiej w kategorii punktów.

Wyliczając biblioteki, które potrafiły pozyskać do realizacji zadań konkursu „Złotokłosowego” placówki kulturalno-oświatowe i organizacje społeczne, należy również wymienić biblioteki powiatu nowotomyskiego. Otóż w powiecie tym, za sprawą PiMBP do konkursu włączyło się Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Rzucone tam hasło — przy każdym punkcie odczytowym TWP, dobrze działający zespół czytelnicy — dało rezultat w postaci 35 zespołów czytelnichych, które rozwijały bardzo żywą działalność i w niemalym stopniu zdecydowały o zapewnieniu powiatowi jednej z czołowych lokat w województwie.

Dość często spotykanym instrumentem kształtowania umiejętności czytelników wiejskich w województwie poznańskim w zakresie poznawania książek konkursowych były dyskusyjne zespoły czytelnicze. Systematyczną działalność prowadziły 192 tego rodzaju zespoły. Największą ich liczbą, a przy tym ciekawymi formami pracy wyróżniły się powiaty: Nowy Tomysł — 35, Wągrowiec — 17, Ślupca — 16, Konin — 14, Koło i Międzybóże — po 13.

Dla zwerbowania do udziału w konkursie „Złotokłosowym” czytelników indywidualnych, biblioteki rozwinęły szeroki program imprez czytelnichych. Organizowały przeglądy książek, wieczornice literackie, prelekcje spotkania autorskie. Z czytelnikami naszych bibliotek spotkali się m. in.: Jan Maria Gises, Michał Kaseja, Andrzej Kaniecki, Jalu Kurek, Julian Kawalec, Zbigniew Flisowski, Janusz Dybowski, Janusz Przy-

manowski, Gerard Górnicki, Eugeniusz Paukszt. Największą ilość form żywego słowa przeprowadziły powiaty: Koło — 356, Oborniki — 151, Konin — 141, Kalisz — 113, Pleszew — 85, Leszno — 66. W pracy z czytelnikiem wykorzystano również film oświatowy (Nowy Tomysł, Słupca, Śrem) oraz audycje telewizyjne i radiowe (Koło, Nowy Tomysł, Konin).

VI etap konkursu „Złotokłosowego” należy uznać, jako duży sukces naszych bibliotek na polu upowszechniania wartościowej literatury współczesnej na wsi wielkopolskiej. Świadczy o tym nie tylko wysoka liczba uczestników konkursu, ale także wielu nowych czytelników, których przy tej okazji biblioteki pozyskały (np. GBP Kiszkowo, pow. Gniezno zwerbowała aż 86 nowych czytelników). Niezależnie od doraźnych korzyści czytelniczych, konkurs stał się również płaszczyzną porozumienia i współpracy wielu organizacji i placówek kulturalno-oświatowych, przyczyniając się w ten sposób do aktywizacji życia kulturalnego na wsi w ogóle.

W IV etapie ogólnopolskiego konkursu „Bliżej Książki Współczesnej”, adresowanym do czytelników miejskich, udział wzięło 31 bibliotek małomiejских, 4 biblioteki miast wydzielonych oraz 40 bibliotek związkowych. Łącznie zwerbowały one 6 062 uczestników, z tego 3 096 biblioteki związkowe i 2 966 biblioteki publiczne.

Stosunkowo duża liczba uczestników konkursu w bibliotekach związkowych świadczy o dobrej pracy tych bibliotek i właściwym zrozumieniu przez nie idei konkursu; pozwala również sądzić, że dotarły one z literaturą konkursową bezpośrednio do załóg robotniczych. Najlepsze wyniki wśród bibliotek związkowych w IV etapie konkursu „Bliżej Książki Współczesnej” osiągnęły:

- biblioteka zakładowa przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie,
- biblioteka przy Fabryce Pluszu i Aksamitu w Kaliszu,
- biblioteka przy Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie.

W gronie bibliotek publicznych w konkursie „Bliżej Książki Współczesnej” wyróżniła się jedynie MBP w Kaliszu.

Pozyskanie przez nią 1 150 uczestników w tym etapie konkursu, to rezultat jej dużego wysiłku własnego oraz ścisłej współpracy ze szkołami. Szczególnie aktywnie włączyło się do konkursu Liceum Medyczne, gdzie całością prac w tym zakresie kierował samorząd szkolny.

Oceniając efekty konkursu p. h. „Bliżej Książki Współczesnej” w województwie poznańskim należy stwierdzić, że są one niewspółmiernie małe w stosunku do liczby czytelników w miastach i w ogóle do naszych, na tym polu, możliwości. Szczególnie niezadawalające są one w odniesieniu do bibliotek publicznych. Stawia to przed bibliotekarzami z jednej strony zadanie nasilenia propagandy literatury współczesnej, z drugiej zaś strony obowiązek bardziej odpowiedzialnego ustosunkowania się do idei tego konkursu w przyszłości.

Równoległe z konkursem „Złotokłosowym”, w środowisku wiejskim prowadzony był II etap „Wielkopolskiego Konkursu Upowszechniania oraz Czytelnictwa Książki i Czasopism Rolniczych”. Hasło konkursu — oświata rolnicza źródłem postępu w rolnictwie — znalazło wielu propagatorów wśród bibliotekarzy. Do konkursu przystąpiło 411 bibliotek gromadzkich wraz z filiami (na ogólną liczbę 465 wiejskich placówek bibliotecznych). Współorganizatorami konkursu była służba rolna, P. P. „Dom Książki”, PPUPiK „Ruch”, wiejska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu „Samopomoc Chłopska”, kółka rolnicze oraz inni partnerzy odpowiedzialni za podnoszenie kultury rolnej w środowisku wiejskim. Wynikiem wspólnie prowadzonej działalności w ramach konkursu jest znaczny wzrost zainteresowania książką rolniczą wśród mieszkańców wsi. Świadczy o tym 27 102 czytelników-rolników oraz 216 072 wypożyczonych książek rolniczych w naszych bibliotekach w 1969 r. Największą liczbę czytelników rolników uzyskały powiaty: Konin — 2 852, Poznań — 2 720, Śrem — 2 318. Natomiast najlepsze rezultaty w zakresie wypożyczeń tej literatury odnotowały powiaty: Koło — 17 969, Nowy Tomysł — 15 459, Słupca — 13 640. Powyżej 10 000 wypożyczeń literatury rolniczej zarejestrowały ponadto powiat: Konin, Leszno, Gostyń i Wągrowiec.

W czasie trwania konkursu w bibliotekach zorganizowano 2 466 wystaw, 105 spotkań z autorami książek rolniczych i redaktorami czasopism rolniczych, 1 257 prelekcji na tematy rolnicze. W ramach konkursu w wielu powiatach przeprowadzono wspólne narady bibliotekarzy i służby rolnej, które zapoczątkowały stałą współpracę tych dwu partnerów w zakresie propagowania wiedzy rolniczej poprzez książkę.

Obok bezpośrednich efektów czytelniczych, konkurs rolniczy przyczynił się do znacznego wzbogacenia księgozbiorów bibliotecznych z dziedziny rolnictwa. W drodze nowych zakupów biblioteki wiejskie pozyskały mianowicie 17 372 wol. literatury rolniczej, wartości 269 484 zł.

Reasumując należy stwierdzić, że rok 1968/69 biblioteki publiczne województwa poznańskiego na polu propagandy i upowszechniania czytelnictwa za pośrednictwem konkursów zamknęły pozytywnymi na ogół wynikami, które też w nie-malym stopniu przyczyniły się do dalszego pogłębienia czytel-nictwa w Wielkopolsce. Doceniając te osiągnięcia, tak organizatorzy konkursów centralnych, jak i ze szczebla wo-jewódzkiego wyróżnili wiele bibliotek, bibliotekarzy i czytel-ników cennymi nagrodami rzeczowymi i pieniężnymi. Nagród centralnych przyznano 21, natomiast wojewódzkich, łącznie za wszystkie konkursy 304, na sumę 99.800 zł. Fundatorami nagród wojewódzkich byli: Wydział Rolnictwa i Leśnictwa PWRN, Wydział Kultury PWRN, PPUiK „Ruch” i Woje-wódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu.

Nagrody centralne za osiągnięcia w konkursie „Złoty Kłos dla Twórcy — Srebrne dla Czytelników”, otrzymali:

w kategorii organizatorów:

- zespół pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu,
- zespół pracowników PiMBP Konin,
- zespół pracowników PiMBP Koło,
- Anna Uleżyńska z GBP Izbica Kujawska, pow. Koło,
- Stanisław Wiechecki z GBP Wileczyn, pow. Konin,
- Michał Stankowiak z GBP Kiszkowo, pow. Gniezno,

- Danuta Musiał z TWP Tursk, pow. Pleszew,
- Jan Bieczkowski z ZMW Mąkolno, pow. Koło;

w kategorii zespołów czytelniczych:

- zespół przy GBP Gultowy, pow. Środa,
- zespół przy GBP Wysokie, pow. Konin
- zespół przy Kole ZMW Łagiewniki, pow. Gniezno,
- zespół przy Kole ZMW Wroniawy, pow. Wolsztyn

w kategorii bibliotek:

- GBP Izbica Kujawska, pow. Koło,
- GBP Wilczyn, pow. Konin,
- GBP Lubstów, pow. Koło;

w kategorii czytelników:

- Adam Bładziak — Buszkowo, pow. Konin,
- Aniela Fabijańczyk — Silna, pow. Międzybóże,
- Zofia Garcewska — Ślesin, pow. Konin,
- Jerzy Kaczmarek — Miedzichowo, pow. Nowy Tomyśl
- Maria Koralewska — Bierzwienna, pow. Koło,
- Jadwiga Marcinkiewicz Stróżewice, pow. Chodzież,
- Józef Rusin — Radłowo, pow. Ostrów,
- Wanda Stasiak — Śmiełnik, pow. Koło.

Nagrody centralne za udział w konkursie „Blżej Książki Współczesnej” przyznano:

w kategorii organizatorów:

- pracownikom MBP Kalisz,
- kierownikowi biblioteki związkowej ZNTK Ostrów,

w kategorii bibliotek:

- MBP Kalisz,
- MBP Mosina,

w kategorii czytelników:

- Bronisławowi Brodnickiemu z Ostrowa,
- Leonowi Kwiatniewskiemu z Ostrowa,
- Lucjanowi Sowińskiemu z Jarocina,
- Tadeuszowi Szatnemu z Cerekwicy, pow. Jarocin.

Nagrody wojewódzkie rozdzielono pomiędzy niżej wymienione powiaty w następującej ilości (cyfra w nawiasach oznacza ilość nagród dla bibliotekarzy i kierowników punktów bibliotecznych):

Nowy Tomyśl	— 26 (15)	Rawicz	— 9 (7)
Konin	— 22 (14)	Pleszew	— 3 (7)
Chodzież	— 19 (14)	Wolsztyn	— 8 (8)
Koło	— 17 (12)	Jarocin	— 6 (5)
Gniezno	— 15 (8)	Ostrów	— 6 (6)
Kalisz	— 15 (15)	Środa	— 6 (6)
Szamotuły	— 13 (12)	Trzcianka	— 6 (5)
Gostyń	— 12 (11)	Kościan	— 5 (5)
Leszno	— 12 (8)	Krotoszyn	— 5 (5)
Słupca	— 12 (9)	Poznań	— 5 (5)
Śrem	— 11 (9)	Września	— 5 (5)
Międzychód	— 10 (6)	Czarnków	— 4 (4)
Turek	— 10 (9)	Ostrzeszów	— 4 (4)
Wągrowiec	— 10 (10)	MBP Kalisz	— 3 (1)
Kępno	— 9 (5)	MBP Piła	— 3 (3)
Oborniki	— 9 (7)		

Stefania Żok

Ocena i wyniki konkursu dla czytelników dziecięcych

W roku kulturalno-oświatowym 1968/69, praca z czytelnikiem dziecięcym w bibliotekach publicznych województwa poznańskiego skupiała się głównie wokół konkursu „Piękno — radością życia”. Konkurs ten, zorganizowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Poznaniu, wszedł do współzawodnictwa bibliotek publicznych i związkowych, ogłoszonego dla uczczenia V Zjazdu PZPR i 25-lecia PRL.

Celem konkursu było rozwijanie wrażliwości dziecka na piękno otaczającej nas rzeczywistości, przyrody, sztuki i kształtowanie osobowości młodego czytelnika.

W konkursie wzięły udział 224 placówki biblioteczne z 39 powiatów, w tym 27 oddziałów dla dzieci (na ogólną liczbę 30). Poza tym, np. w powiecie Krotoszyn udział w konkursie brały również punkty biblioteczne. Największą popularnością wśród uczestników konkursu cieszył się temat, dotyczący piękna przyrody. Temat ten realizowała większość bibliotek. W jego ramach organizowano zespoły i koła zainteresowań, spotkania z ciekawymi ludźmi — przyrodnikami, urządzano „kąciki przyrodnicze”, w których prezentowano wybrane pozycje z literatury oraz prace konkursowe. Przeprowadzono konkursy, np.: „Na najładniejszy ogródek kwiatowy”, „Na najpiękniej wyhodowany kwiatek dla mamy”, „Na najlepiej wykonany karmik dla ptaków” itp. Wyglaszano pogadanki, wykorzystując pomoce audiowizualne. Organizowano wycieczki do lasu w celach poznawczych i zebrania tworzywa do prac konkursowych. Zbierano także znaczki pocztowe, ilustracje, wykonano szereg albumów, katalogów i kartotek. Nawiązywano bliższą współpracę z Ligą Ochrony Przyrody.

Drugim z kolei tematem, który podjęła stosunkowo duża część uczestników konkursu, to piękno sztuki. Jego zwolennicy skupili swoją uwagę na sztuce ludowej, malarstwie polskim i obcym, na zabytkach. Na zajęciach plastycznych wykonywano różnego typu prace — wycinanki, haftowane serwetki, wdzieranki, prace z plasteliny, żółędzi, kasztanów i kolorowego papieru. Często stosowaną formą były konkursy rysunkowe (ilustracje do baśni, postacie ulubionych bohaterów książkowych i in.). Pod kierunkiem bibliotekarzy wykonano szereg albumów, kartotek, urządzono wiele wystaw prac konkursowych.

Ciekawe formy pracy zastosowano również przy realizacji takich tematów jak muzyka, teatr i piękno żywego słowa. Na uwagę zasługują tu zwłaszcza imprezy muzyczne, a więc pogadanki i prelekcje, które ilustrowano nagraniami muzyki rozrywkowej i poważnej. Zbliżyły one młodych czytelników do tej trudnej dziedziny sztuki. W ramach tego tematu wykonano też wiele słowników terminów muzycznych oraz albumów popularnych kompozytorów.

Jeśli idzie o teatr i żywe słowo, to obok konkursów recytatorskich, montażu literackich i inscenizacji baśni biblioteki organizowały teatrzyki lalkowe. Na zajęciach samodzielnie wykonywano lalki i przygotowywano inscenizacje baśni. Przedstawienia poszczególnych teatrzyków były kilkakrotnie powtarzane i cieszyły się dużą popularnością zarówno w środowiskach własnych, jak i na wsi, dokąd wyjeżdżano z przygotowanymi imprezami. Formą nagrody, a równocześnie nowym, dużym przeżyciem dla młodych aktorów było — poza drobnymi, często symbolicznymi upominkami — oglądanie spektakli w prawdziwym teatrze w Poznaniu, Gnieźnie, Kaliszu.

W konkursie „Piękno — radością życia” pierwsze miejsce zajął Oddział dla dzieci PiMBP w Gostyniu, który m. in. zorganizował festiwal sztuk lalkowych. Urządzono 20 imprez — na miejscu i w terenie (w MBP, GBP i punktach bibliotecznych), z udziałem 1 362 widzów. Nawiązano kontakt ze znanymi teatrami lalek w Polsce. Popularyzowano literaturę, związaną z teatrem lalek, uczono sposobu korzystania ze źródeł. Zdobyte umiejętności wykorzystano w konkursie lokalnym na najlepiej, najbardziej pomysłowo wykonaną lalkę p. h. „Mój ulubiony bohater książkowy”.

Drugą placówką dziecięcą, która wysunęła się na czoło w konkursie był Oddział dla dzieci MBP w Ostrowie Wlkp. Pracowano tam nad wybranymi tematami z dziedziny sztuki, przyrody i wychowania. Uwzględniono malarstwo, rzeźbę, sztukę ludową oraz małe formy teatralne. Z pozostałych placówek dziecięcych na wyróżnienie w realizacji konkursu zasłużyły oddziały w Gnieźnie, Kaliszu, Międzychodzie, Nowym Tomyślu, Ostrzeszowie, Pleszewie, Słupcy, Szamotułach i Środzie. Na wyróżnienie zasługuje PiMBP w Pleszewie, gdzie wszystkie biblioteki szczebla gromadzkiego włączyły się do udziału w konkursie. Masowy udział w konkursie wzięły także biblioteki szczebla gromadzkiego i małomiejskiego powiatów: Koło, Konin, Krotoszyn, Międzychód i Ostrzeszów.

Podsumowanie konkursu, które odbyło się w poszczególnych bibliotekach i powiatach w Dniach Oświaty, Książki

i Prasy, towarzyszyły liczne imprezy czytelnicze. Trwałym efektem konkursu stały się, poza opracowanymi pomocami bibliotecznymi, pięknie, pomysłowo prowadzone „kroniki konkursu”.

Konkurs „Piękno — radością życia” przyczynił się bez wątpienia do wzbogacenia wyobraźni dzieci, bliższego przez nich poznania otaczającej nas przyrody, dostrzegania w większym niż dotychczas stopniu jej piękna oraz zbliżył znacznie do niektórych dziedzin sztuki. Konkurs przyczynił się również do podniesienia estetyki pomieszczeń bibliotecznych, pogłębienia w tym zakresie wrażliwości młodych czytelników, wdrażał do czuwania nad wspólnym dobrem.

Wiktoria Dudziak

K R O N I K A

Rok 1969

1. Na przestrzeni roku 1969 miały miejsce następujące zmiany personalne w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Poznaniu.

Odeszły z pracy dwie osoby:

- Irena Nowaczyk — instruktor WBP
- Stefania Pawlicka — pracownik Działu Gromadzenia, Opracowania i Udostępniania Zbiorów.

Ponadto w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym od października 1968 r. vacowało stanowisko instruktora.

Przyjęto do pracy trzy osoby:

- mgr Beatę Nowak — na stanowisko instruktora,
- mgr Teresę Turowską — na stanowisko instruktora,
- Zdzisławę Kopaczyńską — na stanowisko pomocnika bibliotekarza w Dziale Gromadzenia, Opracowania i Udostępniania Zbiorów.

2. Minister Kultury i Sztuki przyznał stanowisko kustosa dyrektorowi WBP, mgr. Franciszkowi Łozowskiemu i stanowiska starszych bibliotekarzy: kierownikowi Działu Instrukcyjno-Metodycznego — Zofii Płatkiewicz oraz kierownikowi Działu Gromadzenia, Opracowania i Udostępniania Zbiorów — Krystynie Kaźmierowskiej.
3. Pracownicy WBP, podejmując apel ZZPKiS, zadeklarowali 400 zł z przeznaczeniem dla ludu walczącego Wietnamu.
4. Szkolenie bibliotekarzy.
 - a) Seminaria, konferencje problemowe i narady wojewódzkie;

- 13—14 lutego — narada kierowników bibliotek stopnia powiatowego dla omówienia wyników czytelnich roku 1968 i zadań na roku 1969;
- 25—26 lutego — seminarium bibliotekarek bibliotek dziecięcych z udziałem Wandy Żółkiewskiej;
- 5— 6 marca — seminarium bibliotekarzy bibliotek związków zawodowych, poświęcone działalności oświatowej i informacyjnej tych bibliotek;
- 6— 7 kwietnia — seminarium dla instruktorów bibliotek powiatowych na temat reorganizacji katalogu rzeczowego, przeprowadzone w PiMBP Nowy Tomysł;
- 18—19 kwietnia — seminarium wyjazdowe bibliotekarzy bibliotek związków zawodowych do Wrocławia dla wymiany doświadczeń w zakresie działalności oświatowej i współpracy bibliotek publicznych ze związkowymi;
- 28—29 kwietnia — seminarium dla pracowników czytelnich bibliotek stopnia powiatowego, poświęcone działalności informacyjno-bibliograficznej;
- 11—13 czerwca — konferencja problemowa kierowników bibliotek stopnia powiatowego na temat uzupełniania księgozbiorów, zorganizowana w Wolsztynie;
- 18—19 czerwca — seminarium bibliotekarek bibliotek dziecięcych poświęcone omówieniu aktualnych problemów w pracy oświatowo-wychowawczej i reorganizacji katalogu rzeczowego w bibliotece dziecięcej. Seminarium odbyło się w MBP Gniezno;
- 11—12 września — Seminarium bibliotekarzy bibliotek związków zawodowych dla omówienia zadań tych bibliotek w roku kulturalno-oświatowym 1969/70;
- 15—17 września — seminarium wyjazdowe kierowników bibliotek stopnia powiatowego do bibliotek województwa zielonogórskiego. W programie seminarium uwzględniono wymianę doświadczeń w zakresie działalności oświatowej i informacyjnej, pracy z młodzieżą,

usprawnień na odcinku organizacji pracy i modernizacji bibliotek;

24 września — narada kierowników bibliotek stopnia powiatowego celem omówienia zadań bibliotek w nowym roku kulturalno-oświatowym 1969/70;

22—24 października — seminarium instruktorów bibliotek powiatowych dla omówienia zadań w zakresie działalności instrukcyjno-metodycznej w nowym roku kulturalno-oświatowym 1969/70;

29—30 października — seminarium bibliotekarek bibliotek dziecięcych poświęcone głównie literaturze dla młodzieży klas VIII;

19—20 listopada — seminarium dla pracowników wypożyczalni. W programie omówienie metod popularyzacji literatury społeczno-politycznej oraz najcenniejszych pozycji polskiej współczesnej literatury pięknej.

b) Kursy:

16 czerwca — 5 lipca w POKB Jarocin, na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, z udziałem 40 osób, zorganizowano i przeprowadzono międzywojewódzki kurs dla kandydatów do zawodu bibliotekarskiego.

5. Wizyty bibliotekarzy z innych województw i z zagranicy:

17—18 kwietnia — bawiła w naszym województwie delegacja z ZSRR w osobach: Sirotiny z Ministerstwa Kultury RFSSR i Baudiny z Biblioteki im. Lenina w Moskwie. Delegacja zapoznała się z działalnością WBP oraz bibliotek powiatu nowotomyskiego i szamotulskiego;

20—23 lipca — przebywała na naszym terenie dyrektor Biblioteki Dziecięcej w Budapeszcie Agnes Kepés, która odwiedziła WBP oraz biblioteki we Wrześni i Nowym Tomysłu, a także zapoznała się z pracą bibliotek dziecięcych w województwie;

11—12 października — bawiła 30 osobowa grupa bibliotekarzy z Bytomia. Goście odwiedzili biblioteki powiatu wrzesińskiego i miasta Gniezna;

26—28 października — przebywali u nas: dr Wolfgang Mähle i Walter Schierlich — pracownicy naukowcy Centralnego Instytutu Bibliotekoznawstwa NRD w Berlinie. Odwiedzili oni WBP oraz biblioteki powiatów: nowotomyskiego i szamotulskiego;

18—19 listopada — gościła 2 osobowa delegacja z Czechosłowacji: dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Brnie, Antoni Oplustil oraz przedstawicielka Ministerstwa Kultury CSRS w Pradze Rózena Trejbalova. Goście odwiedzili WBP oraz biblioteki powiatu wrzesińskiego i m. Gniezna.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

1. Rada Zakładowa

Z początkiem 1969 roku upłynęła kadencja Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Poznaniu. W związku z tym, w dniu 28 marca 1969 r. odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza, na której wybrano nowe władze związkowe.

Do nowowybranej Rady weszli:

Izabela Czaja	— przewodnicząca
Marian Słobodzian	— v-ce przewodniczący
Seweryn Drozdowski	— v-ce przewodniczący
Danuta Gryka	— sekretarz
Emilia Skowronkova	— skarbnik

oraz Krystyna Czepułkowska, Antonina Gantkowska-Jasińska, Halina Grzesiek, Marianna Kołodziejczak, Elżbieta Mądry, Felicja Zenker, Anna Żalik, Stefania Żok — w charakterze członków.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Elżbietę Snuszkę, Czesława Męcwela i Jana Schuberta.

Funkcję Społecznego Inspektora Pracy powierzono ponownie Andrzejowi Baumgartowi.

Organizacja związkowa przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej skupia aktualnie 384 członków tj. 53,5% ogółu bibliotekarzy w województwie. Obok organizacji przy WBP na terenie województwa działają ponadto 3 inne Rady Zakładowe ZZPKiS, a mianowicie: w Kaliszu, Gnieźnie i Chodzieży.

W roku 1969 Rada Zakładowa przy WBP zbierała się ośmiokrotnie. Tematem zebrania były następujące zagadnienia:

- społeczny przegląd stanowisk pracy i wynikające stąd problemy,
- zapomogi i pomoc socjalna dla dzieci członków związku,
- podział skierowań na wczasy oraz leczenie sanatoryjne,
- analiza płac bibliotekarzy i wnioski dla okręgowych władz związku oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki,
- sprawy bieżące.

W minionym roku Rada Zakładowa przysłała z następującymi formami pomocy członkom związku:

- przydzieliła 24 skierowania na wczasy, w tym 5 skierowań rodzinnych (na ogółem 54 złożone zamówienia) i 5 (na 6 złożonych wniosków) na leczenie sanatoryjne i ambulatoryjne,
- przyznała 6 bezzwrotnych zapomóg na łączną sumę 2 800 złotych,
- uzyskała 1 zapomogę z Zarządu Okręgu,
- dopłaciła 600 złotych do opłat rodziców na kolonie letnie dzieci,
- pośredniczyła w przyznaniu 7 zasiłków statutowych z tytułu urodzenia dziecka i 1 z tytułu zgonu członka rodziny.

W 1969 r. Rada Zakładowa dysponowała budżetem w wysokości 18 000 zł, wydatkowała 15 259 zł. Dzięki poczynionym oszczędnościom i systematycznym wpływom ze składek członkowskich, budżet Rady na rok 1970 po stronie wydatków można było podwyższyć do 20 000 zł. Zwiększone środki przeznaczy się na działalność kulturalno-oświatową.

2. Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa.

Działająca przy Radzie Zakładowej WBP Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa skupia 181 członków.

W skład Zarządu Kasy wchodzi:

Ludgarda Pawlaczyk	— przewodnicząca
Teresa Turowska	— sekretarz
Adela Marzol	— skarbnik

oraz Zofia Platkievicz, Floriana Ratajczak członkowie Zarządu.

W skład Komisji Rewizyjnej Kasy wchodzi: Janina Gołaska, Zdzisława Balcerka, Cecylia Kaczmarek.

Wkłady członków Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej według stanu na koniec 1969 r. wynoszą 141 411 zł.

W roku 1969 przyznano 188 pożyczek na sumę 304 750 zł i 5 zapomóg bezzwrotnych na sumę 7 000 zł.

3. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Rok 1969 w życiu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na naszym terenie obfitował w ważne wydarzenia.

W dniu 16 kwietnia odbył się VI Okręgowy Zjazd SBP Województwa Poznańskiego, na którym podsumowano działalność Okręgu w minionej kadencji i dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Prezydium ZO wybrany został ponownie mgr Franciszek Łozowski, a delegatem Zarządu Okręgu do Zarządu Głównego SBP — mgr Leon Pawlak. Nowo-wybrane Prezydium ukonstytuowało się na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 1969 r. jak następuje:

- | | |
|--|-----------------------------|
| Zofia Płatkiewicz | — zastępca przewodniczącego |
| mgr Leon Pawlak | — zastępca przewodniczącego |
| Wiktoria Dudziak | — sekretarz Prezydium |
| Krystyna Kaźmierowska | — skarbnik |
| Czesław Krolek | — gospodarz |
| Zofia Wieczorek | |
| — przewodnicząca Sekcji Bibliotek Publicznych | |
| mgr Jolenta Nieborakowa | |
| — przewodnicząca Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych | |
| mgr Barbara Michalakówna | |
| — przewodnicząca Sekcji Bibliotek Szpitalnych | |
| Wanda Znajkiewicz | |
| — przewodnicząca Sekcji Bibliotek Związkowych | |
| mgr Helena Śmigielska | |
| — przewodnicząca Referatu do spraw Oddziałów Powiatowych SPB | |
| mgr Michał Kozłowski | — członek Prezydium |
| mgr Piotr Wasilewski | — członek Prezydium. |

Do Komisji Rewizyjnej weszli: mgr Elżbieta Snuszka jako przewodnicząca oraz Emilia Skowronek i mgr Jacek Szambelan jako członkowie. Na zastępców członków Komisji Rewizyjnej wybrano: Józefa Grabiec i Juliana Śmieleckiego.

W skład Okręgowego Sądu Koleżeńskiego powołano: Jana Schuberta — w charakterze przewodniczącego i mgr Leokadię Barczyńską oraz mgra Romualda Krygiera jako członków. Zastępcą członka Sądu Koleżeńskiego została Urszula Kosicka.

W 1969 r. Prezydium Zarządu Okręgu podjęło szereg ważnych inicjatyw a mianowicie:

- włączyło się do kampanii społeczno-politycznych (wyborów do Sejmu i rad narodowych, Dni książki „Człowiek-Świat-Polityka”),
- uczestniczyło w akcjach oświatowych (DOKiP, współzawodnictwie bibliotek publicznych i związkowych dla uczczenia V Zjazdu Partii i 25-lecia PRL).
- kontynuowało starania zmierzające do dalszego rozwoju i organizacyjnego umocnienia SBP w Okręgu,
- powołało opiekunów dla poszczególnych jednostek powiatowych i opracowało dlań odpowiednie wskazania,
- opracowało projekt instrukcji, dotyczącej działalności Oddziałów Powiatowych,
- sprokurowało i rozesłało ankietę sprawozdawczą dla Oddziałów i Kół,
- wymieniło legitymacje 519 członkom,
- postulowało nagrody i odznaczenia dla działaczy SBP.

W wyniku wyżej wymienionych poczynąń na terenie Okręgu wzrosła ilość członków Stowarzyszenia o 63 osoby i obecnie według danych na 31 XII 1969 r. stan członków wynosi 581.

W nowej kadencji miało miejsce jedno zebranie plenarne Zarządu Okręgu i sześć posiedzeń Prezydium.

W interesującym nas tu okresie (3—4 czerwca 1969) odbył się też VI Krajowy Zjazd Delegatów SBP w Kielcach, gdzie obok oceny działalności ustępujących władz naczelnych Stowarzyszenia, wybrano nowy Zarząd Główny SBP. W zjeździe tym z ramienia naszego Okręgu uczestniczyło 6 delegatów oraz przewodniczący Prezydium i stały delegat ZO do ZG SBP.